46

Posesor Tey Xiążki

NB

Paula Rzymianka, za swiadectwem Hieronima S: w smutku nabożnie wyspiewywała: Czemuś smutna Duszo moia? a czemu mię trwożysz? miey nadzieię w Bogu, abowiem mu ieszcze wyznawać będę: zbawienie oblicza mego, i Bóg móy. z Psal: 42.

122

122

Co mam, daię BRATowo; więcey dać nie mogę;

Bóg niechay da ci siebie, ia doń daię drogę.

Niechay Bóg da ci siebie, lecz po lat scinie;

A Ty, day BOŻE! wzdychasz, day mi w tey godzinie!

Tak ci wzdychać przystoi: ia wzdycham, niech ciebie

Bóg stawi drogą krótką, nie tak spieszną w niebie.

Autor.

KROTKA DROGA
DO
BOGA

Przez Westchnienia, Wzru=
szenia duchowne, i
strzeliste
modlitewki.
Z Łacińskiego w Polskim
Języku
UKAZANA.

1777.

PRZEDMOWA
o modlitwie

Zrzódłem wszelkiego dobra iest modlitwa.

Co o mądrości napisano, to prawdziwie o modlitwie rzec się może: Nad zdrowie i piękność umiłowałem ią, i umyśliłem mieć ią miasto światłości; gdyż światło iey nigdy niezgaśnie. a przyszły mi pospołu z nią wszystkie dobra, i niezliczona poczciwość przez ręce iey. I rozradowałem się we wszystkich, bo przedemną szła ona, a niewiedziałem, iż iest matką tych wszystkich. nieprzebranym bowiem skarb iest ludziom, którego którzy używali, stali się uczestnikami Boskiego przyiacielstwa. Sapien: 7. Modlitwa iście zrzódłem iest łaski, cnot matką, rozumu oświeceniem, smutnych pociechą, weselących się roskoszą, pokarmem duszy, wszelkiego dobra początkiem i strażą. Ona gniew Boży błaga, odpuszczenie grzechów iedna, wyplenia występki; uwalnia od niebezpieczeństw, i ogień miłości Bożey w nas rozpala. Kto się w oney ćwiczy, ćwiczy się zarazem w wszystkich cnotach. a naprzód w wierze: żadenby się bowiem nie modlił, gdyby niewierzył, iż Bóg iest przytomny, i że modlących się słucha, i może, i chce ich wysłuchać. Powtóre w nadziei: bowiem nayWiększą ufność w Bożey pomocy, i miłosierdziu pokładamy. Zatym w miłości: bo przy rozwadze dobroci Boga, niepodobna ku miłości iego nie zapalić się. Przez modlitwę uczemy się wypełniać wszelką sprawiedliwość. Uczemy się męstwa, bo modlący się statecznie Bogu stanowi służyć, i wszytko dla niego znosi. uczemy się wstrzemięźliwości: bo modlący się na brzuch i ziemię zapomina, a do nieba myśl wznosi. uczemy się bojaźni Bożey, bo iako przed Panem życia i śmierci korzemy się. Wiele więc cnot posiada, który się wiele modli.

ROZDZIAŁ I

Co się przez westchnienia, wzruszenia duchowne, i strzeliste modlitewki rozumie? Zdaniami i przykładem Oyców SS. pochwalaią się. O ich zacności, i pożytku.

Mówią, iż Abarydes nieiakiś za czasów Pitagora miał złotą strzałę, na którey wzniesiony, niby to na Pegazie Poetów, lotnie przez powietrza polatywał, zkąd był rzeczony Æthrobates, to iest: postępuiący po powietrzu, iako powiada Iamblikus w życiu Pytagora. Ano, któryż rodzay złotey strzały potężnieyszy, nad strzeliste i ogniste modlitewki; które nabożną duszę w mgnieniu oka do nieba wznoszą, i aż do tronu Bóstwa samego przebiiaią się? Dusza, w którey zamieszkał ogień Boży, mówi Wielki Antoni Opat, podobniuchna iest do ptaka o dwu skrzydłach, którem polatuie, i wzgorę przez szlaki powietrzne a niebieskie unosi się. Abowiem pta~~[illegible]~~stwom zwszelkiego stworzenia właściwie skrzydła służą: skrzydłami zaś duszy Bogu posłuszney iest cnota ognia Bożego, którem wzwyż do nieba wylatać potrafia. Na którychże zaś skrzydłach iesli bra-

kne

knąć będzie, bynamniey wzbić się do góry niepodola, ponieważ zbywa iey na owym to ogniu; i podobną stanie się do ptaszyny z skrzydeł swych oskubaney, która latać niemoże. To Antoni wielk.; który na innym mieyscu był powiedział, iż przyczyną wzniesienia się świętych do nieba był ogień niewidomy: to iest ciepło i zapał rozniecony w ich sercu. Albowiem, kiedy na tym ogniu zbędzie, żaden do nieba nie mówię wzbić się, ale nawet ani westchnąć niezgadnie.

2. Westchnieniem zaś tym się krociuchne nieiakie modlitewki, lub to iedną myślą, lub to razem myślą, i usty rozbierane, i wyrzeczone; do których powinna prawowierna dusza na każdym mieyscu, i w każdym czasie przyzwyczaiać się, i iako nayczęściey przykładać się; i serce swoie i wolą do Boga wznosząc dzień i noc, w domu i gościnie, siedząc i pokładaiąc, w każdym dziele, w każdey sprawie, i zabawie. Napisano bowiem, iż trzeba się zawsze modlić, a nigdy nieustawać, ale że niestatek przyrodzenia naszego, ciała ciężar, i tysiączne inne zabawy nas rozrywaią to aniołskie ćwiczenie się w strzelistych modlitewkach i westchnieniach nieustanną modlitwę odważy, i za nią nadgrodzi: Tworzą się one zaprawdę w momencie, i prze:

miiaią

miaią lecz pożytek z nich wielki pozostawa, i nieustaie modlitwa z nieustaniem dobrey żądzy na miłości zasadzoney: dobra zaś żądza zawsze się modli: abowiem affekt prawdziwey miłości zawsze woła przed oblicznością Boga. Swięci Pańscy w niebie w ustawney miłości i poznaniu Boga nigdy nieustaią: my zaś przez ustawicznie powtarzane westchnienia niby na wyścigi z ich szczęśliwością idziemy, ozywaiąc się z Apostołem: nasze ~~[illegible]~~ obcowanie iest w niebiesiech. bo, a cóż iest modlitwa, ieśli nie wzniesienie Ducha do Boga? Przez które wzniesienie, prawi S. Jan Chryzostom, umykamy towarzystwa, które iest nam społne z bydlęty, a z Anioły połączamy się. nazywaią się westchnienia abo wzdychania, gdyż onemi wzdychamy do Boga, ~~i niemi, iedno Bogiem dyszemy i oddychamy:~~ a Bóg szczęści żądzom i usiłowaniom naszym: kiedy zaś do Boga wzdychamy, nic innego nie czynim, ieno Bogiem dyszemy, i Bogiem oddychamy: a przez one też westchnienia duch miłości, niemniey iako to życie ciała oddychaniem powietrza, utrzymuie się. Wzruszenia też duchowne nazywaią się: bo one nas od rzeczy ziemskich odrywaią, i do nieba podnoszą. aż wzdy z Bogiem ściśle nas iednoczą. mianuią się strzeli=

ste modlitewki; bo na kształt strzał cożywo przelatuiących do serca Bożego, by owo do celu wymierzaią się, iżbyśmy z niego darów niebieskich zasięgnęli. Affekty naostatek zowią się: bo są affektami serca, i żądzą, i przedsięwzięciem woli: i nic innego nie iest westchnienie, iako Selenius okryśla, iedno wyprawny affekt ku Bogu, iako ku nayzwyższemu dobru.

5. O tym wiele, SS. Oyców, dowodów, i przykładów mamy. Kassyanus ustawy mnichów opisuiąc: Z rzeczy pożytecznieysze będziem krótkie a częste modlitewki odprawiać, abowiem nie z wielości wierszów, ale z poznania myśli [illegible]. Tenże: Często lecz krótko modlić się potrzeba, iżby nam bawiącym się nieprzyiaciel nasz na zdradzie siedzący w serca nasze nie mógł co szkodliwego wrzucić. Chryzostom do ludu Antyocheńskiego: Pan Chrystus, i Zbawca rozkazał nam, iżbyśmy krótkie a często mało co przerywaiące modlitewki odprawiali, abowiem iesli na długą mowę twą przeciągniesz, trudno niepopaść w niedbalstwo, iżby bies przeklęty nie miał pola do podkradzenia, do wywrócenia, i do odwiedzenia myśli twoiey od tego, co mówisz. Jeśli zaś częste modlitewki odprawiać będziesz, na przemiany czasem i zabawy przeplataiąc, snadnie przy skromności zachować się potrafisz, i same modlitewki z wielką troskliwością odprawisz. Tegoż rodzaiu modlitewki:

dobrze nazywa Tertulian: modlitwami bez słów tłumu

Opat Izaak u Kassyana one, iako prawdziwą ofiarę, tłustą obiatę, i wonne całopalenia zaleca. Są abowiem za świadectwem Justyniana, iakiemi duchownymi strzałą wymierzoną na przeciwników; ognistemi wołami, które żołnierze Chrystusowi [illegible] w cichości serca do nieba przesyłaią, Daleko [illegible] bieią, prędko się wypuszczaią, nieprzyiaciołowi bliskiego przystępu niedaią, i ieźdźca częstokroć iednym postrzałem zwalaią. Powtórnie Chryzostom: Rzekni wmyśli twoiey: Zmiłuy się nademną Boże, i iużeś odprawił modlitwę: kto, bowiem mowi, Zmiłuy się; spowiedź czyni, i grzech swóy poznaie, abowiem rzeczą iest upadłych, żebrzeć o miłosierdzie. Kto mówi, Zmiłuy się, nademną, wziął grzechów odpuszczenie. abowiem tego, który miłosierdzia dostąpił, nie karzą. Kto mowi, Zmiłuy się nademną, Królestwo niebieskie posiadł: nad kim się bowiem Bóg zmiłuie, nie tylko tego od kary uwalnia, ale też przyszłych dobr dzierżawcem uracza.

4. Nadto, tego sposobu modlenia się przykładem swym nas Chrystus Pan nauczył. to Oycu bowiem te słowa powtarzał: Oycze, ieśli to podobna, niech ten kielich odeydzie odemnie: wszakże nie moia, ale niech się stanie wola twoia. I na krzyżu

wielkie ponoszący męki; z tych, niektórą się czasem modlitewką, w gorącości ducha ożywiał: raz mówiąc: Panie, odpuść im, bo nie wiedzą co czynią. Drugi raz: BOŻE mój, BOŻE mój dla czego mię opuścił? Daley: Oycze, w ręce twoie polecam ducha mego. Nehemiasz spytany od Króla, nim odpowiedział, podniósł myśl do BOGA, co żywiey wysławszy przed tron Bostwa Posła serca swoiego. Judith maiąc łeb uciąć Holofernesowi, uięła włosów iego, i tę gwałtowną krótką modlitewkę wyrzekła: Posil mię Panie BOŻE w tey godzinie. Swięci w niebie odpoczynku nie maią we dnie i nocy wyśpiewuiąc: Swięty, swięty, swięty. Bazyli S. radzi grzesznikowi, iżby nawzór oney Chananeyskiey niewiasty ustawnie ono wołał: Zmiłuy się nademną Synu Dawidów. O swiętey Marcelli pisze Hieronym S. iż ona zawsze ów wiersz Psalmu wyśpiewywała: W sercu moim schowałem mowy twoie, iżbym niegrzeszyła tobie. S. Malachiasz, za swiadectwem S. Bernarda w iego żywocie, urywaiąc niejako, i niby to strzałę wypuszczał modlitwę. Thais niekiedyś cudzołożnica wyprowadzona od Pafnucyusza Opata tak się modliła: Ktoryś stworzył mię, zmiłuy się nademną. Kassyanus wielorakie używanie tego wierszyka wybornie zaleca: Panie BOŻE ku wspomożeniu memu weyrzy. Z żywotów Swiętych wiele się tu przytoczyć może: Opat Izaiasz widział niejakiego mnicha modlitwę, kiedy iadł, iż wstępowała na kształt ognia przed obliczność BOGA. Dru:

Drugi nieiakiś, każdy rozmawiał z innemi, odprawił stotrzydzieści modlitew. Opat Makary spytany o sposobie modlenia się, rzekł: nie potrzeba wiele trzepać na modlitwie, ale wyciągać często ręce, i mówić: Panie, iako chcesz i wiesz, zmiłuy się nademną. Moyzesz Murzyn, niekiedyś herszt zboyców pięćdziesiąt codzień modlitw odprawował. Paweł mnich trzysta. nieiakoś Panna siedmset. Pisze Theodoretus, iż Symeon słupnik niezliczone codzień Bogu pokłony wybiiał, takdale, iż ieden naliczył ich nieiakoś tysiąc dwieście czterdzieści cztery. razy opuszczaiąc, bo zmordowany liczyć poprzestał. Nieiakiś Krzysztof mnich stokroć wnocy się modlił. Błogosławiona Klara de Monte Falco: tysiąc razy na dzień poklękaiąc Bogu cześć oddawała, i tyleż razy strzeliste modlitewki wznawiała, iako powiada w iey żywocie Baptista Pergilius. S. Franciszek przez całą noc się modlił, te tylko iedne słowa powtarzaiąc: Bóg móy i wszystko! Xiądz Didak Martinez Królestwa Peruańskiego Apostoł nazwany, po sześćset razy częstokroć mawiał: Bogu dzięki! i do tego innych zachęcał, twierdząc, iż żadney modlitewki krótszey, i żadney milszey Bogu niema. Drugi nieiakiś z Towarzystwa Jezusowego Jakub Cerrutus niezliczone akty miłości i dziękczynienia codzień wzbudzał, które niekiedy do dwudziestu czterech tysięcy przystąpiły. Śluby zaś codzień trzytysięcy razy odnawiał. Pod rządami X. Gonzalwa Sylweryi byli, ktorzy to dziesięć tysięcy razy nadzień o pomoc BOGa wzywali: W podobny liczbie ćwiczyli się ztegoż Towarzystwa Jezusowego Mowi z pism swoich Sebastianus Barrada, i Franciszek Suarez, iż innych pominę, Końca niebędzie przykładom, jeśli zechce przebież wszystkich Zakonów Historye, i dzieła wszystkich świętych. Swieże ma przykłady Jan Bho w historyi cnot.

5. Tyle to ćwiczenie się waży do osiągnienia w krotkim czasie doskonałości Chrześciańskiey, iż ile ieno było uczonych a świętych, wielce to zawsze szacowali: Przez to bowiem, niby przez ogień w sercach naszych rozniecony niszczą się wszystkie grzechy, wszystkie występki w niwecz się obracaią. To znosi w nas cokolwiek iest ziemskiego, cokolwiek szpetnego, cokolwiek nas niepodobnemi BOGu działa, i cokolwiek nam do złączenia się z BOGIEM zagradza. Ze przystąpieniem tego zwyciężaią się pokusy, cnoty się nabywaią, doskonalą się uczynki, niebieskiem światłem rozum napełnia się, wznieciaią się akty nadprzyrodzone, oczyszcza się intencya, podnosi się affekt, zapala się wola, myśl się sposobi do bogomyślności; i cały się człowiek na BOGa się wylewa. Swięty, i wszkole miłości dobrze biegły Franciszek Salezy Biskup Genewenski uczenie i szeroce pokazuie, iż modlitwa, i zwyczay westchnieniów iednoż

iest

z mistyczną Theologią. Abowiem iako szkolna Theologia ma Boga za obiekt: mystyczna też w oczym iedno o Bogu rozprawia: ale z troiaką różnicą. Szkolna o Bogu mówi iako Bóg iest: ta, iako nayukochańszy iest. Tamta o Bogu rozmawia z ludźmi, i między ludźmi: ta o Bogu z tymże Bogiem: tamta dąży do poznania Boga, i czyni nas uczonemi i Theologami: ta dąży do miłości i pałaiącemi, i miłośnikami Boga działa. Nayistotnieyszey więc iest rzeczy, teyże mystyczney Theologii, ćwiczenie się z Bogiem rozmawiać, i samego Boga w taynikach serca mówiącego ~~[illegible]~~ słuchać przez sekretne natchnienia i mówienia. ~~[illegible]~~ których prócz samego mówiącego i Boga żaden nie dosięga. Dobrze o tym nabożny Poeta:

On ieden me wzdychania, i ięki przenika,
Który do nayskrytszego serc sięga taynika.
Na cóż wołać? samo się wzdychanie przebiia,
O których sami tylko my wiemy on, i ia.
Nikt nie wie o mych żądzach, i wzdychaniach o mych,
Nikt, prócz my dway, i dwa nam dwu sobie znaiomych.

ROZDZIAŁ II.

Różne nauki, iako się przyzwyczaić do strzelistych modlitewek, podaią się.

Jako, którzy budynek z fundamentów wynoszą, tak y my chcąc podawać nauki iako się wzwyczaić do strzelistych

modli

tewek, abo częstego westchnienia do Boga, niby od fundamentu i gruntu onego, to iest, od przytomności Boskiey zacząć winniśmy. Od tey zgoła zależy to Anielskie ćwiczenie się, aniteż bowiem do nieprzytomnego wzdychamy, abo modły przesyłamy, któryby nas słuchać i wysłuchać niemógł. Przytomnym on iest każdemu, i na każdym mieyscu: i iako śpiewa pewny nabożny Poeta:

Wszytko Pan Bóg napełnia, Bóg w górze, Bóg nisko;
Nad powietrzem, nad słońcem, nad niebios siedliska.
Pod ziemią, i pod piekłem, i pod Oceany,
Wszędzie swą ogromnością sięga Pan nad Pany.

Rzymski mędrzec do swego Lucyliusza tak pisze: nie trzeba do nieba rąk wznosić, ani prosić odźwiernego, ~~ale~~ iżby nas przypuścił do uszu posągowych, iakobyśmy tym lepiey mogli bardziey słyszani. Bliski ciebie iest Bóg, ~~w~~ z tobą iest, w tobie iest. Tak powiadam, Lucyliuszu, święty ów Duch wewnątrz nas samych siedzi; dostrzegacz i stróż dobrych i złych naszych uczynków. ten iako się my z nim obchodziemy, tak się z nami obchodzi. Dobry nikt nie iest bez Boga. Przytomność więc ~~nam~~ Boga, barzo nam łatwo iest, ieśli ią w sobie zważymy. Bo, a cóż snadnieyszego, iako na niego oglądać się, który iest wszędzie, w którym żyiemy, ruszamy się, i iesteśmy. ale z drugiey strony zważywszy na zepsutą naszę naturę, która błąkać się zwykła za przewodnictwem ciała, wielu nas ślepnie, iż na światło wszędzie przyświecaiące, nie otwieramy się: Iako człowiekowi ślepemu przytomne iest słońce, ale on słońcu nie iest przytomny: tak wszelki głupi a bezbożny daleki iest od Boga, nie iżby Bóg mu nie był przytomnym, ale że on sam, iako to ślepy, Boga nie widzi. Wielka to iest nędza, iako pisze Augustyn S. nie być z tym człowiekowi, bez którego być nie może: abowiem w którym iest, bez wątpienia bez niego nie iest, a iednak ieśli na Jego nie pomni, iego nie poznawa, i nie kocha, z nim nie iest. Iżbyśmy więc z nim byli; zawsze na Jego oglądaymy się, i iego miłość przez ustawiczne westchnienia coraz wzbudzaymy i pomnażaymy. Miłość bowiem duszne oko tak układa, iż nic się mu nie podoba, iedno oglądać umiłowanego. O tym którego kocha zawsze myśli człowiek, zawsze rozmawia, zawsze do niego wzdycha. A te oboie to wzaiemnie sobie posługuie i podpomaga: Przytomność Boga rodzi chęć ku częstemu do niego westchnieniu, a częste westchnienia w przytomności nas Boga coraz więcey i pomnażaią.

2. A ponieważ wiele iest sposobów od różnych Pisarzów nam podanych, przez które możemy się do przytomności Boga przyzwyczaić: iednak ten sposób nad inne przekładać trzeba, który ani głowy, ~~obraża~~ ani imaginacyi nie obraża; ani nas w codziennych zabawach głupiemi i rozerwanemi czyni, ale raczey do ~~dob~~ odprawowania doskonalszego spraw naszych, dopomaga. A ten sposób dwoiaki iest: Pierwszy zasadza się, na ćwiczeniu się w wierze względem troyga: około iego niezmierności, którą niebo i

ziemię napełnia; około wiadomości nieograniczoney, która wszystko widzi i przenika, same nawet nayskrytsze myśli; około iego wpływanie do wszelkich spraw naszych. Drugi sposób daleko doskonalszy nad pierwszy: przez który uczemy się nie iuż Boga około nas, ale w sercu naszym i w duszy naszey przytomnego, i na nas dobra i łaski swoie wylewaiącego uważać i oglądać. *Nie wiecie*, mówi Apostoł, *iż kościołem Bożym iesteście, a duch Boży mieszka w was.* Wielka ślepota, i gruba niewiadomość iest wielu, co to Boga zawsze po świecie gdzieś tam nadal szukaią, iakoby był daleki od nich: abowiem, iśli iest Bóg w każdey rzeczy, iako wiara naucza, bez wątpienia iest też i w nas. i barziey przytomny, i ściśley z nami niż dusza z ciałem. I przeto od Platoników, *Dusza świata* Bóg się nazywa; nie dlatego, że iakoby był częścią i kształtem iego, ale że iest niby naydoskonalszém przyczyną nas udzielaiąca, wszystkim istność i moc do działania. Bezpiecznie zaś Boga w nas samych, niżli w innych stworzeniach szukać i oglądać: gdyż powierzchna postać stworzenia, tak daleko nas na sobie utrzymuie i za sobą porywa, iż wstąpić do Twórcy w nich ~~się~~ zawsze przemieszkiwaiącego nie dopuszcza. I przeto uskarżał się Augustyn, że szukał Boga nie doma, który w nim był. *Ze mną byłeś*, prawi, *a z tobą nie byłem.* W tey się przytomności Boga ćwiczyć wielce zwyczayna S. Katarzyna Seneńska: która za świadectwem Raymunda w iey żywocie, pokoik sobie osobny w sobie zbudowała, w którym z Bogiem długo mile zabawiła się. O szczęśliwy zaprawdę pokoik, w którym duſze zamyka śiebie przed zgiełkiem a tłumem świata i stworzenia, a z wielką ſpokoynośćią, o Bogu Twórcy swym rozmyśla. Zdanie iest Zbawićiela: Królestwo Boże w nas iest: Królestwo za Boga, iest sam BÓG zwſzelkiemi dostatkami ſwemi. Do niego więc samego w nas przemieszkiwaiącego przez częste modlitewki i westchnienia obracać się powinniśmy, zawsze o nim rozmyślaiąc, iżbyśmy wżdy szczęśliwie z nim się złączyć i zjednoczyć zasłużyli.

3. Zawsze winna duſza bogoboyna, i prawdziwego Oblubienca przyiaćiołka, iako naucza Rycharduś, do swoiego Kochanka z wielką żądzą wzdychać, gotowa będąc zawsze i wołaiącemu iemu zabieżeć, i kołaczącemu otworzyć. ale przy tym sposobie modlenia się, iako i przy innych, trzeba na ono pospolite zdanie uważać: iżby co nie nadto: to iest: iżby nie nad siły pięć się, tak dalece, aby z wielkiey uwagi, i natężenia affektu, głowie nie zaszkodzić. Potrzeba wszędzie diskrecyi, i roztropnośći, potrzeba we wszystkim śrzodka szukać, iako powiada pismo: Miód nalazłeś, iedzże ile dosyć.

4. Potrzeba te wzbudzać westchnienia nie byle iako, nie z pospiechem byle odbyć, ale z wielką pogodą duszy i z wnętrzną harmonią, a zgodą: tak dalece, iżby w samey rzeczy czuła duſza, iż Boga samego iedynie szuka, i iego samego pragnie ~~[illegible]~~ w sobie naleść, nie z innego powodu, tylko, aby iego samego całym sercem kochała, całą mocą, i wszystkiemi siłami.

5. Do tego ćwiczenia się, przynależy ktemu: czystość serca, prostość intencyi, doskonała pogarda i wolność od wszelkich obrazów, i stworzonych bałwanów. chronienie się

od ciekawości, niepotrzebnych rozmów, światowych pociech, i próżnych zabaw, chęć zawsze do postępowania, pokora, myśl wolna, i oderwana od wszelkiey roskoszy ziemskiey, czysta: nie duchowne, rozmowa o rzeczach Boskich, wnętrzne i zewnętrzne milczenie, iako napisano Kto mniey ma zabaw, mądrości nabędzie. Każda, by naymnieysza nie porządność; każdy, by naymnieyszy affekt ku iakiem stworzeniu, każda, by naybłahsza obraza, albo rozrywka zewnętrzna, czyni przeszkodę, do złączenia się z Bogiem spieszącemu się duchowi.

6. Zwykło to ćwiczenie się w strzelistych modlitwkach albo westchnieniach wydawać się zbyt trudne iescze nieprzyzwyczaionym. Natura bowiem nasza niestateczna, do różnych myśli i żądz przyzwyczaiona od wędzidła miłości Bożey uporczywie umyka: a ponieważ zaraz pożytku nie widzi, niby to zabawą i pracą mnieyszey wagi tudzież pogardza. Ale to iest powszechną zawadą wszystkim ćwiczeniom się, których początki zawsze są trudne. Praca zaś ustawna wszystko przezwycięża. a kiedy zwyczay chwalebny tak mocno w duszy będzie ugruntowany, iż by w naturę zamieni się, że tak łacno będzie myśli o rzeczach Boskich, iak łacno człowiek dyszy i żywie.

7. Kiedy wzbudzamy westchnienia do Boga, trzeba rozciągnąć intencyą do końca ich; a ten iest, duszę ocucić, przygotować, i sposobną uczynić do myślenia o Bogu i ziednoczenia się z Bogiem.

8. Kto z ćwiczenia się tego duchownego chce pożytki obfite pozyskać, żadnego dnia, owszem żadney godziny, gdyby mogło być, nie powinien w onym się opuszczać. Ponieważ bowiem nie iest dziełem ciągłym, ale podzielnym

na chwile, wszystkie sprawy możemy onemi przeplatać: bądź kto bystrego, albo bądź opieszałego dowcipu. Pięknie S. Efrem: Z dobrem będzie zawsze się modlić, a nigdy nieustawać iako mówi Pan: dla czego lubo to pracuiesz, lubo śpisz, czy podróż odprawuiesz, czyli iesz, czyli piiesz, czyli leżysz, patrz, iżbyś modlitwy nieopuścił. Bądź będziesz wkościele, bądź wdomu twoim, bądźli na polu: i ieśli owce pasiesz, i zabudowy stawiasz ieśli na biesiadach znaydować się będziesz, patrz, iżbyś modlitwy nie opuścił.

ROZDZIAŁ III.

Jakie są zrzódła strzelistych modlitewek, co za materya, i iaki porządek? O trzech stopniach doskonałości Chrześciańskiey: Poczynaiących, Postępuiących, i Doskonałych.

I. Obfite zrzódła, z których wyczerpnąć można strzeliste modlitewki abo westchnienia, te są: Rozwaga Oyczyzny niebieskiey, tęsknota w tym nędznym życiu, żądza widzenia BOGA, wielkość dobroci, i miłosierdzia Bożego; mądrość, wszechmocność, sprawiedliwość i inne własności BOGA. Żal za grzechy, affekt wdzięczności ku BOGU, miłość ku BOGU, gorliwość dusz, męka Pańska, miłość BOGA ku nam, zadziwienie się nad opatrznością BOGA, i żądza cierpienia dla CHRYSTUSA. Ku temu się ściągaią: akty zaprzenia się, pokory, miłości, pokoiu, i innych cnot wszystkich. Na które każdy może się zdobyć lub z nabożeństwa i sensu własnego, lub z słów pisma świętego lub z Świętych Oyców, abo innych nabożnych Pisarzów. Święte pismo, a osobliwie Psalmy obfite są na takie affekty, ale nad inne przenosić trzeba: bo nic BOGU milszego być nie może, iako ich słowami od Ducha S. natchnionemi, do niego odzywać się będziemy.

2. Tomasz Massutiusz o troiakiey księdze pisze, z których można zasięgnąć materyi do serdecznego westchnienia, do rozlicznych modlitewek. Pierwsza księga iest barzo wielka, zawsze otwarta, wszystkim widoma. Druga mała, skryta, zgoła niewidoma, i od niewielu tylko zrozumiana. Trzecia wielka, i mała; otwarta, i zamknięta; widoma i niewidoma; i z siebie ku wyrozumieniu. Pierwszą księgą iest świat który, iako mówi Bazyli S. iest właśnie iako księga literami zapisana, iawnie opowiadaiący i przyświadczaiący o chwale Bozey. Tey to księgi cztery karty przewracać potrzeba. Od kogo uczyniony, na co, iakim sposobem, i iako dziwną rozmaitością przystroiony. Tę to księgę niektórzy bezpożytecznie czytaią: to iest: próżni i ciekawi świata tego mędrcowie, iakiemi byli bezwierni, którzy Boga poznawszy, nie iako Bogu chwałę oddali, ale rozsypali się w myślach swoich. Drudzy niebezpiecznie: którzy to, iako żakowie alfabetu uczący się, na widnę powierzchowność stworzenia oglądaią się, a ztąd biorą pochop odstąpienia od Boga, iżby przylgnęli do stworzenia. Inni pożytecznie, i z korzyścią duchowną, którzy na Boga w stworzeniu zapatruią się; a w każdym dziele Twórcy Mądrość, Dobroć, wszechmocność, i inne własności Jego wychwalaią, wynoszą, i nad niemi zadziwiaią się. Drugą księgą iest nam niemniey, abo serca nasze małe, głębokie, i niedoścignione. W tey to księdze czytać potrzeba: czym był człowiek, czym iest, czym będzie: co mógł, co może, co modz będzie. Co uczynił, co dopiero czyni, co czynić będzie. Zatym nie-

bacznosci chcemy: od kogo iest napisana, co na niey napisano, i na iaki koniec. Pisana zaś iest od BOGA i od nas, ale stylem cale różnym: od BOGA Literami złotemi natchnieniów, przestrog, praw, przykazań, i zdrowego rozumu powodowanego: od nas czernidłem grzechów i niedoskonałosci. Trzecia księga iest pismo święte: ktorego są księgi Historyczne, Prorokow, moralne, i mieszane: w ktorych ile liter, tyle taiemnic; ile słow, tyle podniet do miłosci ku Bogu; iednak, ieśli tymże duchem będą czytane, iakim są pisane.

3. Co się tycze porządku modlitew strzelistych, ten zgoła co do używania iest pomieszany. wielkość bowiem miłości nie uważa ani na porządek, ani na prawo. ale iaka się okoliczność poda z takim affektem wybucha, niekiedy nawet ani słow żadnych, ani głosu żadnego niepotrzebuie, na iednych westchnieniach ~~[illegible]~~ przestaiąc; i zwłaszcza pod ów czas kiedy zapalona wola, ~~po~~ bo dopiero, iako przestrzega Serafitczna Panna S. Teresa, trzeba odiąć rozumu rozwodzenia, i słow szelest, iżby temi iskierka miłości niby to drewnem nieiakim nieprzydusiła się, i nie zgasła. Wprawdzie inne westchnienia i affekty poczynaiącym, a inne doskonałym przypadaią; z tym wszystkim niekiedy poczynaiący postępuiących i doskonałych affekty przedsiębierze, iżby się nauczył do wyższych rzeczy serce swoie podnosić. A ci wzaiemnie do początkowych affektow udaią się, iżby nie utracili pokory, wyzoko zawsze lataiąc. Owo iuż affekty początkowych są te: boiaźń piekła, brzydzenie się grzechem, trwoga sądów;

i sprawiedliwości Boską, skrucha, prozba o odpuszczenie, nienawiść i wzgarda siebie, poznanie i zawstydzenie się swoiey podłości. Postępuiących: naśladowanie Chrystusa i świętych, wdzięczność, doskonałe zaprzenie się, miłość cnot, i żądza do nabycia onych. Doskonałych: pociecha, słodycz duchowna, zdziwienie się nad ogromnością maiestat Bożego, miłość Boża, tak wielka, iżby się święciło Imię ~~iego~~ Pańskie, i przyszło Królestwo iego.

4. Troiaki więc iest stan życia duchownego, bo iako mówi Grzegorz S. inna iest początek cnoty, inna postępek, inna doskonałość. W pierwszym stanie są poczynaiący, w drugim postępuiący, doskonali w trzecim. S. Maxymus męczennik pierwszy stan do niewolników, drugi do naymitów, trzeci do synów przyrównywa. Doktor anielski do trzech wieków ten troiaki stan podobnym czyni: do wieku dziecinnego, młodzieńczego, i męskiego. iako bowiem naucza Augustyn S. Rodzi się miłość za sprawą Boskiego miłosierdzia; kiedy się iuż urodzi, rośnie, i pomnaża się i zasila się; pomnożona naostatek doskonali się. Pierwszy stan oczyszcza, drugi oświeca, doskonali trzeci. W pierwszym poznaie człowiek siebie samego, w drugim Boga, w trzecim stara się z Bogiem złączyć i przeistoczyć w niego: bo cała istota życia duchownego do tych trzech punktów ściąga się: co iest człowiek, co iest Bóg, i iako się ci dwoie przez miłość może się stać iedno. Jako ogień kiedy moc swoią na zielonym drzewie pokazuie, nay-

przód

naprzod zimno i wilgoć wyganiá; zatym ciepło, i suchość swą weń wpuszcza, niby własności niejakie do przyięcia swego potrzebne; aż naostatek ściśle się iednoczy. Tak dusza, która się chce z Bogiem ziednoczyć, naprzod powinna wszystkie zawady oddalić; potym zdobyć się na przygotowanie powinne, za któremi nieomylne ziednoczenie nastąpi.

ROZDZIAŁ IV.

Wzdychania Duszy pokutuiącey dla poczynaiących postępować w drodze doskonałości Chrześciańskiey.

Chociaż kto doświadczył, łatwo mu samemu wzbić się do Boga ~~[illegible]~~ przez różne affekty; iednak, żeby komu na nich nie zbywało, z pisma świętego, i z oyców świętych według troiakiego stanu Poczynaiących, Postępuiących, i Doskonałych podaią się. co w onych zachować, iuż się wyżey rzekło. Dla lepszey pamięci na dziesiątki ie podzielono.

DZIESIĄTEK I

1. Panie Boże móy, ia naynie godnieysza grzesznica, zgoła niegodna, którąby ziemia utrzymywała. Zmiłuy się nade mną, i zbaw mię.

2. Panie, który iesteś naywyższe dobro moie, ah o iakom daleko przez grzech od ciebie odstąpiła, i w tey odległey nędz krainie mieszkam, gdzie mię zagubiłam.

3. Oycze naykochańszy, zgrzeszyłam przeciwko niebu, i przeciwko tobie, zaprawdę nie iestem godna na

zwać się

zywać się córą twoią, uczyń mię, proszę, iako iedną z naiemników twoich.

4. Ah, o iako żal mi BOŻE, żem kiedy zgrzeszyła! ah, o iako żal mi, iżem prawa twoie przestąpiła! obmyi mię więcey od nieprawości moiey, i od grzechu mego oczyść mię.

5. Panie BOŻE móy brzydzę się wszystkiemi grzechami moiemi; wyrzekam się wszystkich nieprawości moich; spowiadam się z niewdzięczności moiey, i do ołtarza miłosierdzia twoiego się uciekam.

6. Obmyi mię CHRYSTE JEZU przenaydroższą krwią twoią, i oczyść mię od wszelkiego brudu grzechowego.

7. Ulecz Panie duszę moię grzechami srodze poranioną. namaść oleiem łaski twoiey blizny nieprawości moich. Proszę cię, nie chcieyże mną pogardzać.

8. Panie BOŻE naylitościwszy, odtąd, od tey godziny, nigdy prawa i przykazania twoiego nie przestąpię. nigdy a nigdy na grzech żaden więcey nie chcę zezwolić. Wolę ponieść wszelakie kary, wszelką niesławę, i samą śmierć, niżli cię kiedy obrazić i pogniewać.

9. O Oycze nayukochańszy, pozwól mi, abym godne owoce pokuty czyniła, i bezprawia moie chłostą przynależytą karała.

10. Zbłądziłam iako owieczka, która zaginęła, słyszę iednak nayslodszy głos twóy: Ty cudzołożyłaś z wielą miłośnikami, iednak wróć się sam do

mnie

mnię, a ia cię przyimę, i przygarnę.

DZIESIĄTEK II.

1. Terazem poczęła, Panie, teraz żyć poczynam, nie w sile moiey, ani w mocy ramienia moiego, ale w mnogości miłosierdzia twoiego: stwierdź to sam Panie, coś we mnie rozpoczął i udziałał.

2. Ty Panie zupełne mi zmysły, i serce poiętne darowałeś, lecz biada mi nieszczęsney nędznicy, żem wszelkiego dobra twego na złe zażyła! Ty zaś Oycze naymiłosierniejszy nazad mię cofnąłeś, i od mąk piekielnych uwolniłeś.

3. Żałuię i trapię się potężnie dla niezliczonych grzechów moich, którymim ciebie nayłaskawszego Odkupiciela obraziła; uczyniłam się sługą czartowską, gniew twóy na siebiem obruszyła.

4. Ah, obym nigdy, nayukochańszy Oycze, przykazania twoiego nieprzestąpiła! ah obym nigdy w tak wielką nędzę i nieszczęśliwość niepopadła! o gdybym nigdy a nigdy niezgrzeszyła! Ey o iako szczęśliwi są oni, którzy niewinności nieutracili; którzy w łasce chrztu świętego nienaruszoney dotrwali!

5. Postanawiam, naywyższy Boże, od tego czasu iuż daley niegrzeszyć; postanawiam iako naymocniey przykazań twoich nieprzestępować, szczerze i z serca postanawiam za pomocą łaski twoiey wszystkie a wszystkie prawa twe zachować.

6. Weyrzyi na mnie Panie oczema miłosierdzia

twego, zgładź przeszłe grzechy moie. Dozwol mi przez dobroć twoię łaski do poprawy.

7. Hay, o iakie dotychmiast niedbalstwo moie było! czas mi do pokuty pozwolony utraciłam, łaskę i pomoc odrzuciłam, na głos twoy, ktorymeś mię do siebie wzywał, ogłuchłam. a teraz, Panie, co poczynę? żałuię, żem zgrzeszyła. zmiłuy się nademną.

8. niestety! Panie Boże moy, iak wielkie są rany moie, iak wielka choroba i nieprawości moia, dla uleczenia ktorey ukrzyżowanyś, i okrutnie zbity!

9. Boże bądź miłościw mi grzeszney. Jezu, Synu Boga żywego zmiłuy się nademną.

10. Jedynowładny Panie życia moiego, owo widzisz, że niema we mnie nic dobrego, ani zdrowia w duszy moiey. nędzna i słaba iestem. nic niemogę, nic nie iestem bez ciebie.

DZIESIĄTEK III.

1. O Zbawicielu nayłitościwszy, ty wiesz, iakem siela złego się dopuściła, iak wielem dobrego opuściła. Bądź litościw mnie grzeszney, i zbaw mię.

2. O wielki domie Boga, iak podłym w oczach moich byłeś!! o iak haniebnie za nic ciebie pogardziłam.

3. Spowiadam się Panie, żem za wszystkich na świecie naygorsza, i naywinnieysza, wszakże w nieograniczoney dobroci mam nadzieię. a chociaż są bez liczby nieprawości moie, bez liczby wiem też iest miłosierdzie twoie. 4. Panie, Ty znasz głupstwo moie, i nieprawości moie przed Tobą nie są zakryte. na przestępstwa młodości moiey, i na niewiadomości moie nie pamiętay Panie.

5. BOZE móy, miłosierdzie moie, proszę cię przez nay ukochańszego Syna twego, day, iżbym się uięła cnoty, odcięła występki, swiatem tym podeptała, a coraz wzdychała do nieba.

6. O iako sprawiedliwie do piekła mię wtrącić mogłeś sprawiedliwy BOZE, a iednak łaskawie mi przebaczyłeś!

7. Biada czasowi onemu, kiedym Ciebie niepoznawała naywyższe Dobro duszy moiey. kiedym ciebie nie widziała.

8. Panie BOZE móy, o kiedyż ze wszystkim sobie umrę, a tobie żyć będę? kiedyż się od tey ziemi oderwę? Kiedyż zmysły i skłonności moie zgoła powściągnę, i cokolwiek we mnie występnego i rozpustnego osądzam?

9. O gdybym iuż też swiatem tym pogardziła! o gdybym ziemskiemi temi rzeczami podeptała! o gdybym to wszystko, co swiat kocha i poważa, za gołą cyfrę osądziła!

10. Ah, o gdybym od wszelkiego grzechowego zakału oczyszczona, od wszelkiey nieporządney skłonności uwolniona godną stała się wstąpienia do mnie Bożego, i spłynienia darów i łask niebieskich!

DZIESIATEK IV.

1. Umorz Panie namiętności moie, powściągniiąc, i miarkuy miłością, i przytomnością twoią, iżby mię nie mieszały, lecz aby ku temu bardziey pomagały, do czego one dałeś, to iest: do dobrych uczynków.

2. Oddal od serca moiego, Panie, próżne myśli i spraw, niechay się lękam, w przybytku duszy moiey kędy ty mieszkasz rozbierać tego, z czego, gdyby to doszło do wiadomości ludzkiey, niepomału zawstydziłabym się.

3.

3. Niech spodlie mi Panie wszelkie stworzenie: i niechay się mi nic nie podoba, iedno ty sam BOŻE.

4. Nayslodszy JEZU. o iako mi miła iest łaska twoia, iak słodka przyiaźń twoia. Proszę Cię, nie odrzucay mię dla grzechów moich.

5. Nieodrzucay mię BOŻE od twarzy twoiey. pospiesz się proszę ku pomocy: i wyrwiy zmysły moie co nayrychley z błotka gnoiu.

6. Obmyi mię Panie przenaydroższą Krwią twoią, uleczy mię ranami twoiemi, poświęć mię gorzką męką, i śmiercią twoią.

7. Któryś mię ulepił, i któryś przez krzyż twóy drogi świat ten okupił, wspomoż mię, i zmiłuy się nademną

8. Otwórz mi wnętrzności miłosierdzia twoiego nayłaskawszy Oycze, Przyimi mię w łaskę twoię, i odpuść wszystkie grzechy moie.

9. Day mi Panie taką skruchę, iaka potrzebna iest na obmycie grzechów moich. Zgrzeszyłem, zmiłuy się nademną.

10. Tu pal, tu siecz, iżbyś tylko na wieki przebaczył. tu mię zacinay, a niechciey złości moiey na czas przyszły odkładai.

DZIESIĄTEK V.

1. Zgrzeszyłem nad liczbę piasku morskiego. Niegodnym iest Panie politowania twoiego: lecz miłosierdzie twoie przewyższa złości moie.

2. Zaliś nie powiedział, Panie, iż iest wesele w

niebie nad iednym grzesznikiem pokutuiącym, uczyń więc to wesele w niebie nademną grzesznicą.

3. Ty Panie, który niechcesz śmierci grzesznika, lecz iżby się nawrócił, a żył; udziel mi życia, którego niemam.

4. Azaliś przyszedł Panie, iżbyś sprawiedliwe ku sobie, czyli grzeszniki pociągnął? iesli grzeszniki? owom ia naywiększa grzesznica za wszystkich, pociągniy mię do siebie.

5. Zmiłuy się nademną Boże według wielkiego miłosierdzia twego, a według mnóstwa litości twoich zgładź nieprawość moię.

6. Pokrop mię Panie Krwią Twoią, a nad śnieg wybieleię.

7. Serce czyste stworz we mnie Boże otarłszy paskudztwo duszy moiey.

8. Odkupicielu duszy moiey, dokądże odwracasz twarz twoię odemnie, a ięczącą nie posiłkuiesz?

9. Owo masz mię tu corkę marnotrawną, i stokroć gorszą nad syna marnotrawnego. Zmiłuy się Oycze, i udaruy mię pierścieniem a sukmanią. i spraw, abym była godną obłapienia twoiego.

10. Niech niebędzie na próżno za mnie wylana krew twoia naysłodszy Zbawicielu: ale na zdrowie i życie wiekuiste.

DZIESIĄTEK VI.

1. I dopókiż nieuleczysz ran moichże lekarzów naydoskonalszy, i nayłaskawszy JEZU CHRYSTE. Owo sługa iest ✠ do widzenia lo dobrego kulawa do modlitwy; Pa

na

Paraliżowanego do dzieł dobrych. zmiłuy się, i uzdrów mię.

2. Krwią twoią uleczmię Panie, a ranami twemi ugoy rany moie.

3. Panie, nie w zapalczywości twoiey strofuy mię, ani w gniewie twoim karz mię.

4. Owo ia sługa twoia iestem, i córka służebnicy twoiey. pociesz duszę służebnicy twoiey, ponieważ do ciebie Boże duszę moię podnosiłam.

5. nie zasłużyłam na Imie Córki, a iednakżeś iesteś Oycem moim: bądźże mi zawsze Oycem; iżbym ia zawsze była córką.

6. Boże ty znasz głupstwo moie, a nieprawości moie nie są przed Tobą zakryte. ah! obym nie zginęła w głupstwie moim.

7. Rzekłam, wyznam przeciwko mnie niesprawiedliwość moię Panu, a ty odpuściłeś niezbożność grzechu moiego

8. niech mię nie nadchodzi noga pychy, a ręka grzesznego niech mię nie porusza.

9. Występki któż rozumie? od skrytych moich oczyść mię, i od cudzych sfolguy słudze twoiey.

10. Wspomni proszę, że iako błoto uczyniłeś mię, i w proch mię obrócisz.

DZIESIĄTEK VII.

1. nie wchodź w sąd z sługą twoią Panie, abowiem nie usprawiedliwi się przed tobą żaden żyiący. Miłosierdzia potrzebuię, pokoiu szukam, nie sądu.

2. Weyrzyi na uniżenie moie, i na pracę moię,

a odpuść wszelkie nieprawości moie.

3. Pokazuię tobie, Oycze, niezmierne zbrodnie moie, którebym chętniey pokryła, gdybym mogła, i Krwią samandrzeca moiego zamazałabym. I oby choć iedna krwi kropelka Naysłodszego Syna twego Zbawiciela mego one zgładziła, iżby się nie pokazała przed tobą brzydota moia.

4. Biada mi, Panie, żem nad same diabły gorsza, i z natury, i z samych obyczaiów: bo widzę, we mnie więcey, niżli w nich grzechów, i bezprawia.

5. Wyznaię tobie, Boże móy, sromotę moię w chwale twoiey: rozbieram przed tobą nieprawości moie, nie iżbym one kochała, lecz ażebym Ciebie światło oczu moich, i źródło wszelkiego miłosierdzia kochała.

6. Nayczystszy i nayświętszy Boże, wolę po tysiąckroć umrzeć, niżli ciebie choć naylżey obrazić.

7. Od żadnego się nieprzyiaciela barziey nie lękam, iako odemnie samey. Któż mię obroni odemnie? zaprawdę nie ia. Albowiem ieśli Ty mię strzedz nie będziesz, próżno ia czuię na obronę moię.

8. Przyjdź Panie do mnie, bom daleko od Ciebie odstąpiła. Naucz mię iako przyiść do Ciebie: albowiem nie trafię, ieśli Ty mię, który iesteś drogą, sam nie nauczysz.

9. Brzydzę się wszelkiemi grzechami moiemi, Boże móy, sercem Zbawiciela mego. Jako serce Jezusowe nad niemi gorzko płakało, tak i ia one opłakiwam, i nienawiściami nienawidzę.

10. O któż mi da, iżby tak wielka, iako morze, skrucha moia była, z którejby też rzeki wypływały, i znowu w one wpływały, iżby ustawicznie płynęły.

Dzię-

DZIESIĄTEK VIII.

1. O kiedy łzy, kiedy żale iesteście? opuście wszytkich, a wemnie grzesznicę, wszytkiemi potokami zleycie się.

2. O iakoby dobrze dlamnie było, abym nigdy nienarodziła: abowiem niedałeś mi życia, iżbym ciebie obrażała BOŻE mój.

3. O słońce oko świata, co to namnie potyle kroć grzeszącą patrzyła. obyś iuż odtąd na mnie nie patrzyło, iedno na żałuiącego i płaczącego.

4. Zadrzyiście wszystkie wnętrzności moie na straszliwe imie grzechu. a wy wszytkie stworzenia rzućcie się na mnie do zemsty za obrażonego Twórcy swoiego. 5. Ah o iakiegom BOGA obraziła! o iak Kochanego! o iak mię kochaiącego. BOGA miłości, dobroci, i wszytkiego dobra.

6. Cożem w Tobie, o dobry Oycze, złego nalazła, iżbym tak okrutnie, tak bezbożnie z Tobą postąpiła.

7. O gdyby co się stało, mogło się odstać! o gdybym czas przeszły mogła cofnąć! o iakobym chętnie i z całey duszy za niewinność zagubioną życie moie darowała!

8. Żałuię, BOŻE mój, żem zgrzeszyła, i na zawsze żałować będę, i gdybym mogła, żałowałabym nieskończonym żalem, żem Ciebie obraziła.

9. Nawróć się Panie, i wyzwól duszę moię, zbaw mię dla miłosierdzia twoiego.

10.

10. Spoyrzyi, Panie, na zbyt gorzkie utrapienie moie, abowiem niema ktoby mi dopomógł, chyba ty móy Boże.

DZIESIĄTEK IX.

1. I takli dozwalasz, Panie, iżby mię niegodne stworzenie twoie ziemia nosiła? o iak wielka iest dobroć i miłosierdzie twoie!

2. Day się ułagodzić Panie, a ukaż mi pogodne oblicze twoie.

3. Oto Bóg twóy, duszo moia, oto który gładzi grzechy twoie. Spoyrzyi, iak wiele dla ciebie ucierpiał, iak wielką miłością ciebie kocha. Strzeż się, ażebyś odeń nie odstąpiła.

4. Oto iedno proszę ciebie Panie móy, wysłuchay mię, iżbym nie grzeszyła, iżbym poznała, i czyniła wolę twoię.

5. Wstąp Panie do serca moiego, uczyń bicz z powrozków, a wypędź z niego wszystkie plugawiące dom twóy.

6. Day mi, naysłodszy Jezu, by iedną kropelkę łez twoich, któreś za mnie obficie wylał, iżbym onę Oycu twoiemu na zadość uczynienie za grzechy moie ofiarowała.

7. Przyimiy zbiega twoiego, nayłaskawszy Oycze. Niech Drzwi twoie kołaczący otworzą się, weź mię uciekaiącą od nieprzyiaciół.

8. Umorz, i wydrzyi zemnie cokolwiek się tobie nie podoba. Ożyw, i pomnoż we mnie cokolwiek tobie smakuie, Ty który umarzasz, i ożywiasz.

9. O Oycze nayukochańszy, ieśli chcesz możesz mię oczyścić. Ulecz duszę moię, bo wyznaię, żem zgrzeszyła.

10. O gdybym żadnego grzechu nie miała! agdybym od

wszel

wszelkich niegodziwych widziadł i próżności zmysły powściągnęła! o gdybym cała zewnątrz i wewnątrz iak naylepiey ułożona była! o kiedyż, kiedy od wszelkiey zmazy oczysta będę. Ach, o kiedyż tak się oczyszczę, i ułożę, iżby nic ze mnie nie wyglądało, coby wzrok patrzących obrazić mogło. Wspomóż mię, Panie Boże móy, i obmyi wszelkie brudy grzeszney duszyie moiey.

ROZDZIAŁ V

Nabożne westchnienia dla postępuiących w drodze doskonałości Chrześciańskiey.

DZIESIĄTEK I.

1. Oświeć Panie oczy duszy moiey światłem wiary i mądrości, iżbym się na ciebie zawsze zaziérała, iako na przykład mi dany do postanowienia życia świątobliwego.

2. O gdybyś siły duszy moiey, naysłodszy Jezu, przez siły nayświętszey Duszy twoiey odnowił i wydoskonalił! obym obraz twóy i na duszy i na ciele mym iak nayżywiey wyrażała.

3. Boże móy, i życie duszy moiey, a któż ia iestem, i co za dom Oyca mego, iżbyś tak wiele dobrodzieystw na mnie wysypał. Od Ciebie Panie i do Ciebie stworzona iestem. Tyś odpoczynek móy, Tyś centrum duszy moiey.

4. Dobry Jezu, nadzieio i ucieczko moia, witam i czczę naysłodsze rany twoie, utop i zachoway mię w onych. wyraź one na sercu moim, iżbym miłością twoią, ach! pałała, i uprzeymie tobie współbolała.

5. Day mi Panie prosty zamysł, iżbym z szczeréy miłości twoiey czci i upodobania we wszystkim twego szukała. Day zamysł doskonały, iżbym ani nawet pociechy duchowney

nie żądała, ale abym we wszelkim opuszczeniu do ciebie tą duszą lgnęła i przyklejała.

6. Wydrzyj Panie z serca moiego zbyteczną miłości własną, a wlej doskonałą miłość ku Tobie. Wydrzyj serce sługi leniwego i mniej wiernego, a day serce synowskie przez świętą ufności w tobie nadzieję zasadzającą.

7. O gdybym na ciebie iedynie pamiętała! o gdybym o tobie samym myślała! o gdybym ciebie samego kochała!

8. O gdybym drzwi zmysłów moich przed światem zamknęła! o gdybym we wszelkie cnoty się przystroiła, przez które bym tobie samemu we wszystkim się podobała.

9. O gdybyś duszę moię od wszelkich rozrywek uwolnił, a wszystkie myśli moie do ciebie zgromadził.

10. Będę szukała ciebie iak naypilniey naywyższe Dobro moie! ciebie iak naytroskliwiey będę pożądać nie porównana piękności moia! do ciebie iako naylotniey będę biegła prawdziwy odpoczynku duszy moiey.

DZIESIĄTEK II.

1. Precz odemnie wszystkie stworzenia, uwolnić mnie od troskliwości ku wam. nieprzeszkadzaycie zbawieniu duszy moiey, ani mnie od ustawiczney pamięci na Boga odciągaycie.

2. Nie dopuszczay Panie, iżbym nie ugrzęzła na drodze ostygłości, i aby mię myśli niewiadomości nie ogarnęły: ale wzmocni siły moie, iżbym do doskonałości iako nayżywiey spieszyła.

3. W krwi się twoiey naydroższey cała pogrążam, iżby wszystkie grzechy i niedoskonałości moie przez zmyła, a pokorze, cierpliwości, i w innych cnotach utrzymywała.

4.

4. Tego iednego chcę, Panie, tego iednego żądam, ato iedno proszę, iżbyś miłosierne oczy na mię obrócił.

5. Oświeć serce moie, zapal affekt, wznowi prawicę, iżbym stopnia onego cnoty, do którego iestem przeznaczona, przez miłosierdzie twoie dostąpiła.

6. Zdarz Panie, abym przez doskonałe zaprzenie swoie, do doskonałey przyszła twoiey miłości. Ty rozkazałeś, iżbym kochała ciebie, day co rozkazałeś, a rozkaż co chcesz.

7. Ukołysz proszę duszycę moię nawałnościami pokus miotaną, ty, który granie kładziesz morzu, i mówisz: dotąd, a niedaley postąpisz; i tu rozbiiasz nadęte fale twoie.

8. Przystroy Królu Syoński łożnicę duszy moiey, oblubienicy twoiey, iżby się niczego niedopuściła, coby w niey było nieżywego, i nieprzystoynego. i niech nic w niey nie zawadza, coby nie podobało oczom twoim.

9. Obym Panie BOŻE móy prawdziwie cichego była i pokornego serca: prawdziwie ubogą w duchu, i czystą na duszy.

10. Owo Panie stanowię się na ostatniem miejscu, niżey wszystkiego stworzenia, bo grzesznica, i naynie godnieysza grzesznica.

DZIESIĄTEK III.

1. Wszelką wolą moię na twoię Panie składam: niech się stanie wola twoia zemną, we mnie, i przezemnie, w czasie, i wieczności.

2. Przyspodobay mię, nayslodszy Jezu, do naywiększego człowieczeństwa twego, a day mi wolne weyście do ciebie.

3.

3. Naucz, prostuy, i posilkuy mię we wszytkim, iżbym nic nie czyniła, nic nie mówiła, nic nie myśliła, nic nie pragnęła, ieno co się tobie podoba.

4. Dzięki czynię wszechmocney łaskawości twoiey, Panie BOŻE móy, abowiem czymkolwiek mogła hoyność twoia mię obdarzyć, to ~~wziąłam~~ zawsze brałam nad godność i zasługę moię.

5. Panie, co chcesz, abym czyniła. Zdarz, iżbym według upodobania twego żyła.

6. Day mi, Panie, myśl spokoyną, i wzbudź we mnie zapał czystey miłości.

7. Rozświeć się nademną, do ciebie wzdychaiącą, iżby ciemności śmierci mię nie ogarnęły.

8. O iak dobra rzecz iest cierpieć dla CHRYSTUSA, dla CHRYSTUSA być trapioną, wzgardzoną, i umrzeć dla CHRYSTUSA.

9. Witay słodki JEZU, który za mnie umrzeć raczył. nie dopuszczay, iżbym była potępiona, którą krwią twoią przenaydroższą okupiłeś.

10. O słodkie towarzystwo, zawsze być z CHRYSTUSEM: o słodkie życie żyć z CHRYSTUSEM, z CHRYSTUSEM cierpieć, i umrzeć z CHRYSTUSEM!

DZIESIĄTEK IV.

1. Niech tobie służy, Panie BOŻE, wszytko, cokolwiek czynię, cokolwiek mówię, cokolwiek myślę. Niech wszelkie dzieło od ciebie początek bierze, i na tobie się kończy.

2. Służebnicą twoią ia iestem; day mi rozum Panie, iżbym się przykazań twoich nauczyła. Niechay być mogą,

ty

szy uwolń od wszelkiey mię własności.

3. O iak słodko iest siedzieć na odludności, i milczeć. a żadnym stworzeniem rozmawiać, o iedynym JEZUSIE rozmyślać, w którym wszelkie są dobra.

4. Zaszczep we mnie Panie gałązkę cnot gruntownych, i spraw, iżby wyrosły z buyną zielonością dobrych uczynków, abym nie była, iako drzewo nierodzące, ~~nie~~ próżnuiące i zawalaiące mieysce w Domu twoim.

5. O słodki JEZU, źrzódło wszelkiego dobra, źrzódło życia i łaski, prostuy kroki moie na ścieżkach twoich, i naucz mię czynić wolą twoią.

6. Wypróżni serce moie, Panie, od wszelkiego stworzenia, i od wszelkiey zawady. Spraw, iżbym była czysta i prosta, i w tobie cała zatopiona: iżbym na nic się nie oglądała, nic nie kochała w stworzeniach, prócz tylko co twego iest, i dla czego są stworzone.

7. Day mi gorącość Ducha twego JEZU nayukochańszy, zapal we mnie ogień, któryś przyszedł na świat ten puszczać, iżbym tobie samemu podobać się starała, i dla ciebie od wszystkich być wzgardzoną żądała.

8. O iedynie ukochany JEZU nieodbiegay mię opuszczoney, na tym wygnaniu, lecz iakoś przyobiecał tak czyń zemną, iżbyś poszedł i znowu przyszedł do mnie w czasie potrzebnym, póki nie weźmiesz mię ze wszystkimi po zakończoney walce do nieba.

9. Panie, moy moie, bądź we wszystkim błogosławiony, w czymkolwiek mię trapisz. Spełń wolą twoią we mnie, wiem bowiem, że nic czynić nie możesz niesprawiedliwego.

10. Proszę ciebie, Boże moy, uwolń rozstargnioną i uwięzioną duszę moię od wszelkich pożądliwości, i cielesnych.

snych obrażków, iżbym ciebie samego wewnątrz ze oświeconego rozumu nalazła, któryś mię do oglądania twarzy twoiey stworzyłeś.

DZIESIĄTEK V.

1. BOŻE moy, wszelkie dobro moie, kiedy mię napełnisz łaską i miłością twoią, iżbym poznała, że Ty iesteś dla mnie wszytko, a że prawdziwie oprócz Ciebie niczym iest wszytko.

2. Rozświeć się nademną, światło przedwieczne, a niech zapadną ciemnoty próżności moiey: aby zaiste ani drobny pyłek nieoddzielał od ciebie, albo mi zaciemiał.

3. O iak słodki iest Panie Duch twoy, o iak słodkie ustom moim mowy i wyroki twoie. obym zawsze na nie, dla wykonania rzeczą samą, pamiętała.

4. Panie BOŻE, pragnę ciebie chwalić za wszystkich którzy cię nieznaią, lub którzy ciebie bluźnią, bądź to w piekle, bądź na ziemi.

5. Spoyrzyi na mnie oczema miłosierdzia twoiego, a sprawiedliwości twoię oddal odemnie, BOŻE moy, miłości moia.

6. Ty wiesz, Panie, że kocham ciebie: odpędź odemnie cokolwiek tobie się niepodoba.

7. Nic, nie mam coby m ofiarowała tobie prócz tego skruszonego i miłośnego serca: przyimi one, i pomieszay z krwią twoią, naylitościwszy JEZU.

8. Chleb twoy Panie to ciało karmię, i to życie zachowuię: użycz mi mocy, iżbym służyła tobie.

9. Obym dokazać mogła, naysłodszy BOŻE, iżby wszystkie radości, które mi i były na świecie, niebyły insze tylko z ciebie. w tobie bowiem prawdziwe wesele; w tobie iedynym prawdziwa pociecha.

10. Rozgrzey, Panie JEZu, serce moie: a napełni ie łaską twoią.

DZIESIĄTEK VI.

1. Niech w tobie żyię, niech w tobie umieram naymilszy JEZu. a iako w życiu tak i przy śmierci będę śpiewać tobie, żeś dobry iest, i na wieki miłosierdzie twoie.

2. Zniszcz Panie pożądliwości moie, słodyczą miłości twoiey, którąś zachował boiącym się ciebie, aby nie osądził wnętrzny smak próżności przyłechciony i oszukany gorycz za słodycz, a słodycz za gorycz.

3. Niech się ucieka dusza moia Boże pod cień skrzydeł twoich od upałów myśli tego świata, iżby w tobie ukryta wyśpiewywała: w pokoiu pospołu będę spała, i odpoczywała.

4. Day, proszę Panie, sercu moiemu ciebie żądać, żądaiąc szukać, szukaiąc naleść, nalazłszy kochać.

5. Spraw, iżbym zgoła temu światu umarła, a na przemiiaiące rzeczy prze wielkość boiaźni i miłości twoiey zapomniała: iżbym nic, co iest doczesnego nie kochała, ani się lękała.

6. Panie prowadź mię w sprawiedliwości twoiey, dla nieprzyiaciół moich prostuy przed obliczem twoim drogę moię.

7. Zbaw mię Panie, bo ustał święty: bo umnieyszyły się prawdy od synów ludzkich.

8. Umocni kroki moie na ścieżkach twoich, iżby nie zachwiały się stopy moie.

Oy, który:

9. Ty który rzekłeś, iesli kto pragnie niech przyidzie do mnie, a pić: day pragnącey duszy moiey zawsze napawać się słodyczą łaski twoiey.

10. Wypędź zemnie, wszechmocny BOZE, chełpliwości Ducha, a pomnóż serca skruchę; umnieysz we mnie pychę moię, a zdarz prawdziwą pokorę; uwolń mię od nieprzyiaciół, a zachoway mię, w woli twoiey.

DZIESIĄTEK VII.

1. niech poznaię ciebie, Panie, mocy moia. niech nayde ciebie żądzo serca moiego. niech kocham ciebie żywocie duszy moiey.

2. Tobie chwała, tobie cześć, tobie dziękczynienie na wieki wieków, o Błogosławiona TRÓYCO, za wszystkie potwarzy, które na ciebie bezbożni miotaią.

3. Chwalę ciebie, nayslodsza miłości, i wysławiam cię Za wszystkie i we wszystkich dobrach, które twoie Przenaychwalebnieysze Bostwo, i przenayświętsze człowieczeństwo przez nayszlachetnieyszy instrument serca twego w nas uczyniło, i na wieki wieków działać będzie.

4. na cię porzucona iestem z żywota. od żywota matki moiey tyś iest BOGIEM moim. nieodstępuy odemnie.

5. Pan oświecenie moie, i zbawienie moie, a kogoż się zlęknę?.. Pan ~~[illegible]~~ obrońcą żywota moiego, a kogoż się zatrwożę;

6. W ręce twoie, Panie, polecam ducha mego. odkupiłeś mię Panie BOZE prawdy.

7. niechayże upodoba tobie Panie, iżbyś wyrwał mię Panie ku pomocy moiey weyrzyi.

8. Sądź Panie, szkodzących mi; zwalcz Panie powstaiących na mnie. weźmi broń a tarczę, a powstań ku posiłkowi memu: i rzeczy duszy moiey, zbawienie twoie ia iestem.

9.

9. Zmiłuy się nademną, BOŻE, zmiłuy się nademną; abowiem w tobie ufa dusza moia.

10 Pragnęła się dusza moia, iako rozmaicie tobie ciało moie.

DZIESIĄTEK VIII.

1. Zmiłuy się nademną BOŻE wszystkich, o pokaż mi światło litości twoich.

2. Błogosławcie wszystkie sprawy Pańskie Panu, chwalcie a wywyższaycie go na wieki.

3. Przychodźcie, słuchaycie, a będę opowiadała, wszyscy, którzy boicie się Boga, iak wielkie rzeczy uczynił duszy moiey.

4. BOŻE ku ratunkowi memu weyrzyi, Panie ku pomocy moiey pospiesz się.

5. Niech się napełnią wargi moie chwałą twoią, iżbym wyśpiewywała sławę twoię, i cały dzień wielkość twoię.

6. Panie BOŻE, któż podobny iest tobie. wielmożny iesteś Panie, a prawda twoia w około ciebie.

7. Naucz mię dobroci, i karności, i umieiętności: bom uwierzyła mandatom twoim. naucz mię sprawiedliwości twoich.

8. Dokąd póydę, od ducha twego? a kędy ucieknę od oblicza twego? iesli wstąpię do nieba, tameś ty iest, iesli zstąpię do piekła? tameś iest.

9. Do ciebie Panie podniosłam duszę moię. BOŻE mój w tobie ufam, niech się nie zawstydzę.

10. Widziałam przestępce, a schnęłam, że nie strzegli wyroków twoich.

Dziesiątek:

DZIESIĄTEK IX.

1. Ktoż podobny tobie z możnych, Panie, ktoż podobny tobie? wielmożny w swiątobliwości, straszny, i chwalebny, i dziwy czyniący.

2. Żądam Panie, iżbym była cierpliwa, i pokorna, i powolna tobie: ty za mnie racz nadłożyć, cokolwiek mi na tych cnotach zbywa.

3. O iako żądam mieć pokorę, day mi skarb pokory twoiey, naypokornieyszy JEZU Chryste.

4. O iako żądam cierpieć dla ciebie naykochańszy JEZU. Chociażbyś wprowadził wszytkie fale twoie na mnie, wesoło wszystko poniosę, za łaskę twoię, dla miłości twoiey.

5. Pomni Panie, że Oycem moim iesteś: owo Dusza moia naga, pokryi ią cnotami twoemi: do Oyca bowiem przynależy gołotę, i ubóstwo córki przyodziać.

6. a czegoż chcę prócz ciebie, Panie, abo co mi pomoże wszytko bez ciebie? na tobie iednym dosyć duszy moiey.

7. O iako próżni są ludzie, którzy ciebie nieznaią. O iak szaleni, i łakomi, którym na tobie mało.

8. O gdybym wszytkich ludzi, ilekolwiek ich było, iest, i będzie, serca i wolę sama iedna posiadała, iżbym wszytkiemi temi iako naygorącey cię kochała, iedyne i nayzwyższe dobro moie.

9. W tobie Panie ufałam, niech niebędę zawstydzona na wieki. I gdyby Anioł z nieba mi powiadał, iżm odrzucona od oblicza twego, niewierzyłabym onemu. I gdyby

sam Ty, naywyższy BOŻE, mówił mi, ia na wieki cie-bie potępiłem, niechcę słuchać przekleństwa twego. Wybacz, Panie, w tey rzeczy niewierzyłabym tobie: ale ieśli i zabierz mię, i w piekle pogrążysz mię, zawsze w tobie będę miała nadzieię.

10. Daruy mi, Panie, rany twoie. ~~[illegible]~~ wzdrygam się bowiem spoyrzeć na serce moie, chyba będzie ran pełne, kiedy owo ciebie tak mordersko za mnie ukrzyżowanego widzę. niemogę żyć bez rany, kiedy ciebie zewsząd widzę, poranionego.

ROZDZIAŁ VI.

Wzdychania Duszy miłośney dla Doskonałych.

DZIESIĄTEK I.

1. O słodyczy serca moiego, o żywocie duszy moiey, o istoto istoty moiey, i miły spoczynku ducha moiego, odwróć mię od wszelkiego stworzenia, iżbym tylko w tobie spoczywała.

2. O Panie BOŻE móy, nadzieio moia, i ucieczko moia, o miłośniku żądz moich: kiedy wszelkie niepodobieństwo, i niedoskonałość wygubisz we mnie?

3. O z wszystkich miłych naymilszy, o oblubieńcze kwiecisty, oblubieńcze miodopłynny, kiedy mię przystroisz w one kraski, w których się tobie upodobam?

4. Pociągni mię za sobą Oblubieńcze naysłodszy, iżbym wesoło, niepokalanie, statecznie biegła na wonność słodyczy twoiey.

5. Uczyń mię człowiekiem według serca twoiego, przygotuy tobie we mnie wdzięczne pomieszkanie, iż

bu

iżbyś do mnie przyszedł, i założył we mnie pomieszkanie.

6. Upoy mię winem miłości twoiey, o naypięknieyszy Miłośniku moy, złącz mię z Sobą iak nayściśley, a mię całą zamień w ciebie.

7. O ogniu niestworzony, kiedy mię całą opaliż płomieniem zbyt gorącym miłości twoiey: kiedy odzięgły wszelką moię własność całą twoią będę.

8. O nayukochańszy moy, którego iednego szukam, kiedy mi kołaczącey i ięczącey otworzysz? kiedy mi się pokażesz, i rzekniesz: zbawienie twoie ia iestem.

9. O niezmierna słodyczy moia, kiedy mię całą w tobie pochwycisz, i pochłoniesz? abowiem co morzu iedną kropelkę, to tobie mię pochłonąć.

10. O szczęśliwości moia, o całe i iedyne wesele moie, kiedy zniosłszy wszystkie zawady, wprowadzisz mię do pokoiu chwały twoiey, i nierozkleienie przykleisz mię do ciebie.

DZIESIĄTEK II.

1. Szukałam twarzy twoiey, twarzy twoiey Panie będę szukała: na próżno bowiem pracuię, do póki ciebie nie szukam.

2. Nie chcę, za tobą iść Panie, drogą pociech i rozkoszy, ale drogą prawdziwey i czystey miłości: nie chcę tego, co od ciebie wychodzi, ale ciebie samego iednego. Ciebie samego chcę, ciebie samego pragnę.

3. W tobie, Panie, iest wszelkie bycie moie, wszelka roskosz moia, wszelkie dobro moie. Jeśli co moim nazywam, ieśli mię samego mianuię, Ciebie tylko samego iednego rozumiem, który sam ieden moy iesteś, a wszelka istota moia w tobie iest.

4.

4. Dusza moia iako ziemia bez wody tobie: wyley więc naysłodszy BOŻE, hoyne na mnie błogosławieństwo z rosy niebieskiey, i z tłustości ziemi żyjących.

5. Obyś rozerwał niebiosa, i do mnie zstąpił, iżbyś twardość moia roztopiona rozpłynęła się, a ia miłością twoią rozpalona niewymownemi ięknami ciebie wzywała.

6. ah mi! że moie pomieszkanie przeciągnęło się, i muszę tam żyć, gdziebym wolała nie być. muszę odległy być od ciebie, z którym tak barzo przemieszkiwać pragnę.

7. O miłości iakoś zakryta, iakoś nieznaiona? Ciebie żądam, Panie, a nie innego. Day mi serce twoie, a weź moie.

8. O gdybym mogła iako naylotniey całą ziemię przebieżeć, i co naysilnieyszym głosem wszędzie wołać. niech żyie miłość JEZUSA CHRYSTUSA: niech żyie miłość JEZUSA CHRYSTUSA.

9. O nayiaśnieysza, i nayroskosznieysza Źrzódło iedyny BOŻE, karm mię wypłynieniem łask i darów twoich. o nayszczersze, o naymilsze dobro, o dobro nieodmienne, napełń mię tobą samym. przemień do ciebie początek moy: wprowadź mię na dno duszy moiey.

10. O miły początku moy, kiedyż ciebie szczęśliwie naydę? kiedyż ciebie iak naygoręcey ukocham? kiedy mię całą ku tobie porwiesz? kiedy mię całą pochłoniesz, i z tobą wiecznie złączysz.

DZIESIĄTEK III.

1. Kiedy w mnie iodpocznę, w tobie, Pokoiu moy naysłodszy?

kiedy zawionie wonność Bostwa twoiego mi zupełnie? kiedy mi ów dzień zabłyśnie wiekuisty, kiedy ciebie na oko będę widziała.

2. Przez twoie serce przeszyte przeszyi, naymilszy JEzu, serce moie strzałą miłości twoiey, takdalece, iżby nic w sobie ziemskiego zatrzymać nie mogło, ale aby tylko sama iedna skuteczność twego Bostwa utrzymywało.

3. Witay JEzu, Oblubieńcze miodopłynny, czczę, i wielbię ciebie affektem wszystkich wybranych twoich. Obudzay i rządź duchem twoim ożywiaiącym wszystkie poruszenia serca moiego.

4. O miłości moia, i wszelkie wesele moie, kiedy cienie śmiertelności moiey zapadną, a dzień wiekuisty zabłyśnie? kiedy złożywszy ciężar ciała tego, z świętemi twemi ciebie wiekuiście będę wychwalała?

5. Weź mię, o kunczysty Oblubieńcze, w naysłodsze obłapy miłości twoiey, któremiby uśmiony duch moy cały się zapalił i spalił.

6. O dobro nad wszelkie dobra! o końcu bez końca! kiedyż tobą się nasycać będę, bez miary, i bez końca.

7. Pięknym iest, miły moy, i miłośnym barzo, nie ciału i zmysłowi ale duszy wierzącey, ale czyste serce miłuiącemu, i do niewidomych rzeczy przenoszącemu się.

8. Pan moy i BOG moy! niech ciebie, Panie, samego iednego kocham dla ciebie, a nic nie kocham tylko w tobie.

9. O naywdzięcznieysza iasności nieba, przyimiy

serce moie połączonym pożarem miłości twoiey.

10. Pragnę, Panie Jezu, iżbym, ilekroć to powietrze ciągnę do siebie, tylekroć ciebie samego serdecznym affektem w siebie pociągnęła. przez coby wszystkie moie myśli, mowy, i uczynki, z twoiemi myślami, mowami, i uczynkami złączyły się. a tak złączone Bogu Oycu na większą iego chwałę, były pokazane.

DZIESIĄTEK IV.

1. Day mi, Panie, iżbym ciebie widziała, bez twarzy cielesney, bez obrazu zmysłowego, bez światła stworzoney. Pociągni mię za sobą mimo wszelkiego stworzenia.

2. Wolę, Panie z woli twoiey męki piekielne bez końca ponosić, niżli bez Ciebie wiekuistego wesela zażywać.

3. Pogrąż, naykochańszy móy, malutką kroplę ducha mego w niezmiernym oceanie dobroci twoiey. pogrąż i utop mię całą w przepaści nieskończonego miłosierdzia twego.

4. Przyydź sam pożądany spoczynku miłośny duszy moiey; iżby żaden mi dzień, żadna noc bez ciebie nie przechodziła. żaden mi sen bez ciebie. niech tobie samemu iednemu żyię, tobie i umieram.

5. Któżem ia iest, i któżeś ty miłości moia? azal nie wielkieby to na mnie było, gdybyś dozwolił mi ciebie kochać? ale nadto ieszcze każesz, abym ciebie kochała, i grozisz mi śmiercią wieczną, ieśli ciebie nie kocham.

6.

6. Naylaskawszy Oycze, iako ty odwieków chciałeś, nimem ia była, tak się niech stanie: milsza abowiem mi twoia wola, niżli wolność do działania moia.

7. Kiedy mię pocieszysz Panie BOZE móy w Królestwie twoim obliczem twoim? Kiedy wszystko to, co wierzę, czytam, i słyszę, o Tobie, w chwale twoiey iaśniey, na oko obaczę.

8. Niech milczy przed Tobą, wszelkie stworzenie BOZE móy: Ty sam iedyn mów do mnie, bądź przy mnie, i oświecay mię, który iesteś wszystko we wszystkim, i nad wszystko milszy i chwalebnieyszy.

9. Zrań serce moie tak potężną strzałą miłości twoiey, iżbym wszelką pociechę światową, za gorzką poczytała. i chętnie bez wszelkiey pociechy od stworzenia obchodziła się, i być mogła.

10. Oddal Panie wszelkie inne cudze obrazki z serca mego, iżbym nigdzie pokoiu, lub roskoszy nie szukała, i nie na~~[illegible]~~lazła, iedno w Tobie naysłodszy BOZE móy.

DZIESIĄTEK V.

1. O miłości, BOZE móy, uczyń mię prawie iedno z Tobą; iako ty, i Ociec iedno iesteście, i dosyć mi na tym.

2. Obym. naysłodszy JEZU tym płomieniem miłości pałała, iakim goreią ~~[illegible]~~ Serafinowie, iakim gore matka twoia, iakim sam Ty gorzesz.

3. O gdybym ze wszystkich serc miłość, którą rościł twoię wyrzucił podzieła, a twoię wrazić, iżby miłością

twoią

Twoię, wszysky gorzki, i omdlewali.

4. Kocham Ciebie Boże móy, boś wieczny iest. Kocham ciebie nieźmierności moia, boś nieźmierny iest.

5. Na znak miłości wysławię Tobie Boże móy Bóstwa twego, wieczności twoiey, nierozdzielności twoiey i wszystkich doskonałości, które tak są w tobie, iż iedno są, co Ty.

6. Oby wszystko, com myśliła, com mówiła, iczyniła, z iedyney ku tobie miłości pochodziło! obym zawsze ciebie kochała.

7. O gdybym mogła Panie Boże móy cofnąć lata moie, i przeciąg przeszłego wieku miłości twoiey aktami napełnić! o gdybym ciebie zawsze była kochała, kiedym co innego mimo ciebie kochała.

8. Nieszczęstwo moie popędziło mię od dni wieczności Twoiey, Boże przedwieczny! i dopiero żądam iżby cokolwiek we mnie ziemskiego w niwecz się obróciło, iżbyś Ty ieden żył we mnie.

9. O wieczności iako iaśnie świecisz, iako nadobnie: Do ciebie wstępuię z świata tego pod zmysły podpadaiącego. w tobie moie wesele, w tobie moia pociecha, po troskach i kłopotach życia ludzkiego, po tęsknocie życia przemiiaiącego.

10. Ty żądze pagórków wiekuistych, nayslodszy Jezu, ty pożądany wszystkim narodom, Tyś oblubieńcem, tyś serca Królem, tyś miłości moia i wszelkie dobro.

Dzięko

DZIESIĄTEK VI.

1. Ty wiesz Panie, że gdybym mogła wszelkąbym ci chwały, czci, i poszanowanie oddała, iako cię chwalą, czczą, i szanują wszyscy Aniołowie, wszyscy wybrani twoi: ale żem nie sposobna do tego, przyimi przynaymniey żądzą moią i chęć dobrą.

2. Oddal odemnie, BOŻE, wszelkie zawady chwały twoiey, i postanów mię w tym stanie, o którym wiesz, iż iest sposobnieyszy ku większey chwale twoiey.

3. Niech cię posiadam w śrzodku serca moiego, wiekuista moia szczęśliwości! niech cię posiadam naywyższa słodyczy duszy moiey.

4. Oddaię się na wolą twoię, Stwórco móy, iedynie dla ciebie. Czyń, co chcesz, i iak chcesz z duszą i ciałem moim.

5. Niczego od ciebie nie proszę, Panie, niczego nie chcę, coby nie ku chwale twoiey większey było. A gdybym o co innego prosiła przez błąd i niewiadomość moię, nie chcę, nie chcę, być wysłuchaną.

6. Gdyby równą tobie było przysługą wolę Panie opuszczenie, iak pocieszenie. iżbym z miłości twoiey, wokoła wiek cierpiała.

7. Ponieważ nic nie mogę bez ciebie cierpieć dla ciebie, day mi tężną i wielką cierpliwość, iżbym wiele i wielce cierpiała dla miłości twoiey.

8. Większy iesteś nad wszelką chwałę, BOŻE móy, i z tąd się cieszę, że ktokolwiek i iakokolwiek w stworzenia akcią się przysłuży, wszystko niczym iest względem wielkości i godności twoiey.

9.

9: Cokolwiek cnot, nabożnych aktów i affektów w księgach wydanych, i które maią być wydane, opisuie się; cokolwiek może stać się tobie nawdzięcznego i miłego, to wszystko pochwalam, i chcę, i za łaską twoią wykonać pragnę.

10. Obym mogła, Boże móy, cokolwiek w tym momencie uczynić, coby się tobie naybardziey podobało. Owo to, co dopiero przedsiębiorę, iedynie ku temu kieruię, iżbyś naywiększe miał w tym upodobanie.

DZIESIĄTEK VII.

1. Proszę cię Panie, iżbyś nie ścierpiał czego we mnie, coby niebyło z wszech miar twoim, i Boskim: a ieśli co iest takiego, zarazem to precz odetnij.

2. Gdybym wiedziała, Panie, iż miałabym ~~Pa~~ w nic być obrócona, ieszczebym całą sobą tobie służyła: abowiem nie służę tobie dla mnie, lecz dla ciebie.

3. Spraw, Dobry Jezu, iżby ona modlitwa twoia moc swoią we mnie miała, iż iako Ty w Oycu, a Oyciec w Tobie iest; tak ia z Tobą iednoż była wolą, miłością, działem, obyczaymi, i życiem.

4. Wygnay mię, Panie, z serc wszystkich ludzi, a w sercu moim wszystkich ludzi pozabiiay, iżby mi świat ukrzyżowany był, a ia światu.

5. Zeszli na mnie Panie, iakiekolwiek utrapienia i krzyż, i spraw, iżbym się za winną w każdym mym

Przeciwni

wszystkie ozdoby, i iżbym sama sobą pogardzała.

6. Dotychczas kochałam niektórych, którzy mię niekochali: iuż się zakochałam w tobie, miłośniku przedziwny, któryś mię ukochał, nimem cię ieszcze znała. Którego kochać nayżywiey, miło iest: abyś kochanym szczęśliwowała.

7. Z głębokości serca mego wołam do Ciebie, nayslodszy BOŻE, iżbyś wykorzenił ze mnie próżną miłość cielesney piękności, a całą mię przeniósł do nayczystszey miłości w ozdobie twoiey.

8. Wnidź, proszę, ciebie, w taynik serca mego, i wraź we mnie służebnicę twoię przenaysłodsze, i przenaydziwnieysze wyobrażenie twoie, iżbym spoczęła w słodyczy przytomności twoiey.

9. Przydź, Panie, wesele moie, miłości moia, i korono moia; przydź, a niechciey więcey się opóźniać, iżbym od przewielkiey żądze bez zmysłów niezostała.

10. Napisz, słodki JEZU, Imię twoie na sercu moim, a miłość twoię miodopłynną przez słodką pamiątkę na piersiach moich wyryi.

DZIESIĄTEK VIII.

1. Niech nieskończona dobroć twoia, Panie, moiey złości przezwycięży, a poznay obraz twóy we mnie, chociaż zaszpecony.

2. Powracam do ciebie nayszczęśliwszy początku móy, i iedyny móy końcu: bądź odtąd wszystkich myśli moich iedynym celem.

3.

3. O iedyne serce Boskie, ciebie iedynie pragnie serce moie; uwolń mię od wszelkiey dwoistości.

4. Niech cię kocham, BOŻE, według łaski mi tey daney, i według mocy moiey, szczupley wprawdzie i mniey sprawiedliwey; ale niemogę więcey, iak mogę: Będę mogła zaś więcey, kiedy będziesz raczył dać mi więcey. nigdy iednak według godności twoiey.

5. O iako błogosławionemi są ci, co to iedzą i piią u stołu twego w królestwie twoim, abowiem ciebie gorąco kochaią, i wszelako nasycaią się tobą w weselu, i w rozradowaniu. Ja zaś tu głodem ginę, i zarzucona w popiele, i niemocna, światła niebios nie widzę.

6. Pragnę, ciebie iaśnie poznać, łaknę ciebie doskonale kochać, a niemogę osięgnąć żądzy moiey. Proszę cię Panie, ieśli nalazłam łaskę w oczach twoich, ukaż mi twarz twoię.

7. Uczyń ze mną, Panie, cokolwiek się podobać będzie w obliczności twoiey. w rękach twoich ia zostanę, i ciało moie, i dusza moia. na iaki kolwiek przyidę koniec, będę cię wychwalała, i radowała się potężnie.

8. Nasyć duszę moię, do ciebie wzdychaiącą, szczęśliwości moia, a łaknącą napełń dobrami twemi.

9. Niech wszystkie zlecą, proszę, bałwany z tronu chwały twoiey, iżbyś ty sam królował w sercu moim. i niech niebędę, odtąd nędznie uchylaiącą się i zbiegłą od ciebie.

10.

10. niech mię zjednoczy sobie Słowo BOGA: niech rodzi siebie samą, we mnie bezprzestanku przedwieczna mądrość; a za nic będę poczytać, iesli mną wzgardzi niebo i ziemia, i cokolwiek iest na nich. a iesli mię odpędzisz od pocałowania twego, niebędzie mię mogło wszystko, co niżey Ciebie iest, pocieszyć.

DZIESIĄTEK IX.

1. Przyidź wesele moie, światło oczu moich: przyidź miłości moia, światło nieogarnione. napełń wszystkie władze duszy moiey zewnętrz i wewnątrz, żebym nic oprócz ciebie nieoglądała, ni o czym niemyśliła, nic niekochała, ni czego niepragnęła.

2. Tyś rzekł Panie, poprowadzę ią na pustynią, i tam mówić będę do serca iey. a cóż innego iest pustynia, iedno ciebie iednego kochać, w tobie iedynym spoczywać.

3. O Boska pustynio, dla pragnącey duszy tak pożądana, kiedyż się to stanie, iż w tobie zupełnie spocznę?

4. Biada mi, że niekocham cię, żywocie Duszy moiey; abowiem gdybym prawdziwie ciebie kochała, zawszebym ciebie w sercu miała: napisano bowiem: kędy iest skarb twóy, tam iest i serce twoie.

5. Zgromadź nas w iedno, naypotężnieyszy Miłośniku; abowiem dana iest tobie wszelka władza na niebie i na ziemi. 6. Pociągni mię za sobą, nayslodszy Zbawicielu, który rzekłeś: Jeśli podwyższony będę od ziemi, wszystko pociągnę do siebie.

7.

7. Zapal serce moie ogniem twoim, BOZE moy, Ty bowiem iesteś ogniem pożeraiącym, i czynisz sługi twe ogniem palącym.

8. BOGIEM moim iesteś Ty, który w nieskończony dobroci twey bogaty, ani dóbr moich, ani iakiey kolwiek inney rzeczy potrzebuiesz. I z tego się cieszę, i mocno się weselę, że żadney tobie doskonałości ani nawet przez imaginacyą przydać niemożna.

9. Panie JEZU, o iako cię kochaią, którzy cię znaią. Ociec twoy ciebie kocha, Duch S. ciebie kocha, wszyscy Aniołowie, wszyscy wybrani, i Przyiaciele twoi od miłości twey rozpalaią się; a ia iedna, iednakże zię~~[illegible]~~bnąć będę?

10. Uchoway mię BOZE od wielomowności, którą cierpię wewnątrz w duszy moiey. abowiem nie milczę myślami, chociażbym słowy milczała. Liczne są myśli moie; iakie? ty sam wiesz Panie, abowiem próżne są myśli człowiecze. spraw, abym na nie niezezwalała, ani się onemi bawiła, iżby mię od miłości twoiey nie odrywały.

DZIESIĄTEK X.

1. O miłości, iakoś mało znana, i kochana! przystąp do mnie, o miłości, a iesli nigdzie spoczynku nie naydziesz, zley się cała we mnie, wieczna i naysłodsza miłości.

2. niech się zawsze pali ogień miłości twoiey na ołtarzu serca moiego, i niech się w tak wielki zaymie pożar, iżby nietylko ofiarę, ale i sam ołtarz spalił i zniszczył.

3. niechay mię nic nie ucieszy, Panie JEZU CHRYSTE, iedno Ty: niechay nic mię nie zasmuca, iedno grzech moy i obraza twoiego maiestatu.

4. Ty iesteś iedyną żądzą moią, Przedwieczna Mądrości, Ty skarbem, którego szukam, Ty błogosławieństwem, do którego wzdycham.

5. O iakoś piękny, ukochany móy, o iakoś ozdobny w roskoszach twoich! Oby naypotężnieysza miłość twoia wszelką cudzą miłość we mnie zabiła! cokolwiek oglądać, cokolwiek słyszeć, cokolwiek czuć będę; ty sam ieden widź, i posiądź serce moie.

6. O naypotężnieysza miłości, która błoto przekształcasz w Boga, przekształć mię całą w siebie. Zbyt skaliste iest serce moie, iesli zmiękczone nie będzie krwią twoią; zbyt roztargnione, iesli zgromadzone nie będzie w boku twoim.

7. O przedwieczna prawdo, o prawdziwa miłości, o miła wieczności! Ty iesteś BOGIEM moim, do ciebie dniem i nocą wzdycham, ciebie kocham, ciebie miłuię, i coraz barziey a barziey kochać żądam. Uderzyłeś bowiem w serce moie słowem twoim, iżbym ciebie kochała.

8. Co nad miłość słodszego? co bezpiecznieyszego? co wdzięcznieyszego? dla czego strzałami iey nie iest przebite serce moie? I więcey miłość twoia zewsząd mię otacza, a nie wiem, co iest miłość? dla czego tak iestem nieczuła? dla czego mię barziey przeciągneło stworzenie, niż Stwórca?

9.

9. Nayozdobnieyszy JEZU, żywocie moy wiekuisty, przez ktory żywię, i bez ktorego umieram, żywocie słodki i miłosny; dozwol, żebym się z tobą złączyła, ciebie obłapiła, i słodką miłością zdrzemana w tobie usnęła.

10. O kiedyż cię obaczę, naysłodszy BOŻE? kiedy przyidę do dziwnego domu twoiego? kiedy pokaże się przed oblicznością twoią? kiedy uyrzę cię w ziemi żywiących? na tey abowiem ziemi bydląt śmiertelnemi oczema niemożesz być widziany, a w krainie aniołow będziemy cię oglądać, iakoś iest w sobie.

ROZDZIAŁ VII.

Pochwała cnoty na czynności zawisła. Akty cnot rożnych.

Znaią wszyscy, co bądź pierwszych początkow Filozofii sięgnęli, iż wszelka moc i zaleta cnoty na działaniu zawisła. Przyczyna małego postępku w drodze duchowney, nie iest niedostatek poznania i żądzy, ale niedostatek wypełnienia. Co inszego bowiem wiedzieć o bogactwach, a co inszego one posiadać; ani też wiadomość czyni bogatym, ale posiadanie. Czynności zaś, przez ktore każda cnota lub się rodzi, lub wzrost bierze, dwoiakie są: wewnętrzne i zewnętrzne. O zewnętrznych nie tu pole do mowienia, ani też onych użycie wszędzie się i

zawsze nadarz

nadarza. Wnętrzne doskonalsze są, i iedną myślą a wolą, staią się, a dlatego do tych się przykładać można na każdym mieyscu, w każdym czasie, i w każdey okoliczności. Ja tym czasem na przykład akty niektórych cnot osobliwych podaię, ku wzbudzeniu icho naygoręcey przez krótkie westchnienia.

AKTY WIARY.

1. Sprawco i Początku wiary, JEZU CHRYSTE, iako naymocniey wierzę, iż wszytko to prawda, cokolwiek z obiawienia twoiego święta matka Kościół wierzy i naucza, i dla tey prawdy a świadectwa gotowam po tysiąckroć życie położyć.

2. Pomnoż we mnie wiarę raz od Ciebie wlaną, i day mi życie zgadzaiące się z wiarą, iżbym co myślą wierzę, obyczaiami wyrażała.

3. Świadectwa twoie, Panie, zbyt do wierzenia podobne stały się, obym według onych zawsze żyła!

4. Wszytko iak naywiększa iest prawdą, cokolwiek w piśmie świętym, w podaniach apostolskich, i postanowieniach Kościoła Katolickiego zamyka się. Za którą prawdę życie moie iak naychętniey ofiaruię.

5. Nieomylna prawda: iż ty BOZE móy ieden iesteś w istocie, a Troyca w osobach: co i przez gołe miecze, i ognie rozżarzone gotowam wyznawać.

6.

51

6. Oby wiara twoia zawsze nienaruszona w niczym zachowywała się, iakoś ty, Panie, podał, o iakiey Apostołowie głosili.

7. Wierzę Tobie, o naywyższa Prawdo, iż wiara bez uczynków umarła iest. Day mi, iżbym dowiodła przez cierpliwość, miłość, i inne cnoty, iż wiara moia żyie.

8. Dzięki Tobie BOŻE, żeś mi dał wiarę, w którey bym Ciebie poznała, że mię Chrześcianką uczyniłeś, i cząstką Kościoła Katolickiego. W tey wierze żyłam, w teyże chcę umierać, i oby za nią umrzeć.

9. Wierzę w Ciebie Boga nierodzonego, Syna iednorodzonego, w Ducha S. od obu pochodzącego. O niechay wierzę, i na wieki Ciebie posiadam: bo ty Bogiem moim iesteś, początkiem moim, i końcem ostatecznym, i wiecznym mym Błogosławieństwem.

10. Wierzę, iż ty Syn Boga żywego dla moiego zbawienia w ciało ludzkie przyoblokłeś się; wierzę, iżeś ty ucierpiał dla mnie, i umarłeś na krzyżu. Wierzę, iż Ty Bóg i Człowiek w przenayświętszym Sakramencie zostaiesz przedziwnie. Wierzę to wszystko, i więcey, co o tobie Kościół naucza, a wierząc wielbię i kocham Ciebie.

11. Otworz oczy moie, Panie, a rozważać będę Dziwne rzeczy w prawie twoim. O iak słodkie pod:

nie
Tr

niebieską manną mowy twoie: nad miód wargom moim.

12. O gdybym mogła roznieść wiarę po całym świecie, i wszystkie niewierne do Boga nawrócić! o iakobym chętnie to uczyniła, chociażby przeto wszystkie przyszło ponosić katownie.

13. O gdybym mogła, BOŻE móy, wszystkich niewiernych rozumami w ciebie wierzyć, wszystkich affektem ciebie kochać, wszystkich siłami tobie służyć!

14. Precz odemnie wszyscy źli Heretycy, Synowie Diabła, i dusz zarazo: was nienawidzę, wami się brzydzę, i z Kościołem Bożym wyklinam.

15. Cokolwiek naucza wiara, tak mocno wierzę, iakbym to na oczy same widziała. Pomnoż Panie, i utwierdź wiarę moię, za tą bowiem przewodniczką na Sąd twóy bezpieczna póydę, którey kolwiek godziny mię wezwiesz, abowiem wierzę i spodziewam się oglądać dobra twoie w ziemi żyiących.

AKTY NADZIEI.

1. Nayłaskawszy BOŻE, chociaż bez liczby i zbyt ciężkich grzechów dopuściłam się; mam iednak nadzieię, ~~w miłosierdziu twoim~~ że dla miłosierdzia twoiego, i dla dobrych uczynków za pomocą łaski twoiey wykonanych wiekuistey chwały dostąpię.

2. Chociażbym winną była wszystkich grzechów świata, iednak w tobie ufać będę; większe abowiem

wiem miłosierdzie twoie, niżli bezbożności moia.

3. Cieszę się, BOŻE, iż nic niemasz we mnie takiego, naczymbym nadzieię zasadzać mogła: cieszę się, że nigdzie moia nadzieia sadowić się niemoże, iedno w tobie, który iedynaś iesteś ucieczką moią i twierdzą.

4. Rzekłeś, Panie, i tak iest: Bezemnie nic czynić niemożecie. i cóż mi więc pozostaie, iedno, iżbym do ciebie oczy podniosła, a ty, o Dobroci, wspomogła mię.

5. Bądź mi wspomożycielem, nie opuszczay mię, ani pogardzay mną, BOŻE, zbawienie moie. Jakoby dziwowisko stałam się wielom, atyś wspomożyciel silny.

6. Do Ciebie uciekam się, Panie, iżbym przez cierpliwość i pocieszenie pisma S. w tobie ufność miała, a w tobie ufaiąc niezawstydziła się.

7. Wszelka nadzieia moia, o dobry Jezu, i pewność całey ufności moiey w przenaydroższey krwi twoiey. W oney oddycham, i w oney zaufana do ciebie przyiść pragnę, nie maiąc moiey sprawiedliwości, ale tę, która z ciebie iest.

8. [illegible] Cokolwiek bądź cierpkiego i przykrego święta opatrzność twoia na mnie dopuści, o nayłaskawszy Oycze, zawsze w tobie ufać będę. Abowiem pewna iestem, że choćiażbym w piekle pogrążona była, i ztamtąd mię uwolnisz.

9.

9. Zbyt wielkie miłosierdzie twoie, Panie, i w onym samym zasadzona iest cała nadzieia moia, i pociecha moia.

10. Ukaż dziwne miłosierdzie twoie, który zbawiasz ufaiących w ciebie. strzeż mię, iako źrzenicy oka, pod cieniem skrzydeł twoich zakryi mię.

11. Lepiey iest ufać w Panu, niżli ufać w człowieku: lepiey mieć nadzieię w Panu, niżli mieć nadzieię w książętach.

12. Panie zastępów, Błogosławiony człowiek, który w tobie ufa. Przez ciebie wyrwany będę od pokusy, a w Bogu moim przeskoczę mur.

13. Nieporuszoną mam nadzieię, wszechmocny Boże, iż wszytko od ciebie osięgnąć mogę, cokolwiek mi potrzebnego do zbawienia: a ponieważ syn twóy, odkupiciel móy wszelkie dobro dla mnie wysłużył, tak wielką mam ufność w zasługach iego, iakbym iuż to dobro, którego żądam, w ręku miała i posiadała.

14. Ja zaś w tobie ufałam, Panie: rzekłam, Bogiem moim iesteś Ty, w rękach twoich losy moie.

15. O gdyby iako nayprędzey przyszło królestwo twoie, naywyższe dobro moie; królestwo, którego się spodziewam, którego oczekiwam, do którego całym sercem wzdycham! oby iak nayprędzey przyszło, bowiem Królestwo wszytkich wieków iest, zupełne posiadanie wszelkiego błogosławieństwa.

AKTY MIŁOŚCI ku BOGU.

1. Proſzę cię, naysłodſzy BOZE, abyś pierwſzeństwo trzymał w sercu moim; broń mię od tego, nay pożądańſze Dobro moie, iżbym co mimo ciebie kochała.

2. Rozpal mię pożarem ozdoby twoiey, nayzdobnieyſzy Królu serca moiego: poświęcam tobie całe serce moie.

3. Żyi, naymożnieyszy Królu serca moiego, i panuy, iako przystoi na ciebie. O iako mi się podoba, iżbyś królował na wieki, i daley.

4. Obym tak wiele tysięcy serc, iak wiele tobie się podobały, i podobać się mogą, sama posiadała, iżbym ciebie iak naydoskonaley kochała.

5. Obym mogła ku tobie nachylić, nayukochańszy Panie, wszystkie karki Synów Adama, iżby ciebie iednego szukali, i iednego kochali:

6. O zwycięż miłości moia, i pogodna światłości oczu moich. niech mi wszystko ucichnie i podleie oprócz ciebie.

7. O miły móy Początku, i wszystko moie, nic niechcę, nic nie pragnę prócz ciebie.

8. O iako się cieszę, Panie, żeś BOGIEM iest naylepszym, naydoskonalszym, nieograniczonym, nieskończonym, naysprawiedliwszym, naymędrszym, wszechmocnym, i niedościgniony. Kocham cię iedynie dla ciebie samego; i cieszę się z dobr twoich dla tego samego, że

dobra twoie są.

9. Do ciebie się, Naywyższe Dobro, całego się serca affektem unoszę, w nieograniczoney dobroci twoiey raduię się. Cieszę się że wszyscy Aniołowie i Święci wielbią cię i wychwalaią.

10. Obym cię tyle mogła kochać, ileś godzien kochania. Ale, że to nad siły wszystkiego stworzenia, obym przynamniey kochała ciebie ile mogę, ile powinnam.

11. Napełń, Boże moy, duszę moię miłością twoią, iżbym cała miłością twoią gorzała, a goręcą miłością z miłości umarła.

12. Ah o iako żałuię, żem co innego mimo ciebie kochała. Obym mogła przeszłe lata nazad cofnąć, a aktami miłości twoiey wszystkie ich dni, godziny i momenta napełnić.

13. O naysłodszy żywocie duszy moiey, oby w Tobie ustało serce moie. Albowiem, cóż mi iest na niebie, i od ciebie czego chciałam na ziemi?

14. O iedną rzecz prosiłam ciebie Panie, tę niech naydę: iżbym mieszkała w domu twoim po wszystkie dni żywota mego.

15. Oby ostatni dech, z którym duszę wyzionę, był dechem miłości: niech umrę z miłości twoiey Boże moy. a że życia od miłości nie poczęłam, spraw, iżbym życie kochaiąc, dokończyła. niech ostatnim będzie życia

moiego aktem, miłości.

AKTY MIŁOŚCI ku BLIZNIM.

1. Zaszczep Panie w sercach naszych affekt miłości twoiey, iżbyśmy nas wzaiemnie kochali, iako Ty nas kochasz, a iedni drugich ciężary dźwigali.

2. Day mi, Panie, kochać nie słowem, ani ięzykiem, ale dziełem i prawdą, iżbym, cokolwiek chcę, aby mi ludzie czynili; to im czyniła.

3. Żałuię, BOŻE móy, żem tego dotąd ku usłudze bliźnim nieczyniła, co za posiłkiem twoim czynić mogłam.

4. Brzydzę się tym wszystkim przez cokolwiek mogłam niegdyś urazić, słowem, uczynkiem, i myślą bliźniego mego. gotowam przeprosić każdego z osobna, ieślim w czym komu przewiniła. Natchni Ty mię BOŻE, iżbym wiedziała; a spraw, iżbym wykonała.

5. Oby, naylaskawszy BOŻE, wszyscy grzesznicy grzeszyć poprzestali; a nawrócili się do ciebie.

6. Miłośniku ludzki BOŻE, proszę cię za wszystkich, którzy prześladuią i spotwarzaią mię, i którzy, iakimkolwiek bądź sposobem mię obrazili; day im zdrowie duszne i cielesne.

7. Proszę Panie, iżby wszyscy, którzy powsta-

ią na Kościoł twóy, mocą prawdy twoiey starci byli; ~~i na~~ ~~wróćili się ku tobie~~, a poznali prawdę;

8. Stanowię, Panie, wszytkie krzywdy i urazy, za pomocą twoią z równym umysłem ponosić. i nie będę miała w nienawiści żadnego człeka, byteż mi naynieprzyiaźnieyszego.

9. O obym mogła za Braci i siostry moie, za te zwłaszcza, co mię iakokolwiek bądź urazili, krew przelać, o iakobym chętnie to uczyniła. Stwierdź, Panie we mnie tę chęć i wolą.

10. Uczyń proszę przez wnętrzności miłosierdzia twoiego, BOŻE móy, iżby wszyscy grzeszniczy ku tobie się nawrócili, którzy lgną do ziemi, i których roskosz ciała przyięła.

11. O gdybym ia mogła wszytkie grzeszniki z błędnych drog ich sprowadzić, by też z utratą życia, o tembym się starała.

12. Oby cały świat w ciebie uwierzył, i ciebie poznał. niech ci wyznawaią ludzie BOŻE: niech ci wyznawaią, wszyscy ludzie. Wszytka ziemia niechay ci się kłania, i niechay ci śpiewa.

13. Miłuię cię, Panie, całym sercem, a bliźniego w tobie, i dla ciebie.

14. Z szczęścia wszytkich Braci i sióstr moich cieszę się, a z nieszczęścia smucę się, tak właśnie, iakby

moie

iakby moie własne były: i chciałabym gdybym mogła, wszystkie niedole od wszystkich oddalić, a szczęście powiększyć i pomnożyć.

15. Chętniebym, gdybym przemogła, wszystkim niedostatkom potrzebuiących zabiegła. łaknącym pokarm, pragnącym napoy opatrzyłabym. i inebym uczynki miłosierne co do duszy i co do ciała wyświadczała.

AKTY CIERPLIWOŚCI.

1. Jeśli potrzeba było, CHRYSTE, iżbyś ty cierpiał, i tak wszedł do Królewstwa twego, a iakimże sposobem ia do oney wnidę, chyba drogą królewską świętego krzyża.

2. Poznałam Panie, że sprawiedliwości sądy twoie, a w prawdzie twoiey poniżyłeś mię.

3. Wolę raczey wszystkie pomsty piekielne katusze, niż twoiey sprawiedliwości nadweręzić.

4. Gniew twóy Panie znosić będę, ponieważem zgrzeszyła tobie. a ieślim dobra z rąk twoich przyięła, a czemu niedoli znosić nie mam?

5. W każdey przeciwności na ciebie, Dobry Jezu, będę przypominać: boś daleko cięższe dla mnie poniósł.

6.

6. Obym godna była, wesoło z apostołami twemi potwarzy, ubóstwo, i cokolwiek żywo mię zechcesz, cierpieć dla Imienia twego.

7. Cokolwiek kiedy pracy mi się nadarzy, to dla ciebie Panie cierpliwie zniosę. Jeśli pokusy mię będą nagabać, jeśli smutek natrętny napadnie, jeśli choroby, jeśli boleści, jeśli jakiekolwiek bądź mię męczarnie i dręczenia spotkaią, wszytko to za pomocą twoią mężnie poniosę.

8. Broń, Panie, iżbym nie upadała na umyśle w osięgnieniu doskonałości Chrześciańskiey. wszytkie bowiem trudności za powodem twoim przezwyciężę, a w BOgu moim przeskoczę mur.

9. Broń Panie, iżbym z miłości żyiąc lub z boiaźni umieraiąc od cnoty nie odstępowała. Gdyby przyszło mi, wszelkiemi nędzami świata być zawaloną, nigdy od ciebie nie odstąpię.

10. Day, mężny BOŻE, siłę wielką sercu moiemu: żądam abowiem iść za tobą przez wszytkie utrapienia, i opuszczenia wnętrzne i zewnętrzne.

11. Jako bydło stałam się u Ciebie Panie BOŻE móy, ty wiesz ciężar móy jaki iest

ten

iaki iest, użycz mi mocy, abym cierpliwie znosiła, iżbym przez drogę Krzyżową podniosła się do ciebie.

12. ofiaruię się tobie, Panie, być gotowa, do poniesienia wszelkiey niedoli; wszelkiego złego z równym umysłem, i wesołym, i bez żadnego uskarżenia się.

13. O gdybym na cierpliwości Joba świętego, a na stałość męczenników świętych zdobyć się mogła!

14. Obym godną była męczeństwa dla ciebie ponieść, Panie mocy moia, i ugruntowanie moie. Obym żywo dla ciebie spalona była! obym z Wawrzyńcem na kracie pieczona być zasłużyła.

15. Ćwicz mię, Panie, ale miłosierdzia twoiego nieuymuy. Siecz uporną, abyś przyobiecane dziedzictwo mi oddał. Pomnoż męczarnie, ale pomnoż i cierpliwości.

AKTY POKORY.

1. O Perło naydroższa pokoro, kiedyż ciebie posiędę? kiedyż spokoyności posłusznych dusz tobie otrzymam? kiedyż twoią iasnością i pięknością przystroię się.

2. Niech poznaię ciebie, niech poznaię mię BOŻE móy; abowiem w tobie się wszelkie dobra, a ze mnie niczym iestem.

3. Tego z duszy pragnę, dobry JEZu, to obieram, iżbym była maluczką, i wzgardzoną w domu moim, niżli gdybym mieszkała w przybytkach grzesznikow.

4. Niechcę, Panie, iżby mię ludzie chwalili; i szanowali; bo wszelakiey chwały i poszanowania niegodna iestem: chcę zaś Panie na chwałę twoię być wzgardzoną, podeptaną, i za naypodleyszą, niby to za psa zdechłego, osądzoną.

5. Łotrowie ~~tak~~ sami, i świętokradzce, o Naymiłosierniejszy Panie doskonaley tobieby służyli gdybyś tak licznemi dobrodzieystwy i dary ich obdarzył, iakiemiś mię łaskawie udarował, i osypał.

6. Zgrzeszyłam Panie, i nie iestem godna podnieść wzrok móy do nieba dla wielości nieprawości moich.

7. Wszystkie zwierzęta według poięcia swego do ciebie, Panie zbliżaią się, ia się tylko sama nieskończoną brzydotą życia mego od ciebie się

oddalam.

8. a zkąd mi to szaleństwo, Boże móy, iżbym się śmiała chełpić do tak wiela grzechów poczuwaiąca się, za które możesz mię w tym momencie wtrącić do piekła.

9. Poniżam się, Panie, dla ciebie niżey wszystkich ludzi; bom podleysza i wzgardzeńsza nad wszystkie, i żądam, iżby mię za taką miano, poczytano, i iak z taką obchodzono się.

10. Nic innego nie chcę, nic innego nie żądam, Naywyższy Boże, iedno ucierpieć, i być wzgardzoną dla Ciebie. użycz mi iasnego i prawdziwego mię poznania.

11. Niegodnam, Panie, wszystkich łask i darów twoich, dla podłości i niewdzięczności moiey: niegodnam towarzystwa ludzkiego dla brzydoty grzechów moich, których plugawą zarazą samo powietrze zarażam. 12. Oby wszyscy ludzie, naysprawiedliwszy Boże, nędzę moię, i lichotę, poznali, i wzgardzili mną, i moią mi niegodność

na oczy wyrzucali, iżbym była wzgardzoną dla ciebie.

13. Panie nieiestem godna chodzić po tey ziemi, po ktorey tak wiele sług twoich chodzi, do których przyrównana robaczkiem, a nie człowiekiem iestem, pośmiewiskiem ludzi, i naigrawaniem pospólstwa.

14. Uchoway mię tego, BOZE, iżbym chciała w dziwnych i wielkich rzeczach nademną chodzić; wielka abowiem iest przepaść ułomności i nicestwa moiego. niczym iestem, nic niemogę bez ciebie.

15. Uczyń mię, BOZE, iako tło i podłogę świata, iżby wszyscy mną deptali; wszyscy zemną z wzgardą obchodzili się, bo tego grzechy moie wyciągaią.

ROZDZIAŁ VIII.

Nabożne westchnienia do Pana JEZUSA do Panny Nayświętszey, i świętych Pańskich.

DO PANA JEZUSA.

1. JEZU, Mądrości Oyca, day mi, abym szukała i poymowała, co w górze iest, iżbym zakosztowała, iako słodki iesteś.

2.

2. JEZU, słowo Oyca, obym słuchała, co będzieſz mówił we mnie.

3. JEZU Odkupiciel, bądź mi BOGiem obrońcą, i domem ucieczki, iżbyś mię zbawił.

4. JEZU Bracie pierworodny, uczyń mię współdziedziczką, w Domu Oyca naſzego.

5. JEZU Synu BOGA, który dla mnie stałeś się człekiem, niech mi niebędzie ciężko upokarzać się dla ciebie.

6. JEZU Stworzycielu móy, serce czyste stworz we mnie, i ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.

7. JEZU żywocie móy, niech tobie iedremu żyie dusza moia: abowiem ty mi życiem iesteś, a umrzeć zyskiem.

8. JEZU Panie móy posiądź sługę twoię, a żaden oprócz ciebie.

9. JEZU Nauczycielu, naucz mię czynić wolę twoię, abym się nauczyła od ciebie: iżeś cichy iesteś, a pokornego serca.

10. JEZU światło świata, oświeć oczy moie, i zaprowadź mię na ścieżki przykazań twoich.

11. JEZU źrzódło żywota, pragnie cię dusza moia. spraw, iżbym czerpała wody w weselu

z źrzódeł twoich.

12. JEZU Pasterzu dobry, dla imienia twoiego zaprowadzisz mię, i wykarmisz mię.

13. JEZU Zbawicielu, zbaw mię, który przyszedłeś szukać, i zbawić co zaginęło.

14. JEZU Oblubieńcze, zaślub mi ciebie w miłosierdziu, i politowaniach.

15. JEZU, miłośniku nayozdobnieyszy, pociągnij mię za tobą na sznurkach miłości.

16. JEZU dusz Gorliwcze, którego roskoszą być z synami ludzkiemi, niech ciebie kochaią ich naygorętszą miłością, a resztę wszytko dla ciebie.

17. JEZU Chlebie żywota, dusza moia czeka na ciebie, nie puszczay ię łaknącą, iżby nieustała wdrodze.

18. JEZU Sędzio miłosierny, który nie przyszedłeś zgubić żadnego, przepuść mi, a odpowiedź za mnie.

19. JEZU Korono, i nadgrodo nasza zbyt wielka, rozkaż, iżby mię wliczono między wybrane twoie.

20. JEZU chwało moia, chcę się rozwiązać, i być z Tobą. spraw, iżbym żyła w tobie, i w Tobie umarła.

Do nayśw

DO NAYŚWIĘTSZEY PANNY MARYI.

1. Ukryi mię, naysłodsza Panno MARYO pod cieniem skrzydeł twoich, a niech niewychodzi na wieki miodopłynne Imie twoie z ust i serca moiego.

2. Nie oddalay się nigdy odemnie, naymożnieysza Matko BOGA, abowiem otoczyli mię zewsząd nieprzyiaciele moi.

3. I cóż ia mogę bez Ciebie, Panno błogosławiona, abo cóż się stanie zemną, ieśli odwrócisz twarz twoię odemnie?

4. Kiedyż przyidziesz, naysłodsza Panno, kiedy się pokażesz niegodney służebnice twoiey.

5. Duch twóy, o MARYO, nad miod słodszy, a posiadanie miłości twoiey nad złoto i topaz. 6. niech pocznie dusza moia słodycz miłości twoiey, i niech się na twoich pochwałach zawsze zabawia, abowiem iedynąś po BOGU pociechą moią ty iesteś.

7. Ulituy się, o Pani, nad duszą moią do Ciebie wzdychaiącą, weyrzyi na mnie, a pospiesz się ku posiłkowi moiemu.

8.

8. Użycz mi łaski twoiey, iżbym się zawsze z ciebie cieszyła, a potym wygrani oglądała ciebie w chwale wiekuistey.

9. Jako Syn na łono matki, tak wzdycha do ciebie dusza moia, nie wzgardzayże mną, Matko miłosierdzia.

10. O iako żądam oglądać twarz twoię, nayurodziwsza Panno, weź mię iako nayżywiey do siebie, a spełni żądzę moię.

11. A któż się nie zakocha w tobie, serce Królowo, któż się w tobie nie zakocha? Matko świętey miłości. Oby wszystkie stworzenia Tobie służyły, i w miłości twoiey żyły i umierały.

12. Weźmiy serce moie, nayukochańsza Matko moia, a ofiaruy ono nayczystszemi rękami twemi, nayczystszemu Synowi twemu.

13. Cieszę się, i odradości wyskakuię Panno Błogosławiona, że Bóg ciebie kocha nadwszystkie Dzieła swoie, i z tego się naywięcey cieszę, i wolałabym raczey męki piekielne ponieść, iak gdyby choć na moment co z chwały i godności twoiey umnieyszyło się.

14. Niechay ustaią w Tobie, którzy poznali

Imię

Imie twoie, Przenaychwalebnieysza Panno, abowiem nie opuszczasz ufaiących w Tobie.

15. Przechwalebna twarz twoia niech się mi ukaże przy zgonie moim, a pocieszenie twoie niech uweseli wychodzącego Ducha mego, nayłaskawsza Matko.

16. O Matko, przyim mię za Córkę twoię.

Do swiętych Aniołów.

1. Aniele swięty, życia moiego Rządco, i Stróżu, uchwyć broń i tarczę, a powstań ku pomocy moiey.

2. Przybądź mi, naybłogosławieńszy Duchu, lecz, prostuy, i strzeż mię: a kiedy koniec życia moiego przyidzie, w ostatniey utarczce zostaiącey łaskawie dopomagay.

3. Chowaj mię pod cieniem skrzydeł twoich od sideł nieprzyiaciół, i od wszelkiego niebespieczeństwa, i wszelkiey pokusy.

4. Siedm Duchowie, którzy stoicie przed Panem, oczyśćcie, oswiećcie, i wydoskonalcie mię; i kierujcie wszystkie moie myśli, mowy, i sprawy ku chwale Boga, i zbawieniu duszy moiey.

5. Bądźcie mi, osobliwą pociechą przy

smierci

śmierci Aniołowie Boży, potężni w mocy, którzy iesteście wżyciu zbawienną obroną.

6. Wlejcie w duszę moię ubóstwiaiące świa:tło, iżbym, po wytrawieniu co iest ziemskiego, cała gorzała miłością Boga.

7. Przydźcie ku posiłkowi moiemu woyska niebieskiego zastępy niepoliczone, i brońcie mię od naiazdu złych duchów.

8. O naywięksi miłośnicy Boga, zażegni:cie mię tym ogniem, który Pan Jezus pu:ścił na świat, i chciał aby był potężnie za:palony.

9. Zrzódła mędrości, napawaycie mię niebieską nauką, i nauczaycie mię wiado:mości świętych.

10. Uczyńcie mię, Duchy nayczystsze, po:iętną Boga, iżbym się nauczyła sprawiedli:wości Jego, a porozegnaniu ciemnot Boże światło wlejcie w duszę moię.

DO WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH.

1. Święci błogosławieni, i postokroć szczę:śliwi, którzy to iuż naszey śmiertelności morze przebyliście, bezpieczni co do chwały waszey nieżonię=

dley, bądźcie troskliwemi względem wielorakiey nędzy moiey.

2. Podaycie rękę chorey, niebieskiey Oyczyzny Obywatele, i leżącą podnieście: iż bym po słabościach wzmogłszy się, mężnie stała się do woyny.

3. Wyrwiecie mnie z wod mnogich, i z błocka głębokości wyławszy wiedźcie do tego, który panuie nad potęgą morza.

4. Uproście mi wiarę, i dotrwanie, iż bym służyła BOGu w boiaźni, i chowała przykazania iego

5. Wołam do was, naypotężnieysi Obroniciele zbawienia moiego, ześlicie z Oyczyzny szczęśliwości choć niewiele kropelek naydroższego wina miłości waszey, bo uschła iako skorupa moc moia, a ustała od pragnienia dusza moia.

6. Nieście pomoc i posiłek nędzney mi grzesznicy siedzącey w ciemnotach, i w cieniu śmierci, i wyswobodźcie z więzów niewoli moiey.

7. Uwolnicie mnie od tłumu napastnią=

ych

cych skłonności moich, iżbym samotnie siedziała i milczała, i słuchała głosu Panów Pana mówiącego w cichości do serca mego.

8. Wznieście mię od tey przemierzłey ziemi, iżby mi świat był ukrzyżowany, a ia światu.

9. Spoyrzyicie na mnie, narodzie chwalebny, i dziedzictwo naywyższego Boga, na mnie ieszcze pielgrzymuiącą na tym wygnaniu, i ześliie z nieba pomoc i pocieszenie.

10. Otoczcie mię, raduiącą się z waszego błogosławieństwa, i uproście mi tę łaskę, iżbym was w cnotach waszych naśladowała, a za pomocą modlitw waszych uczestniczką stała się waszego wesela, i korony.

ROZDZIAŁ IX.

Westchnienia z imion Boga, i Jego przymiotów i doskonałości.

1. Otworz, Panie, duszne oczy moie, iżby nie przestaiąc na widzeniu rzeczy doczesnych, które podpadaią pod cielesne oczy, wzbiły się do poznawania wiekuistych, których widzieć niemożna, i oglądały Ciebie Boga niewidzialnego, który iesteś we wszystkim, i nadwszystko.

2.

2. Boże nieograniczonego maiestatu, zaprawdę, cudowna stała się umieiętność twoia ze mnie: wszytkie iednak kości moie, wszytkie członki, zmysły, i władze powiadaią, że ty iesteś Bogiem, a nie inny podobny tobie. Ty iesteś moim byciem, i moim życiem, i cieszę się że cię więcey, niż mię kocham powinnam.

3. O gdyby wszytkie członki moie, wszytkie zmysły, i wszytkie żyłki w ięzyki się poobracały, iżby to opowiadały całemu światu, że ty sam iesteś, który iesteś, a przeto, iżby wszytkie narody ciebie chwaliły i uwielbiały. O gdyby ciebie wszyscy poznali i kochali więcey nad życie swoie, abowiem w Tobie wszyscy żywią, ruszaią się, i są.

4. O morze wszelakiey istoty, i bytności, Ty iesteś samym to byciem wszelkie bycia zawieraiącym w sobie: od ciebie wszytko zalega, i wypływa, i w ciebie nazad wpływa. i tyle tylko są, ile co z twoiego bycia maią. Niech więc mną pogardzaią, i tym wszytkim, co nie iest. a ciebie nie=

chay kocham, do ciebie lgnę, i przykleiam się, który sam ieden iesteś.

5. Boże naydoskonalszy, i przyczyno wszystkich istot, wydoskonalay z łaski twoiey to bycie, które mi dałeś, iżby było doskonałe, iako i twoie doskonałe iest: albowiem zemnie samey niczym iestem.

6. O istności nierozdzielna, która wszystkim iesteś, ach o iako z duszy ciebie kochać i nad wszystko szacować powinnam. Tobie się nic z czasów, nic z mieysc, nic z rzeczy nieprzymieszywa. nie składasz się z części, iako ciało: nierozdzielasz się affektami, iako dusza: niepodpadasz kształtom, iako wszystko, co iest uczyniono. Spraw, iżbym ciebie, iako mogła, i wczym mogła naśladowała.

7. Ty sam ieden bezgrzeszny iesteś, ty sam ieden nieśmiertelność posiadasz. Przez tę ciebie proszę, iżbym umarła śmiercią sprawiedliwych, a od śmierci grzechu zawsze wyzwolona była.

8. Oświeć, Panie, rozum moy, iżbym poznała ono iestestwo, które ty masz z istoty twoiey; i ono nieiestestwo, które ia ma zemnie samey: iżby

na

iżby na dwoiakim tym poznaniu, niby na dwu osiach, obracało się koło życia moiego dotąd, pokąd do ciebie nie przyjdzię.

9. O iako niezmierna, i nieobięta iest doskonałość twoia, BOŻE, ktorey na niczym nieschodzi; i od ktorey wszytko doskonałość swoię bierze. Niech będę i ia doskonały, iako i ty doskonały iesteś. Sprawuy we mnie, coś rozkazał, i uczyń mię tak doskonałym, iżby na niczym mi niezbywało.

10. BOŻE móy, i wszytko, początku móy, i końcu ostateczny, ty iesteś mi tym wszytkim, czego tylko żądać mogę. Ty mym bogactwem, ty moią roskoszą, ty mym honorem i godnością, ty moim skarbem nieprzebranym: w tobie iednym mam wszytko, a wszytko bez ciebie iednego niczym mi iest. O kiedyż do ciebie przyidę, iżbym w tobie wszytko miał?

DZIESIĄTEK II.

1. Oświeć rozum móy, naydoskonalszy BOŻE, iżbym we wszelkim stworzeniu na ciebie oglądał się ich Stworzyciela, od ktorego one swoię doskonałość biorą i posiadaią. Oczyść

affekt, abym we wszystkich cię ~~[illegible]~~ kochała, i szukała, który iesteś dobrem, i końcem wszystkich.

2. O ukochany serca mojego, ieśli mi się tak podoba piękność i doskonałość stworzenia, a dla czegoż nie raczey piękność i doskonałość twoia, z ktorey wszystkie one pochodzą. Niech ciebie kocham nad wszystkich, który wszystkich piękności i doskonałości nieskończenie przewyższasz. i spraw, iżbym one ~~[illegible]~~ inaczey nie kochała, iedno w tobie, i dla Ciebie,

3. Ty sam ieden, Panie, żadnych granic nie masz: wszystkie narody, iakby ich nie było, tak są przed Tobą Twoię, więc nieskończoność wielbię, i bez żadnych granic ciebie kochać pragnę,

4. Boże niezmierzony, który wyższy nieba iesteś, przepaścistszy piekłów, rozciąglejszy niż ziemia, szerszy niżli morze; który wszystko napełniasz, wszystko zamykasz, wszystko przenikasz i przebiiasz, oświeć wnętrzne oczy moie, iżbym pewniey i nie omylniey cię widziała, iak gdybym widziała ciebie, oczema zewnętrznemi, i cielesnemi.

5. Królu niebieski, który w całym twoim

Królestwie tak iesteś przez istność, iż cały iesteś przytomny każdey cząstce; pozwól mi, iżbym cała przed tobą była, i służyła tobie z całego serca, z całey myśli, z całey siły.

6. Panie Boże, który na każdym mieyscu uważasz dobrych i złych; pomnoż wiarę moię, iżbym to myśliła, że sama iedna nie iestem, kiedy iedna iestem; i abym maiąc wzgląd na ciebie przytomnego, nic nieczyniła, coby mogło być niegodnego przytomności twoiey.

7. Boże móy, który rzeczywiście we mnie iesteś, barziey mi przytomny, niżli ia sama sobie iestem; wydoskonal we mnie to złączenie, które masz ze mną, dodaiąc naydoskonalsze ziednoczenie łaski i miłości twoiey, iżbym iednym z Tobą duchem stała się na wieki.

8. Boże nieodmienny, u którego niemasz odmiany, ani zaćmienia; przemiany spraw, iżbym do ciebie nieodmiennie przylgnęła, abym, iako ty też sam zawsze iesteś, a lata twoie nieustaną, tak ia w drodze prawdy nigdy nieustała, a w miłości twoiey na zawsze taż sama dotrwała.

9. Wieczny Boże, początku niemaiący i końca spraw, iżbym pogardzała doczesnościami, które

ra nietrwała iest, i przemiiaiąca, a kochała wieczne dobra, które z Tobą dotrwaią na wieki.

10. Wszyscy bogowie narodów diabłami, Ty zaś, Panie, sam ieden BOGIEM iesteś, a nie iest inny oprócz Ciebie. Zastaw się w sprawie twoiey, a zniszcz mnóstwo bałwanów, iżby wszyscy ludzie w tobie iedno byli, i ciebie iednym głosem sławili, i wywielbiali. Day mi też ono iedno, które same tylko iest potrzebne.

DZIESIĄTEK III.

1. BOŻE niewidzialny, kiedyż ciebie obaczę, nie przez zwierciadło i podobieństwo, ale twarzą w twarz? O gdybym ciebie poznała, iako ty mnie znasz, abym, iako ty mnie kochasz, tak ciebie kochała! ale że me poznanie ciemne i krótkie iest, kochać cię będę, ile mogę, aż obaczę, iako żądam.

2. Niepoięty, i niewymówny BOŻE, cieszę się, że sami naywyżsi Duchowie przed oblicznością twoią są, iakoby ślepemi. Prze~~wyższasz~~ nosisz abowiem wszelką umieiętność ich, a żadne stworzenie ciebie nazwać, iako iesteś, i poiąć niemoże. Obym przynaymniey siły moie wszystkie nato wysiliła, iżbym iak naygoręcey zakochała

Cię

do którego poznania całe nieudolna iestem.

3. Boże żyiący, i prawy, pierwsze i naywyższa prawdo, nie mylny w słowiech twoich, i wierny w obietnicach. Day mi, proszę, iżbym prawdę kochała, w prawdzie chodziła, w tobie ufała, i wierzyła tobie, a wszelką hypokryzyą, i dwoistości brzydziła się.

4. Święty świętych, BOŻE, przykładzie i końcu całey świątobliwości; wyznaię, iż mieć nie mogę, żadney świątobliwości, ieśli ty nie użyczysz, ani w oney dotrwać, [illegible] ieśli ty w niey mię nie zachowasz. Ugruntuy mię w tey głębokiey pokorze, iżbym godną była wzbić się do naywyższey świątobliwości.

5. O naywyższe, o istotna dobroci, BOŻE móy, o iako żałuię, że odbieżawszy ciebie źrzódło wszelkiego dobra, do dóbr mydlonych i pozornych obróciłam się. Uczyń cudo z wolą moią, iżbym ciebie iedyne i naywyższe dobro iedynie szukała, i kochała.

6. Daruy mi, o naywyższe dobroci, naywyższey miłości, która tylko ci iest podobna, iżbym całą oney ciebie nay=kochańszego ukochała. Powinnabym zaiste nieskończoną miłością cię ko=

chać, bo nieskończenie dobry iesteś; ale żem nie sposobna do nieskończoney miłości, chcę przynamniey kochać ciebie naywyższym usiłowaniem dla mnie podobnym.

7. Wszytek mi iesteś miły, ukochany móy, bo wszytko dobrym iest, cokolwiek iest w tobie. Oby tak tobie miło było, cokolwiek ie we mnie! Oddal od duszy moiey wszelki rodzay winy i zmazy, iżby cała piękna była w oczach twoich, i miła sercu twoiemu.

8. Niedopuszczay, Dobroci nieskończona, iżby był iaki człowiek, któryby cię nie kochał: otworz oczy nienawidzących ciebie: abowiem gdzieby żywą wiarą cię poznawał, nigdyby cię nie nawidział.

9. Dziwny iesteś, Panie, w tobie samym, dziwny w dziełach twoich, dziwny w świętych twoich. Ty ieden czynisz wielkie dziwy. Niech więc ciebie rozum móy rzeczy nowych i dziwnych szukacz i śledownik zawsze uważa, a resztę wszytko iako podłe i brak odetnie.

10. Serce moie i ciało moie rozradowały się

ły się w BOGU żywym: abowiem, choćiaż straszliwa rzecz iest wpaść w ręce twoie, iednak ty iesteś BOGIEM żyiącym, i żyiąc, do miłosierdzia.

DZIESIĄTEK IV.

1. BOŻE wiadomości, i całey mądrości źrzodło, który wszytko wiesz, a nic niemasz zakrytego przed oczema twemi: owo Osadzam mię na nayniższym mieyscu nicestwa mego, i moiey wszelkiey a wszelkiey niewiadomości; i proszę pokornie, iżbyś udzielił mi poznać ciebie samego, i wolę twoię, a na tym poznaniu dosyć mi za pomocą łaski twoiey, iżbym ciebie poznanego kochała, i czyniła, czego po mnie wymagasz.

2. BOŻE rozsądniku myśli, i wszytkich zamysłów serca, przed którego obliczem żadne stworzenie nie iest niewidzialne, obyś poznał mię po imieniu, iżbym ia wiedząc, że iestem ci znaioma, i twoiey opatrzności poddana, wszelkie staranie i troskliwość o mnie

na ciebie złożyła.

3. O wysokości bogactwa mądrości i wiadomości Boga, iak nie poięte są sądy twoie, i niedościgmione drogi twoie?. nie wiadome i skryte rzeczy tey przedziwney mądrości czczę i wielbię, i iey nay sprawiedliwszemu rozrządzeniu zgoła się poddaię.

4. Spuść, Panie, mądrość twoię z stolicy wielkości i ogromności twoiey, iżby ze mną była, i ze mną pracowała, abym wiedziała co miłego iest przed tobą w każdym czasie: niech poprzedza ona wszystkie dzieła moie, niech idzie za mną, we wszystkim co kolwiek czynić będę, i tam mię niech doprowadzi, kędy iasnie ciebie obaczę.

5. Rzeczy wszystkich, naywyższy Sprawco i Rzemieśniku Boże, który wszystko rozrządziłeś w liczbie, wadze, i mierze, według wizerunku w myśli twoiey od wieków będącego; uczyń mię tak doskonałą, iżbym model prawdziwey doskonałości w tobie będący, ile można, naśladowała i wyrażała we mnie samey.

6.

6. Swiatło nayblogosławieńsze, Boże, i serc oświecenie, który mieszkasz w światłości nieprzystępney, i oświecasz każdego człowieka przychodzącego na ten świat, spuść światło twoie z gór wiekuistych, i iasnością świętych oświeć serce moie, iżbym słowy i przykładem wszystkim przyświecała.

7. Boże, który odkrywasz skrytości, i widzisz w ciemnościach złożone rzeczy, day mi, iżbym się przepaści sądów twoich lękała i wielbiła; i spraw, abym wolą twoię w przykazaniach, i radach twoich obiawioną zawsze poznawała, i doskonale wykonywała: a w resztę, co do mnie nie należy, ciekawie nie wglądała.

8. Okaż mi, Boże, wielkości miłości twoiey, iżbym poznawszy one, potężnie się zadziwiła, a według sił drobnych moich za tak wielkie uraczenie wypłacała się

9.

9 Dzięki tobie, nayukochańszy BOŻE, żeś od wieków ukochał mię, i z iedyney łaski twoiey chciałeś, abym była, i taką była. Wyznaię, że to rzecz niepodobna, iżbym tym sposobem ciebie kochała, iakim ty mię. Mogę abowiem dobrze chcieć tobie, ale nic ci dać niemogę, czegobyś ty niemiał. Z tym wszytkim daię tobie, czym mię sam udarowałeś, służąc ci, i za wszystkich dzięki czyniąc: czego zaś ci dać niemogłam, powinnam bliźnim moim z miłości twoiey.

10. O iak dziwna iest miłość twoia ku człowiekowi, BOŻE móy, dla którego tak wiela stworzeń, z natury swoiey doskonałych, stworzyłeś? O gdybym tyle serc miała, ile ich iest, iżbym temi wszytkiemi imieniem ich wszytkich ciebie kochała, i wielbiła, wypłacaiąc się, tobie z długu, z którego one niemogą wypłacić się ~~bom~~ ia za wszytkie stworzenia, dłużnicą iest twoią.

DZIESIĄ

DZIESIĄTEK V.

1. Miłośniku przedwieczny, który nigdy nieprzestaiesz kochać, a z miłością działać, abowiem gdybyś ustał, wszytkoby być przestało, dozwól mi, iżbym nigdy nieustawała ciebie miłować, abo dla miłości twoiey działać: ieśli bowiem miłości mieć nie będę, niczym iestem.

2. Niech ciebie kocham całym sercem, BOŻE móy, i w tobie iedynym wszelką miłość moię złożę: bo ty Oycem moim iesteś, ty bratem, ty oblubieńcem, ty przyiacielem, i dobrodzieiem na wieki.

3. Naysłodszy BOŻE, milszy nad wszytko, co się tylko pomyślić może; wielkie było to dobrodzieystwo, że mię na obraz i podobieństwo twoie stworzyłeś, ale nieskończona miłość twoia ieszcze mię chciała do większego podo=

bień

bieństwa podnieśi przez łaskę, i miłośći,
iżbym nietylko służebnicą, ale i przyia:
ciołką twoią była. Oby ta przyiaźń
z strony moiey tak doskonała była, iako
z strony twoiey iest naydoskonalsza.

4. Obym zawsze ciebie była ko:
chała, naylepszy BOŻE, odtąd, iakom
Człowiek, boś ty mię ukochał odtąd,
iakeś BÓG. Nieodkładay, Duszo mo:
ia, kochać BOGA. Miłuy miłość od
wieków ciebie miłuiącą.

5. O iak niezmierna iest mi:
łość twoia, Wieczny BOŻE, który czy:
nisz, iżby słońce wschodziło nad do:
bremi i złemi. Zamkni, ieśli można,
bramy piekielne, iżby żaden tam nie
zstępował, kędy wszyscy cię nienawi:
dzą. Otworz bramy niebieskie, iżby
wszyscy tam wstąpili, kędy wszyscy
cię kochaią.

6
mo

6. O wysokości dobroci Boga, o miłości niewymówna, którą abyś doskonałą z człowiekiem przyjaźń zawarła, iego do równości Boga podniosłaś! iakie dzięki tobie złożę, za tak zbyt wielkie dobrodzieystwo. Niech sławi ciebie sama miłość twoia, i niech błogosławią dzieła, które od niey pochodzą.

7. Wyskakuię od radości, Panie, kiedy czytam w piśmie twoim, że ty miłością iesteś. Bo, a cóż słodszego, co weselszego słyszeć się może? day więc mi ciebie samego, day miłości twoiey. Niech ciebie kocham, iako chcesz być kochanym, i day co rozkazuiesz, iżbym spełnić mogła, czego żądasz.

8. Boże mężny, i gorliwy miłośniku, który dla zbytniey ku mnie miłości gorliwością gorliwym iesteś, zdarz, iżbym miłości tobie iednemu powinney na drugich

nie dzieliła. niech się zapali iako ogień gorliwości twoia, ani dopuszczay, abym od miłości twoiey i nakrok odstąpiła.

9. Miłośniku naygorętszy, którego miłości obraca się w żarliwość, niech mię pożrze gorliwości chwały twoiey, i niech mię do rozszerzania oney zawsze nagania.

10. BOŻE sprawco pokoiu i miłośniku, oddal od gorliwości moiey wszelkie pomieszanie, iżby podobna była do gorliwości twoiey, spokoyna, rozsądna, według rostropności. Ty iesteś bowiem Królem pokoiu. i kościół twoy założyłeś w piękności pokoiu. wszytko w pokoiu i spokoyności rozporządzasz, i uczynione iest w pokoiu mieysce twoie.

DZIESIĄTEK VI.

1. Miłościwy, i litościwy Panie, prze

ciągły, i wielce litościwy: którem właściwa litować się, zawsze i przebaczać; pokaż dziwne nademną miłosierdzie twoie, a według mnóstwa litości twoich zgładź wszytkie nieprawości moie.

2. Niech mię uprzedzi miłosierdzie twoie, Panie, i niech postępuie za mną po wszytkie dni żywota mego, iżbym wolna była od wszelkiey nędzy duszy i ciała. Niechay na mnię przyidą litości twoie, a będę żyła, i wyśpiewywać będę na wieki, żeś ty iest BÓG móy życie moie, i miłosierdzie moie.

3. Sprawiedliwy iesteś Panie, i prawe sądy twoie; sprawiedliwości pełna iest prawica twoia. Po tysiąckroć za tę ciebie wychwalam, i proszę, iżbyś nie wchodził w sąd z służebnicą twoią, albowiem nie usprawiedliwi się przed obliczności twoią żaden żyiący.

4. Naysprawiedliwszy Sędzio, który

Zwie

zwiedzasz Jeruzalem w latarniach, i rozsądzasz słuszności, patrzay, ieśli droga nie prawości we mnie iest, i prowadź mię w drodze wieczney. Mściy się tu w wieczności. Uwolń mię teraz od wszelkiego grzechu, iżbym na sądzie twoim od zemsty była uwolniona.

5. Naymężnieyszy Boże, w którym wszytko, a bez którego nic niemogę, spoyrzyj na słabość moię, i na pracę moię, a zmocni mię w sile twoiey, iżbym samą siebie przezwyciężała, i wszytko to, co się cnocie sprzeciwia.

6. Wiem Panie, że ty iesteś Bogiem łaskawym, i łagodnym, i nieskończoney cierpliwości, który przebaczasz grzechom ludzkim dla pokuty. przyimiy mię więc powracaiącą do ciebie, i spraw, iżbym cierpliwości twoiey na złe nie zażywała.

7.

7. Zaprawdę ty Panie łagodny i cichy iesteś, i licznego miłosierdzia wszystkim wzywaiącym ciebie: przeto, proszę, izbyś mię karał i ćwiczył w łaskawości i łagodności twoiey, nie zaś w zapalczywości i gniewie twoim; izbyś snadź w nic mię nieobrócił.

8. Wielkiś iest Panie, i chwalebnyś zbyt, straszliwy nad wszytkie Bogi: niech błogosławią ciebie wszytkie dzieła twoie, niebo i ziemia, i cokolwiek w nich się zamyka.

9: Cokolwiek mi się przydarzy, Panie, zawsze chwała twoia będzie w uściech moich. Kiedy zaś ięzyk moy ustanie, każde odetchnienie moie niech będzie oznaczeniem chwały twoiey. A po rozsypaniu się w proch ciała mego, niech tobie nieskończoną chwałę daią wszytkie odrobiny proszków aż do dnia ostatniego sądu.

10. Wszytko dla ciebie samego

udziałeś

udziałałeś, Panie, Tyś końcem wszystkich rzeczy, a niemasz innego ostatecznego końca prócz ciebie. Zaprawdę, uczyniłeś nas do ciebie, i niespokoyne iest serce nasze, póki nieodpocznie w tobie. Ty iesteś miastem, do którego dążemy; Ty portem, do którego żeglujemy; Ty magnesem serca naszego. Pociągni więc nas do ciebie z tego uprzykrzonego wygnania, z tego morza burzliwego.

DZIESIĄTEK VII.

1. Straszliwy iesteś, Panie, i wielki zbyt, i dziwna moc twoia: abowiem uczyniłeś wszytko, coś żywnie chciał na niebie i na ziemi: gdyż w mocy twoiey iest, kiedy zechcesz, wszelka możność. Owszem więcey nieskończenie uczynić możesz, niż samą myślą dosięgnąć ia trafię. Zasil niemożność moię wszechmocnością twoią, bo bez ciebie nic czynić nie mogę,

czynić nie mogę, a ty wszytko działasz we mnie.

2. BOŻE nayhoynieyszy, dzięki tobie że tak wielkie sprawy nieskończoney twoiey szczodrobliwości: dozwól, iżbym była hoyną w oddaniu tobie tego, com od ciebie wzięła.

3. Ofiaruię tobie serce moie, przyimi ie, bo lepiey mu i bespieczniey u ciebie będzie, niż u mnie.

4. O BOŻE wszechmocny, który cały ciężar zawieszasz, na żadney rzeczy precz niewsparłszy się, proszę, iżbyś mi nicestwo moie prawdziwie poznaiącey, ty sam był moią mocą, a w tobie bespieczna cnota moia.

5. Nayłaskawszy Oycze, którego opatrzności w rozrządzeniu swym się niemyli, kieruy moie wszystkie sprawy ku końcowi od ciebie zamierzonemu, abowiem w rękach twoich losy moie, i ony

mię

Dni

mię zupełnie oddaiła.

6. Nayukochańszy Stworzycielu, któryś przedziwną opatrznością wszystkie stworzenia opatruiesz, i dla mnie od wieków dobra nagotowałeś, których dopiero zażywam: Spraw, iżbym tak przechodziła dobra do~~b~~czesne, iżbym wiecznych nieutraciła.

7. Weyrzałeś na mnie, Panie, przed postanowieniem świata, i ukochałeś mię, nimem co dobrego lub złego uczyniła, i z iedyney twoiey dobroci wybrałeś mię w Chrześciaństwie, iżbym była święta i niepokalana. I dopiero Panie dzięki tobie składam za tak wielkie dobrodzieystwo, i modlę się, abyś dał mi przez dobre uczynki upewnić moie powołanie.

8. Ręce twoie, Panie, uczyniły mię, i stworzyły mię: day mi rozum, iżbym poznała przykazania twoie. A iako iestestwo, które mam, dałeś mi, tak też day

mi doskonałości, którey niemam: aby tak dzieło twoie zewszech miar było doskonałe.

9. O mądrości Boża, któraś z ust Naywyższego wyszła, pierworodna przed wszelkim stworzeniem, która uczyniłaś na niebie, iżby wschodziło światło nie ustaiące, użycz mi cząstkę nieiaką światła twego, któraby we mnie trwale nie ustannie.

10. Przedwieczna mądrości; którego roskoszą tworzyć Synów ludzkich, i być z nimi: ponieważ mię stworzyłeś do obcowania twego, ò dobra nieskończonego sposobną, nie dopuszczay, iżby próżna była te sposobność, ale czyń ze mną po przyiacielsku, i napełń mię tobą samą, bo na tobie iedney dosyć mi.

DZIESIĄTEK VIII.

1. Oycze litości, który wybranych twoich przeznaczyłeś, iżby stali się podobni obra-

zowi

obrazowi Syna twego, tak mię przypodobay iemu w świątobliwości, abym, kiedy się pokażę podobną iemu, stała się w chwale.

2. Dobrodzieiu nieźmierny, Dawco i Zachowywaczu dóbr wszystkich, który wszytko co stworzyłeś, ustawicznym nie iakimś stworzeniem zachowuiesz, i który we wszystkich naszych sprawach dopomagasz: zachoway mię, ~~pro~~ abowiem w tobie ufałam, i spraw, abym zawsze czyniła, co się tobie podoba, iżby ~~pomoc~~ współpomoc twoia ku memu pożytkowi zawsze była, i ku większey chwale twoiey.

3. Rządź mną, Panie, i rozrządzay mną, proszę cię, ~~ż~~ iżbym ia sama sobą nie rządziła, ani aby rozrządzał mną świat abo ciało: ty abowiem troskliwy iesteś o mnie, i o mnie masz pieczą, iakbym ia iedna była na świecie, która iednak ze wszystkich iestem naynędznieysza.

4.

4. Poddaię się, Panie, opatrznośći i rozrządzeniu twoiemu w czasie, i w wiecznośći: na ciebie zwalam wszelką troskliwość moię; abowiem nie opuszczasz kochaiących ciebie: a ieśli szukać będę Królestwa Bożego, i sprawiedliwośći iego; aż resztę mi wszytko będzie przyrzucono.

5. Dzięki tobie składam, Dobro nieskończone, że i z złego naszego dobro działasz, i dopuszczasz na nas nędze, iżby się barziey okazało miłosierdzie twoie: Okaż, proszę, na mnie taką opatrzność, iżby mi wszytko wychodziło i współrobiło na dobro.

6. O naysłodsza Boża opatrznośći, a cóżeś więcey uczynić mogła? tak bez wątpienia ukochałaś świat, iż syna twego iednorodzonego dałaś: syna, mówię, twego, iżbyś niewolnicę odkupił, wydałaś. Obróć do-

piero na mnie z tak obfitego okupu pożytki, ażebym przez łaskę twoię, okupione, tobą się nasyciła zawsze w chwale.

7. Bądź mi, nayślodszy JEZU, mądrością, sprawiedliwością, poświęceniem, i okupieniem, applikuiąc mi skutecznie cenę, krwi twoiey, którą za wszystkich wylałeś.

8. Dziękuię tobie, nayukochańszy Oycze, że mię powołałeś powołaniem twoim świętym do wiary twoiey, i zaraz narodzoną przez chrzest odrodziłeś, od ciebie zaś odwróconą, dziwnemi sposoby do siebie przyciągnąłeś, i łaską twoią usprawiedliwiłeś. Abowiem gdyby twoie natchnienie mię niegodną, i niezasłużoną nie poprzedziło, iużby zasłużone kary za grzechy moie mię dręczyły.

9. Panie, Panie nasz iako dziwne iest imię twoie po wszystkiey ziemi! abo-

wiem

Abowiem Dziwny byłeś w stworzeniu, dziwny w odkupieniu, aleś daleko dziwnieyszy w Pańskiey wieczerzy, którąś nagotował nam w Słodkości twoiey, na którey dusza nasza Zbawiciela naszego ciało pożywa, i krew pije. Oby się mi godziło nasyciwszy się u stołu tego zbawiennego, rzec z Apostołem: Żyię ia, iuż nie ia, żyie we mnie CHRYSTUS.

10. Pasterzu naywyższy, wybaw mię z paszczęki lwiey, i wilków piekielnych, abowiem nagotowałeś w obliczności moiey ten stół niebieski przeciwko tym, którzy trapią mię.

DZIESIĄTEK IX.

1. O źrzodło dobroci, BOŻE duszy moiey, a ktoż ia iestem, i co za dom móy, że mię wezwać do siebie łaskawie raczyłeś. Abowiem kiedy byłam w grzechu iako iedna

z wielu wahaiąca się) na dwie strony, zagrzmiałeś z nieba do duszy moiey, i dałeś głos twóy, głos silny i skuteczny, którym z ciemnot grzechu wyprowadziłeś mię, a światłością łaski twoiey otoczyłeś.

2. Dzięki tobie, nauczycielu naywyższy, żeś mię za uczennicę obrał w tey szkole doskonałości Chrześciańskiey, wielu innych pominąwszy, którzy za mnie daleko godnieysi. Day mi to, abym wstępowała w ślady twoie, a czegoś nauczał, iżbym zawsze wypełniała.

3. Przyidź królestwo twoie, królu wiekuisty, królestwo wieczne, któreś nagotował kochaiącym ciebie. Pokaż mi dobra, któreś przyobiecał, a tak zapal mię do starania się o nie, iżbym wszędy wysłużyła.

4. O iak miłe przybytki twoie, Panie zastępów. żąda, i przewiadkość się;

dzy ustaie dusza moia, kiedy rozmyśla o przybytkach twoich. O kiedyż przyidę, iżbym w onych zmieszkała, i tak wielką nasyciła się pięknościami?

5. Wiele wiem o tobie, Panie, ale niewiem, co powiedzieć. Abowiem wszystko cokolwiek powiem, cokolwiek pomyślę, skończono iest; ty zaś niezmierzony iesteś, i niepoięty, i wielkości twoiey niemasz końca.

6. BOŻE nieskończony, któryś iest Tróyca w osobach, ale ieden w istocie, i tak Bóstwo twoie spółtwierz, iż Jedności nienaraża się; udziel mi obfitey łaski, iżbym była z tobą iednoż miłością nieskończoną.

7. Święty świętych, BOŻE duchów, i wszelkiego ciała, przed którego obliczem drży Niebo i ziemia: iako tylko mogę z wszystkich sił błogosławię cię, że przez nauki Kościoła twego świętego w wierze twoiey utwier-

dziłeś mię.

8. Ciebie wzywam, Przebłogosławiona Tróyco, iżbyś we mnie wstąpiła, i przybytkiem godnym chwale twoiey uczyniła mię. Wydoskonał mię BOZE, który stworzyłeś mię, aż do zupełnego kształtu obrazu i podobieństwa twego, na co uczyniłeś mię.

9. BOZE nieograniczony, od którego wszytko, przez którego wszytko, w którym wszystko stało się: strzeż mię dzieło rąk twoich w tobie ufaiącego, i w twoim iedynie miłosierdziu nadzieię zasadzaiącego.

10. Panie, któryś rzekłeś, nie uyrzy mię człowiek, a żyć będzie. niech umrę, iżbym ciebie oglądała. To iest abowiem życie wieczne, abym ciebie Oyca, Syna, i Ducha świętego, iednego, prawdziwego, a samego tylko BOGA poznała, i kochała na wieki wieków.

DZIE

DZIESIĄTEK X.

1. Oycze nieograniczonego Maiestatu, początku bez początku, który od żadnego nie pochodzisz, cieszę się, że w tobie samym Słowo twoie przedwieczne poczynasz, i rodzisz Syna tak tobie podobnego, iż iednoż iest i toż z Tobą.

2. Oycze niebieski; od którego wszelkie Oycowstwo na niebie i na ziemi mianuie się, proszę cię przez Syna twego iednorodzonego, w którym tak się barzo podobasz, iż wiele innych rodzisz synów przez łaskę przywłaszczenia, aby Oycowstwo twoie wszędzie się rozszerzało, i w świętości się.

3. Oycze nie rodzony, źrzódło Bóstwa, i całego iestestwa początku, poświęć mię w prawdzie, iżbym, która od ciebie poszłam, w tobie ustawnie trwała, i, abym nigdy myśl moia od ciebie nie

od

odwróćiła się.

4. Synu BOGa Jednorodzony, który wiecznym rodzeniem się od Oyca pochodzisz, iemu wspólrówny i wspólistotny, spraw, iżbym według możności moiey tego podobieństwa i równiennictwa z iakieykolwiek części uczestniczką stała się.

5. Synu BOGa, BOŻE z BOGa, Światło z światła, mądrości niestworzona, iasności światłości wieczney, uczyń mię córkę światłości w tym życiu, iżbym w wiecznym żywocie światłem chwały oświecona, widziała ciebie chwalebnego, i błogosławionego na wieki.

6. Jasności Oycowskiey chwały, i figuro istności iego, który naywięcey od Oyca kochany, i samego Oyca naywięcey kochaiący, razem z niem iednym [illegible] tchnieniem wywodzisz Ducha S. spuść światło twoie, i prawdę twoię, iżbym iasnością twoią oświecona poznała ciebie i

kochała, iako ty kochasz Oyca, i iego doskonale poznaiesz.

7. Duchu święty, Pocieszycielu naysłodszy, darze naywyższego, day mi siebie samego dar nieskończony, iżbym i ia duchowną była, iako i ty iesteś, od wszelkiey ziemskiey zmazy uwolniona; i swiętą iako ty biegąc niepotknioną nogą, drogą przykazań twoich.

8. Duchu Oyca, od którego bierzesz Bóstwo, i wszechmocność! Duchu Syna, od którego bierzesz, iegoż mądrości: Duchu obu, od których bierzesz nieskończoną miłość, którą siebie wzaiemnie kochaią; wstąp do duszy moiey, i uczyń zgodę w affektach moich, iżbym złączyła się z tobą w iednym duchu, i cała obróciła się w ducha miłości.

9. Nayświętszy Duchu, i miłości naysłodsza, miłości istotna, i całey miłości początku, dobroci przedwieczna, od którego wszystkie dobra na nas spływaią; zapal wolą moię, miłością

ią, iak naygorętszą ku Tobie, i tak mię przywiąż do Ciebie, do Oyca i Syna; iżbym ani rozumem ani sercem mogła być od was oderwana.

10. Swięta i czci~~[illegible]~~godnieysza Troyco, Boże móy, i wszelkie dobro moie, day mi siebie samego, i dosyć mi na tym. Bo, a naczymże temu dosyć, któremu na tobie nie dosyć?

ROZDZIAŁ X.

Życie Chrystusowe iest źrzodłem wszelkiego dobra. Jako zonego nabożne affekty wzniecać się mogą.

Trzebaby na to ogromney księgi, iżby wyliczyć wszelkie dobra i pożytki, które z życia Chrystusowego niby z źrzódła nayobfitszego i nigdy nieustaiącego wytryskaią i nieustannie płyną ~~Życia [illegible]~~ ~~[illegible] Boś, [illegible] ustanowiłeś [illegible]~~,

~~[illegible]~~

a w

sam ~~się~~ abowiem Zbawiciel Pan stał się nam mądrością, sprawiedliwością, okupem, i poświęceniem. W nim posiadamy bogactwa żywota, skarb zasług, zbiór doskonałości. Jako słońce wzrokiem swoim cieszy, wpływa, oświeca, i nigdy nie przestaie w robocie: tak prawdziwe słońce dusz CHRYSTUS JEZUS obfitym wpływaniem wlewa w nas, i wyraża obyczaie swoie, cnoty swoie, i swoie Bóstwo. Rozważanie życia iego w przeciwnościach pokrzepia, w szczęśliwości powściąga, znosi grzechy, iedna łaskę, do miłości zapala, wspomaga poczynaiących, kieruie postępuiących, wyucza doskonałych. Jako którzy chodzą koło oleyków, zawsze onemi pachną; tak Chrześcianin, którego ustawna z CHRYSTUSEM Zabawa, wdzięcznie wonieie iego cierpli=

wością, miłością, pokorą, i innemi cnotami;
~~które [illegible] względem życia swego~~
które, bawiącym się około rozmyślania życia
swego pomału wpaia tenże Pan zastępów,
którego nauka iest zasiewem sprawiedliwości; życie zwierciadłem rostropności; i
wstrzemięźliwości, śmierć przykładem męstwa. Ale, że niedosyć na tym, rozmyślać
o życiu Chrystusowym, iesli nie będą
wzbudzane nabożne i gorliwe z nich
westchnienia i affekty, krótko tu one przełożę, iżbyśmy na Autora i sprawcę winny oglądaiąc się, tegoż za Spełniciela
naszego zbawienia i doskonałości mieć zasłużyli.

DZIESIĄTEK I.

1. Panie JEZU CHRYSTE, dozwól
mi nędzney grzeszniey życie i obyczaie twoie zawsze mieć przed oczema dusznemi,
i według przemożności naśladować.

2.

2. O miłości nieskończona, o dziwne uraczenie twoie, Panie, abyś sługę okupił, syna na śmierć wydałeś.

3. Widziałeś, naymilszy JEZu, utrapienie ludu twoiego, i ciężki ciężar Synów Adama, i tknięty bodźcami miłości wewnątrz, myśliłeś nad nami myśli pokoiu i odkupienia. abowiem tobie przyszła pełność czasu, nawiedziłeś nas Wschodzące z wysokości.

4. BOZE nieograniczonego maiestatu, co iest człowiek, że nań pomnisz, abo syn człowieczy, że go nawiedzasz? niech ciebie wychwalaią Aniołowie twoi za tak wielką miłość, którą ku nam nędznym unosisz się.

5. Witay Dniu przez tyle wieków pożądany, w którym Bóg dla nas stał się człowiekiem. Witay Gabryelu Archaniele tak wielkiego wesela Zwiastowniku. Witay Panno naychwalebnieysza, w którey nayczystszym ży=

wocie
Stu

ciało BÓG przyiął.

6. O iak silna, o iak wszechmocna ie=
steś miłości, która ~~do takiey~~ do ostatka uni=
żyłaś Boga. O iak niepodobna do Boskiey
miłości; miłość moia!

7. Królu naywyższy, który z nieba
na ziemię dla moiego zbawienia zstąpi=
łeś, tym milszym mi iesteś, im dla mnie
stałeś się podleyszym.

8. Słowo wcielone pełne łaski i
prawdy, tąż łaską napełń duszę mo=
ię, iżby się tobie podobała.

9. Słowo Boskie użycz mi nieia=
ką cząstkę tey światłości, i tych łask,
którycheś udzielił człowieczeństwu
przyiętemu. Uniż serce moie poko=
rą aż do samey przepaści [illegible], a podnieś
wdzięcznością i miłością aż do nay=
wyższego stopnia.

10. CHRYSTE Zbawicielu, który ie=
szcze zamknięty w żywocie matki do po
święcenia

święcenia Przesłańca twego pospieszyłeś się, day mi grzechów przebaczenie, a duchowną w służbie twey pociechę.

DZIESIĄTEK II.

1. JEZU nayukochańszy, który ze mnie w gnoyney staience narodzić się raczyłeś, oświeć rozum i wolą moię, iżbym o narodzeniu twoim rozmyślać mogła, i w cnotach z niego przyświecaiących naśladować.

2. Dla czego niegore serce moie miłością iak naywiększą ku tobie, niemowle nayozdobnieysze, co to na zbawienie moie zaraz od początku rodzin twoich pracować począłeś.

3. Obym godną była być przytomną przy narodzeniu twoim, którabym ciebie obłapiła, i moie tobie usługi ofiarowała? Przyimi Panie tę wolą,

i spraw, iżbym, cokolwiek mogę, czymkolwiek iestem, na usługi twoie zawsze łożyła.

4. O niesłychane miłości dziwy! Ukochanego mego łożysko, staynia; poślubienia mego łożnicą, żłób; pościelą, oblubieńca mego, siano; poduszką, słoma; pałacem, iaskinia; dworem; wół, i osieł.

5. O święte Syna Boga żywego ubóstwo droższe nad wszystkie świata bogactwa! to mi twoim przykładem zaleciłeś, Dobry Jezu, urodzony w stayence, spowity w łachmany, który niebo gwiazdami, kwieciem ziemię przystroiłeś. Day mi iżbym do świata i mammony iego serca nieprzykleiała.

6. O iako gorzko płakać powinnam Że grzechy moie, o móy Jezu, kiedy owo Ty za nie płaczesz. mię abowiem kwilącego się, twego Dzieciństwa płacze obmywaią, moie grzechy twoie, twoie łzy opłakiwać

7.

7. Jezu naymędrszy, który milcząc
nauczasz, a kwiląc się, każesz, naucz mię,
iżbym w milczeniu szła za twoią pokorą,
a z niemówlęcą twoią prostotą i niewin=
nością zgadzała się.

8. Szczęśliwi Pasterze, którym naypierwey
głos Anielski zwiastuie, iż BÓG z niebe
zstąpił, i w staience się ukrył.

9. Zaprawdę, chwała na wy=
sokościach BOGU: abowiem, a komuż chwa=
ła, ieśli nie Tobie Królu chwały? Pociągniy
serce moie ku wysokościom, iżbym się ni=
gdy niewyrodziła od wysokich myśli Sy=
nów twoich.

10. Day mi, naysłodszy Jezu, tę
którą wszystkim ofiaruiesz dobrą wolą,
i pokoy Boży, iżbym odiąwszy niestatek i
niezgodę świata, w upodobaniu twoim sta=
tecznie przetrwała.

DZIESIĄTEK

DZIESIĄTEK III.

1. Chwalę cię, Odkupicielu ſwiata, za pierwsze krwi twoiey w niemowlęcym wieku, wylanie, kiedy twoie ciało niepokalane, obrzezanie, na które niezasłużyło, wycierpieć musiało.

2. O upadku Adamowy, iakiś iest gorzki Panu memu! ia zgrzeſzyłam, a ty Panie, karą wypłacaſz ſię; ia w pożądliwoſci poczęta, i urodzona ieſtem, a ty na ſiebie zemſtę przyimuieſz.

3. Oblubieńcem krwi Ty mi ieſteś, który, że głoſem ieſzcze niemożeſz, ſamą krwią twoią wołaſz za mną do Oyca: i daieſz mi zadatek zaſłubienia krew twoię ſzacowną nad złoto, i topaz.

4. Obeymi, Panie, wſzytkie członki i zmysły moie duchowną ſkałą, którą ty ſam ieſteś, a cokolwiek we mnie

naydziesz cielesnego, i zbytecznego, odetni, i
wykorzeń; a życie moie grozą nauki two:
iey powściągni.

5. O słodkie Imie JEzusa,
nad wszystkie Imiona na niebie, i na
ziemi błogosławione, bądź mi zbawie:
niem i odkupieniem: abowiem nie iest in:
ne Imie ludziom dane, w którym po:
trzeba, iżbyśmy byli zbawieni.

6. Bądź mi, JEZU, tym czym
się nazywasz. Bądź mi ~~wę~~ wieżą mę:
stwa od twarzy nieprzyiaciół. Napisz
Imie twoie zbawienne na sercu
moim, iżby tam było zawsze wyryte,
póki nie doprowadzi do żywota wie:
kuistego.

7. Wychwalam ciebie BOże,
za pierwiastki narodów, i za ich dzi:
wne oświecenie: kiedy owo ich od wscho:

du
~~du~~

du w osobie trzech Królów do wiary twoiey przez skryte natchnienia pociągnąłeś.

8. Kłaniam się tobie, Królu Królów, z świętemi Królami, a miasto ich darów ofiaruię tobie serce, wiernie ciebie kochać żądaiące.

9. Oby wszystkie narody żywą wiarą ciebie poznały, wielbiły, i tobie wiernie służyły!

10. Day mi, Panie, tych to trzech mężów wiarę, i stałość, iżbym równie statecznie, iako oni, ciebie szukała, aż naydę.

DZIESIĄTEK IV.

1. Chciałeś Panie ofiarowany w kościele i trybem sług pięciu srebrnikami okupionym: niech będzie błogosławiona nieograniczona miłość twoia, a ponieważ Oyciec twoy ciebie mię dał za pięć srebrników, ia wzaiemnie oddaię się tobie za

sługę na wiek: niech się to stanie przez łaskę twoię, iżbyś ani Ty mię nigdy nie opuszczał, ani ia Ciebie.

2. Błogosławię Ciebie, nayświętszy Odkupicielu, żeś chcąc zostawić nam przykład prawdziwego posłuszeństwa poddałeś się pod prawo starozakonne, iakoby ieden z ludu. Day mi, iżbym był iako naydoskonaley posłuszny przykazaniom i natchnieniom twoim.

3. Ofiaruię tobie, Panie, parę synogarlic, to iest, dwoiaką skruchę: pierwszą, za grzechy i niedbalstwa moie; drugą, dla osiągnienia szczęśliwości wieczney, do którey z duszy wzdycham.

4. Day mi, dobry JEZu, promyk niejaki oney światłości, który to świętemu starcowi Symeonowi udzieliłeś, kiedy ciebie malutką dziecinę wziął na ręce swoie, iżbym ciebie poznała i kochała, iako on Ciebie poznał, i ukochał.

5.

5. Naymędrszy JEZU, który Nayświętszey Matce twoiey, miecz ów boleści, którym miała być przebita, obiawić raczyłeś; przeszyj duszę moię mieczem skruchy, iżby mię próżne świata uciechy nierozspuściły.

6. Ledwieś się urodził, Królu nayu=kochańszy, alić cię zaraz świat prześladuie, i Król Herod tudzież cię szuka, iżby za=gubił ciebie. A iako ciebie Wodza dobrych prześladowali bezbożni, tak i członki twoie. Day mi więc poznać tę prawdę, a złośliwych prześladowania cierpliwie znosić.

7. Z tobą uciekać, JEZU nayslodszy, i wszytko to, co światem trąci nie będzie mi ciężko dla ciebie. Abowiem ieśli ty ze mną będziesz, a naczymże mi schodzić może.

8. Idź za uciekaiącym BOGIEM, Duszo moia, ani wstydź się tey ucieczki; Chwalebna

i słodka rzecz iest, dla BOGA być wzgardzonym i odrzuconym.

9. Przybądź mi, BOŻE, z łaską twoią, iżbym na tym wygnaniu swiata poddane twoiey woli żyła, zawsze dobry przykład daiąc tym, z któremi żyć będę;

10. Słodki JEZU, który odwołany z Egyptu, kiedy wygnańcem długo byłeś, do Nazaret wstąpiłeś, i Nazareyczykiem nazywany byłeś: day mi prawa Nazareyczyków duchownie zachować: to iest: wstrzymawać się od wszelkiey miłości nie porządney, a niczego się nie tykać, coby mogło zmazać duszę moię.

DZIESIĄTEK V.

1. Nic niewiemy o tobie, o Mądrości wcielona, aż do lat dwunastu wieku twego, i wiele wiemy. Samo bowiem milczenie twoie woła w sercach naszych,

iżby

iżbyśmy się nad milczeniem twoim, i pokorą twoią zadziwiali; i naśladowali.

2. Siedziałeś w pośrzodku Doktorów, naymędrsza Dziecino, zagadywaiąc rostropnie, i odpowiadaiąc skromnie, takdalece, iż wszyscy się zdumiewali. Obym tam była przytomną, i mogła słuchać słów twoich. Powtórz one, Panie, w sercu moim, iżbym pożytkowała z nich na wieki.

3. O iako boleśnie szukała ciebie zgubionego Matka twoia, o iak z wielkim weselem cię nalazła! Day mi za przykładem twoim, tego zawsze strzedz, co do BOGA należy, nie zważaiąc ani na powinowactwo, ani na krew. i spraw, abym Cię nieprzytomnego zawsze troskliwie szukała póty, póki nie naydę.

4. Winszuię tobie, Panno

nay

nayświętsza, że nayukochańszego twego nalazłaś: módl się za mnę, iżbym nigdy iego nie utracił, i na krok się odeń nie oddalił.

5. Postępowałaś, naysłodsza Dziecino, w mądrości, w latach, i w łasce u Boga, i u ludzi: abowiem codzień większe dowody i znaki cnot pokazywałeś, ia zaś postąpić żądam z oziębłego życia do gorącego i doskonałego. Pobłogosław mi Panie, iżbym według żądzy moiey, Panie, rósł z cnoty w cnotę, póki nie postąpię do ostatniego a naywyższego stopnia.

6. O pokoro Chrystusowa, iako zawstydzasz pychę i próżność moię! Ty w zataieniu byłeś, Panie, i milczałeś aż do lat trzydziestu będąc mądrością przedwieczną, i ia zaś przy głupstwie moiem, śmiem, iżbym wyroki nie=

iakie dawać, i na popis z mową wyieżdżać. Naucz mię, drogi strzedz gruntownieyszey pokory, a od śladów twoich nieoddalać się.

7. Panie Jezu, źrzódło dobroci i początku cnot wszystkich, który od chrztu Janowego kazania twoie rozpocząłeś, co tobie po chrzcie tym, kiedyś otwo samą niewinnością. Oby przykład twóy tak dziwney pokory przytarł rogów dumie moiey.

8. Królu naywyższy, który tak wszelką sprawiedliwość wypełnić chciałeś, ochrzci mię w ogniu, i duchu; i obmyi duszę moię od wszelkiey zmazy nieprawości.

9. Napełń mię, Panie, Duchem świętym, iżbym za natchnieniem iego za tobą szła na puszczę, i oddaliła się od ludzi na modlitwę, post, i pokutę.

10. Mężny Boiowniku, Jezu Chryste,

który

ktoryś walecznie przeciwko Diabłu walczył, i iego chwalebnie pokonał; day mi moc, iżbym mężnie przeciwko niemu woiował; i ześli Swiętych Aniołow twoich, ktorzyby mię wiernie strzegli, potężnie wspomagali, i łaskawie cieszyli:

DZIESIĄTEK VI.

1. Wyznaię tobie Oycze, BOŻE nieba, i ziemi; że taiemnicę odkupienia naszego zakryłeś przed mądremi i roztropnemi tego swiata, a malutkim rybakom obiawiłeś, iżbyś tego swiata mądrość zepsuł. Uczyń mię malutką w oczach moich, iżbym wielką stała się w twoich.

2. Hetmanie naywyższy, który wszystkich do Ciebie wzywasz przez Drogę Krzyża i zaparcia, udziel mi łaski twoiey, iżbym krzyż móy cierpliwie znosiła aż do śmierci.

3..

3. Niechże, Panie, trzymać się inney drogi, iedno twoiey: ani inney, iako twoiey prawdy uymować się: ani inakszego ży:cia prowadzić, prócz takiego, iakiego Ty na:uczałeś. Ty abowiem iesteś drogą, praw:dą, i żywotem.

4. Dzięki tobie, Przedwieczny Oycze, żeś takiego mi dał nauczycie:la, Prawodawcę, i Poradnika, którego przestrogi, przykazania, i rady drogą naybespiecznieyszą są do zbawienia.

5. Otworz usta twoie, Zbawi:ciela świata, i mów do serca mego, abo:wiem słucha sługa twoia, pragnąca to wykonać, co posłyszy.

6. Oświeć mię oświeceniami two:iemi, niebieski Nauczycielu, iżbym pozna:ła doskonałości, którą mi zalecasz: ogniem twoim zapal, iżbym onę kochała: mocą

zasil

zasił, iżbym oney szukała, i dosięgnęła.

7. Zbawicielu naymożnieyszy, któryś tak wiele cudów słowem mocy twey udziałał; wznów znaki, przywróć cuda, a ulecz duszy moiey choroby, i wskrześ ię z śmierci występków.

8. JEZU naychwalebnieyszy, światło świata, życie ludu, i chwało nasze, weyrzy łaskawie na chorobę moię; abowiem żaden ran [redacted] duszných uleczyć nie może, iedno Ty, który sam ieden BOGiem iesteś.

9. Obszedłeś wioski i ulice, naysłodszy JEZU, iżbyś grzeszniki nawrócił, a dał odpuszczenie pokutuiącym: uczyń mię tey miłości twoiey uczestniczką, i zmiłuy się nademną, abowiem nieprawości moie poznaię.

10. Po tysiąckroć cię chwalę, i błogosławię, JEZU nayświętszy, przykładzie cnót

wszyst

wszystkich, za życie twoie nayuboższe, naypokornieysze, nayczystsze, nayciérpliwsze; udziel mi nędzney służebnicy twoiey tey łaski, iżbym ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ iak naypilniey w życiu twoim rozmyślała, a na wzór obyczaiów twoich wszystkie dzieła, mowy, i obroty moie układała.

DZIESIĄTEK VII.

1. O iak niezmierna była miłość twoia, Nayłaskawszy Odkupicielu, abowiem nietylko dla zbawienia moiego nędzne życie prowadzić, ale nadto srogą a okrutną męką i śmiercią, ono zakończyć raczyłeś. O iak ciężkie są grzechy moie, które takiego zadość uczynienia wyciągały!

2. Naymiłościwszy Oycze, przez mękę, i śmierć Jednorodzonego twego odpuść grzechy służebnicy twoiey. Przyimi

ofiarę Syna twego, a zapomni na ciężary niepoczciwey parobczyzny twoiey. abowiem daleko więcey on wypłacił, niźlim się ia zawiniła.

3. O pożądana męko Chrystusowa! o miła śmierci, uleczże rany moie, i ożyw mię: Zapal, rozpal serce moie, iżby od miłości roztopniało.

4. Nie proszę bogactw świata, ani rozkoszy; ale ciebie, JEZU Panie, naydroższy móy skarbie, i twego się krzyża dopraszam.

5. modlę się do ciebie, naysłodszy JEZU, niedopuszczay, iżbym kiedy zapomniała na śmierć i mękę twoię; ale spraw, iżbym w oney miała spoczynek, i przystęp do Bóstwa.

6. Wszytkie rany twoie, Panie, zapisz, wyryi na sercu moim; iżbym na nim ciebie tylko samego, i twoię mękę wyczytywała. W ranach twoich ukryi mię.

7. Panie JEZU, który nas tak ukochałeś, iżeś sobie samemu nie przebaczył: przyidź,

a

a nieodwlekay zranić serce moie, iżbym tylko rany twoie czuła, i w nich ustawicznie trwała i odpoczywała.

8. Twoie boleści niech zawsze w sercu moim przemieszkiwaią, iżbym na nie ustawnie pamiętna mówiła z Oblubienicą: Snopek mirrhy iest mi miły moy, między piersiami moiemi mieszkać będzie.

9. Nayśłodszy JEZu, który z taką gorącością i pospiechem do Jeruzalem szedłeś, iżeś okrutną śmierć dla mnie poniosł; spraw, iżbym była ochocza do poniesienia wszytkiego, co tylko zechcesz. 10. Zbawco świata, który od złego ucznia zaprzedany byłeś; proszę, nie dopuszczay, iżbym za podłą cenę rzeczy ziemskich Ciebie dobro moię naywyższe, zaprzedała, i opuściła.

DZIESIĄTEK VIII.

1. Naypokornieyszy JEZu, któ-

ry zni

69 139

zniżywſzy się aż do służebniczey posługi, umywałeś nogi Uczniów twoich, więcey obmyi mię od nieprawości moiey, i od ducha pychy uwolń mię.

2. O ukochany serca mego, któ= przy zbliżeniu się męki twey, na zadatek nam wieczney miłości zostawiłeś ciało twoie na pokarm, a krew na napóy; przygotuy mię do tey biesiady, i przystróy duſzę moię cnotami twoiemi.

3. O Królu naywyżſzy, który tuczysz krwią twoią lud twóy, iżbyśmy wſzyſtcy byli z królewſkiey twey krwi rodem wybranym, ludem świętym: day, iżbym poznała ród móy, i z niego się chwaliła, a od obyczaiów twoich nigdy się nie wyradzała.

4. Iżby męka twoia była okrutnieysza, nayukochańſzy JEZu, wſzelkie wesele od siebie precz odrzucałeś, zaczynaiąc lękać się smucić się, i tęsknić sobie; a gdzieżto boleść moia gwoli twoiey i moiey? Spraw, iżbym zawſze była pamiętna

mięszną na smutek twój, takdalece, abym wszelkie zgryzoty ziakieykolwiek bądź przyczyny dla większey chwały imienia twoiego chętnie znaszała.

5. O wesele Aniołów, który w smęczeniu się twoim do modlitwy uciekłeś się, dozwól mi grzesznicy, iżbym się odłączyła od mleka, i oderwałasię od piersi ludzkiego pocieszenia, a wszytka do modlitwy się udała, w którebym nayswiętszą wolą twoię i poznała, i wypełniła.

6. Niech odeyzie od ciebie, Panie, odemnie kielich twóy: abowiem wszelka gorycz w Imię twoie wypita, naywiększa dla mnie będzie słodyczą.

7. O któż mi to da, iżbym boleści twoie tak czuła, JEzu naybolesnieyszy, iżby, sama myśl o nich pot zemnie krwawy wycisnęła. Dopomoż mi łaską twoią,

iżbym uczestniczką stała się chęci moich.

8. Chwalę i wielbię cię, nayłaskawszy JEZU, za niewymowną twoię łaskawość, którąś okazał niewiernemu uczniowi przy pocałowaniu zdradzieckim, będąc wydawany w ręce bezbożników: użycz mi ducha powolności, iżbym na mnie surowa była, a na bliźniego iak nayłaskawsza.

9. O iak rychło iść musisz od twoich nieprzyiaciół porwany [illegible] i potargiwany, naysłodszy JEZU, ale daleko barziey od twoiey miłości; proszę, niedopuszczay, iżbym od siebie ochoczo za tobą idąc odstąpiła, chociażby wszytkie na mnie prace i boleści zwaliły się.

10. JEZU nayniewinnieyszy, który chciałeś, iżby ciebie okrutnie po różnych trybunałach ciągano, ofiaro grzechów moich; kieruy kroki moie na drogę pokuty, i każ mi przyiść do ciebie; abowiem, chociażby

mi trzeba było umrzeć z tobą, niezaprzeć się Ciebie.

DZIESIĄTEK IX.

1. O dobry JEZU, siło i mocy duszy moiey, któryś tak wiele szyderstw, policzkowania, i potwarzy z dziwną cierpliwością poniosł; naucz mię, iżbym wszytkie przeciwności w cichości zwyciężała, i w spokoyności serca ponosiła.

2. Nayświętszy JEZU, któryś nad niepoczciwego łotra i Rozbóynę za winnieyszego był okrzykniony, spraw, iżbym próżnemi ludzkiemi sądami pogardzała, i zelżywości twe przed oczema memi zawsze stawiła, a nad omylne honory świata przekładała.

3. Nayczystszy JEZU, który nago do słupa uwiązany, i okrutnie za grzechy moie sieczony byłeś; dozwól, iżby dusza moia nawalnościami występków

długo miotana u tego słupa port nalazła. Przywiąż mię do onego na sznurkach Adama, na powrozach miłości:

4. Królu CHRYSTE, korono wszystkich świętych, który niesłychaną w świecie mękę cierniem ukoronowany byłeś, i w szyderską purpurę przyodziany; spraw, iżbym wszelką pogardę cierpliwie znosiła, i w twoich się cierniach zewsze kochała.

5. Nayłaskawszy miłośniku ludzki, który od bezbożnego sędziego sromotną śmiercią potępiony byłeś będąc zwierciadłem niewinności i świątobliwości: o iakoż słuszniey znosić mi będzie należało opaczne sądy ludzkie, któram w tak wiele rzeczach tak często przewiniła?

6. Postępny, dobry JEZU, drzewem krzyża ociężony, lecz daleko barziey miłości ciężarem uciśniony; a który boleści twey nie przebaczasz, przebacz grzechom moim.

7.

7. Brzemie twoie, Panie, słodkie iest, i ciężar twoy lekki; spraw, iżbym wesoło znosiła krzyż moy dźwigaiąc za tobą.

8. Naywdzięcznieyszy JEZU, który tak nieludzko na krzyżu wyciągnionym być chciałeś, iż mogły być policzone wszytkie kości twoie; spraw, iżbym wszystkie części, zmysły i władze do ciebie zawsze wznosząc z tobą miłośnie iednoczyła, a goździami boiaźni twoiey do krzyża twego przybita nieoderwanie trwała. 9. Do ciebie, Panie, wołaiącą wysłuchay, a któryś rzekł apostołom twoim; kiedy podniesiony będę od ziemi, wszystko pociągnę do siebie: pociągni mię do ciebie, i przyimi duszę moię w rozpadlinach skały, i w madłochu parkanu.

10. Poznaię, naychwalebnieyszy

Synu

Syna BOGA, tytuł twóy: Ty iesteś bowiem JEZUS Nazareński Król Żydowski. Oby świat cały ten tytuł czytał, i przypuścił; i oby wszyscy iednym głosem wyznawali, iżeś Ty Król ich i Zbawiciel.

DZIESIĄTEK X.

1. JEZU życie umieraiących, który, kiedyś iuż umarł za nas, chciałeś, iżby bok twóy włócznią otworzono, aby przybliżaiącym się ku tobie snadny był przystęp do [illegible] serca; przyim mię, i schoway w boku twoim, iżby w onym był spoczynek móy na wieki wieków.

2. O pięć ran przenaydroższych Chrystusowych, Boskiey Medycyny pełne, witam i czczę was: w was abowiem lekarstwo żywota, dostatek łaski, i pełność odpuszczenia.

3. W boku twoim skryć się chcę,

JEzu móy ukrzyżowany, tam się modlić, tam się bawić około moich zabaw, tam wszystko rozpoczynać, czynić, i kończyć: abowiem tam, czego tylko zapragnę, otrzymam.

4. Dzięki tobie, Zbawicielu świata, żeś dzieło odkupienia naszego Doskonaleś dokonał. Dokonay i we mnie dzieło, któreś rozpoczął, iżby Zupełna we mnie i doskonała sprawiedliwość nalazła się.

5. O iaka zakamiałość serca mego! wstrząsa się ziemia, rozpadaią się skały, zaćmia się niebo, przy śmierci Pana Panów: iedno serce moie nieporuszone stoi, które tak okrutney śmierci przyczyną było. Rozliwi ono, Panie, i pogruchocz krwią twoią.

6. Zagrzeb serce moie z Boku, i zachoway mię w ranach twoich, nayukochańszy JEzu, iżby mię nigdzie

nienalezziono, iedno w Tobie.

7. Zapieczętuy serce moie, Panie, i zmysły ciała, i władze duszne pieczęcią miłości twoiey, iżbym tak zapieczętowana z tobą zostawała na wieki.

8. O Królu chwały, Panie zastępów, któryś po śmierci zstąpił do piekłów, i sprawiedliwych z więzienia uwolniłeś; cieszę się z tego to tryumfu twoiego, i proszę, ~~iżbyś wszystkie piekielne mocy~~ abyś mocą twoią sprawił, iżbym wszystkie piekielne mocy i naiazdy w Imie twoie przezwyciężyła.

9. O Tryumfuiący Panie, spraw, iżbym tak była uczestniczką męki twoiey, abym tudzież była i zmartwychwstania. niech umieram z tobą, ażebym z tobą zmartwychwstała, i z tobą na ostatek w niebo wstąpiła.

10. Królu wiekuisty, który

siedzisz po prawicy Oyca, pociągni mię za sobą, iżby tam zawsze bawiło się i tkwiło serce moie, kędy Ty iesteś skarbie móy, i chwało moia, BOŻE serca mego, i cząstko moia, BOŻE na wieki.

ROZDZIAŁ XI.

Z każdey rzeczy, którakolwiek nam w oczy bądź duszne, bądź cielesne wpadnie, strzeliste modlitewki, albo nabożne westchnienia wzbudzić się mogą stopnie od widomego stworzenia, do niewidomego Stworzyciela.

1. Dobrze powiedział Zbawiciel nasz, iż synowie tego świata roztropnieysi nad synów światłości w rodzie swoim. Bo, a któż z nas takiego używa przemysłu do nabycia dóbr duchowych, iakiego światowi ludzie do zgromadzenia dóbr doczesnych, i mamony przemiiaiącey? Zaiście bez

wątpienia

bez wątpienia duch, a żywią, zmysły. A
poniewasz niebieskie rzeczy gdzieś tam
daleko od oczu cielesnych usuwaią się,
mało, albo ledwie co myśl ludzka prze:
rażaią; i ztąd więc częstokroć pocho:
dzi, iż w doczesnych rzeczach ostro=
widzami, a w wiecznych kretami ie=
steśmy. Iżby więc zle przykładem do
świata przeciwko nam nie powstali na
sądzie, że zwrotnieysi i pilnieysi byli
w doczesnościach, iak my w dóbr wie=
cznych nabywaniu; i różnie przemyśleć
powinniśmy, iżbyśmy iak naywię=
cey dóbr duchownych zgromadzili, wka=
żdym dziele i zabawie ubiegaiąc się
za zyskiem duchownym, i do Boga
wzdychaiąc, który wszystkich dzieł
naszych końcem iest, i początkiem. To,
iako być może, nie moiemi, lecz Oy=
ców świętych słowami pokażę, iż
byno

bym tym większą tey nauce ziednał powagę.

2. S. Efrem naucza, i mówi, iż ten zysk Duchowny naywięcey na modlitwie zasadza się. Dobra rzecz iest,
„prawi on, zawsze modlić się, a nigdy nie
„ustawać, iako powiada Pan. Dla czego lu=
„bo co robisz, lubo śpisz, lubo podróż od
„prawuiesz, lubo iesz, lubo piiesz, lubo
„leżysz; strzeż się, żebyś modlitwy nie=
„opuścił. Lubo w kościele będziesz, lubo
„w domu twoim, lubo na polu: i ieśli owce
„pasiesz, i zabudowy stawiasz, i ieśli na bie=
„siadach znaydować się będziesz, strzeż się
„abyś modlitwy nie opuszczał. I kiedykol=
„wiek będziesz mógł, skłoń kolana, poklęknij;
„a kiedy nie będziesz mógł, myślą samą
Boga wzywaj. Zgadza się Chryzostom kiedy mówi: Przystępuymy do Boga, módlmy się w każdym czasie, abowiem nigdy też nie nadarza, iżbyśmy niewcześnie

kiedy do niego przystępowali: Ponieważ tego, który chce się na nas z darami wylewać, zawsze wcześnie prosiemy. Jako bowiem Oddychać nigdy nie iest rzeczą niewczesną, takteż nie iuż modlić się, ale raczey nie-modlić się, rzeczą iest niewczesną. Jako bowiem oddech, tego koniecznie potrzebuiemy, takteż owey pomocy, którą nas Bóg obdarza i posilkuie. Tenże Chryzostom na innym mieyscu tłumacząc ono zdanie Apostolskie, Wszytko na chwałę Boga czyńcie: Różne podaie sposoby do wielbienia Boga w każdym dziele i opuszczeniu, i uczy iako czynić z każdego stworzenia drabinę, po którey byśmy do Boga postępowali. Oczym, po szerokim Kazaniu tak kończy i zawięzuie: Jeśli zmożemy, przez całe życie duchowne kupiectwo prowadźmy, a z każdey rzeczy zyskuymy. Czy-

li
on

,, li więc będziemy się modlić, czyli pościć,
,, czyli oskarżać, czyli przebaczać, czyli chwa=
,, lić, czyli ganić, czyli wchodzić, czyli wycho=
,, dzić, czyli przedawać, czyli kupować, czy=
,, li milczeć, czyli disputować i przegady=
,, wać się, czyli co innego czynić, wszystko
,, ku chwale Boga obracaymy. Podo=
bnież naucza Wielki Bazyli: Sia=
,, daiąc do stołu, módl się; iedząc chleb,
,, dzięki Dawcy twemu oddaway; piiesz
,, wino, pomni na tego, który dał tobie
,, ono do rozweselenia, i pokrzepienia się
,, na siłach; suknię wzuwasz, dzięki czyń
,, łaskawemu Dobrodzieiowi; podnosisz
,, wzrok do nieba, i na piękności gwiazd
,, się zapatruiesz, padni na kolana Bogu,
,, a czcij tego, który wszystko to w mą=
,,, drości utworzył. Resztę mianow: z dzieł
drugiego Bazylego Biskupa Seleucyi przy=
toczył zdanie: Kiedy Bóg, mówi on, stwo=

rzenia

76.153

rzenia na kształt drabiny ułożył, przez one mi:
łośnikom swoim wstęp do siebie wyfundo:
wał.

3. Cokolwiek więc w stworzeniach
pobaczym, ku chwale Stworzyciela stosować win:
niśmy: iako nabożnie ostrzega Seraficzny Bo:
nawentura. Kiedy uyrzysz nie których na
przełożeństwie doczesnym, abo na godności
osadzonych, pomyślisz sobie, iż to się stało
dla okazania wielmożności Bożey a tak
w nich wszechmocność Boską pochwalisz.
Kiedy zaś obaczysz drugich około nauk
bawiących się, a nie tylko w taiemnice Stworzyciela,
aleteż i w skrytości stworzenia rozumem
zachodzących, i każdy wierszyk ciekawie u:
śledzaiących, wiedz o tym dobrze, iż to się
stało dla ~~okazania~~ obiawienia mądrości
Bożey, a tak w nich mądrość Boga zalecisz.
Kiedy zaś uyrzysz innych koło doczesnych
interesów krzątaiących się, w nich Bożą

wy:

Nawiesz opatrzności, co to przez takie spoczywaiących opatruie. Jeśli niektórych uyrzysz sądzących, sądu Bożego lękay się; Jeśli karzących, myśl o Bożey sprawiedliwości; ieśli ~~[illegible]~~ surowych, nad surowością sprawiedliwości Bożey przeraź się, i zadrży; Jeśli obwiniaiących, żałobę zanoszących, i sprawy rozstrzygaiących, na sąd ostateczny pamiętay. Jeśli zaś uyrzysz Przełożeństwo w ukaraniu złych opieszałe, w onym Boże miłosierdzie zaleisz. Jeśli uyrzysz niektórych nabożnych i miłosierne uczynki czyniących, w nich pochwalisz Bożey dobroci i łaskawości iego nieograniczoney, iednym słowem na wszystko rozlewaiącey się. Jeśli gorąco poczuiesz, rozmyślay o zbyteczney ku nam Boga Oyca miłości, przez którą chciał, iżby się Syn Jego wcielił, i za nas wszystkich był ukrzyżowany. Jeśli zimno cię zdeymie, od upału nędzy do ochłody wzdychać będziesz: a tak wszystko

przez

biegaiąc z osobna, wszytko możesz, i powinieneś obracać ku chwale i Wielmożności Ze Stworzyciela. dopóty Bonawentura

4. Philo naymowniejszy z Żydów twierdzi, iż wszytkie stworzenia są drabinami do BOga. Droga abowiem otwieraiąc nam, od tych rzeczy, które widziemy i których się dotykamy, do Budownika świata, którego niewidziemy. niemasz żadnego, ieśli tylko kto zechce nadstawić ucha dusznego, któryby nie posłyszał głosu natury, iako ogromnym krzykiem Twórcę swoiego wysławia. niebo, morze, ziemia, i wszytko co na nich iest, mówi S. Prosper zgodnym głosem o chwale BOga poświadczaią, i nieustannym ogłaszaniem opowiadaią ogromny Maiestat swego Stworzyciela. Wielka iest księga stworzeń, z którey nietylko mąż nieporównany Antoni Opat, iako o nim Athanazy powiada, aleteż mędrcowie świata

uczyli się

wzgli się. Trismegistus rzekł, iż świat iest Księszką Boską, i zwierciadłem rzeczy Bożych: w którym BÓG iaśnie siebie samego wyraził. Orpheus w hymnach, świat nazywa muzyką przedziwną, która ogłasza i wysławia BOGA. co też nasz Psalmista opiewa, kiedy mówi: niebiosa opowiadaią chwałę BOGA. Są stworzenia skinieniami, przez które się BÓG nam obiawia, według zdania Augustyna i Grzegorza Papieża. Są żyłami Bożego natchnienia, albo iż tak rzekę, poszeptywania, iako tenże Grzegorz powiada. Są źrzodłem Bożey miłości, iako naucza Anielski Doktor. Niech więc żaden niewątpi, że łacno mu będzie, ktokolwiek do tego się przyłoży, z oglądania stworzenia do Boga myślą wzbić się, a wzdychać nabożnym sercem przez strzeliste modlitewki do Stworzyciela. Jako się one wzbudzać maią wnet przełożę, iesli wprzód ostrzegę, iżbyś nie ich…

maż

swięty, ktory wszystko, cokolwiek słyszał, i widział, do męki Pańskiey stosował. Jeśli hałas iaki posłyszał, ~~iaki~~ abo iaki tumult, abo bicie młotów. Jeśli wyrzał drabinę, abo drwa, abo włocznię, abo goździe, abo co tam innego, ze wszystkiego pochop brał do rozmyślenia o męce Chrystusowey.

ROZDZIAŁ XII.

Dzienniczek strzelistych modlitewek, abo nabożnego westchnienia do Boga przy każdey zabawie dzienney, i w każdey okoliczności.

Gdy się kto w nocy ocuca.

1. BOŻE bądź miłościw mi grzesznicy: wyprowadź mię z ciemnot, i z cienia śmierci, i rzekni, ażeby z ciemnot światło zaiaśniało.

2. Wezwi mię Panie do przedziwney światłości twoiey, i oświeć ciemnoty moie,

Ty

Tyś światłośćią synów świątłośći, tyś dniem, ktory nieznasz zachodu.

3. Strzeż mię, Panie, iżby nieogarnęły mię ciemnoty grzechów: wyswobadź mię od wszelkiey zmazy ciała i duszy.

4. Niech się mi stanie noc ta oświeceniem moiem w roskoszach moich: abowiem pamiętna byłam w nocy na Imię twoie Panie.

5. Na łożu moiem szukałem przez noc, którego kocha dusza moia. Naucz mię, Panie, iako szukać ciebie, i ukaż się szukaiącey.

6. Dusza moia pragnęła ciebie w nocy. zrana czuć będę do ciebie, iasnośći Oycowskiey chwały.

7. Noc iest, i głęboki spoczynek, i wielkie milczenie. Kochaymy Boga naszego, duszo: abowiem miłość w cichośći się kocha.

8.

8. Niech palą się, tobie, i swiecą, BOŻE moy, gwiazdy twoie, a tyle pochodni miłości w sercu moim, ile gwiazd błyska na niebie.

9. O gdyby przy pochodni miłości dusza czuła, kiedy ciało snem usypia, tak dalece, iżbym mo   mogła z Oblubiencą; Ja śpię, a serce moie czuie. Day mi, Panie, z potrzebnym koniecznie spoczynkiem, ustawną czułość miłości.

10. Dzięki tobie, BOŻE móy, że w północy, ~~że~~ wszechmocne słowo twoie z nieba zstąpiło, aby tych oświecało, którzy siedzieli w ciemnotach, i cieniu śmierci.

Kiedy rano wstaiesz.

Niech będzie błogosławiona Trójca Ś. i rozdzielna iedność, Oyciec, i Syn, i Duch Święty; będziem wyznawali Jemu, że uczynił wielkie miłosierdzie z nami.

2. W Imie Pana naszego JEZUSA Chrystusa ukrzyżowanego wstaię: ten mię sam, który okupił niech strzeże, broni, i ochrania od wszego złego dzisiay, zawsze, i w godzinę śmierci moiey.

3. Wierzę tobie, Panie móy, w tobie mam nadzieię, i całym sercem ciebie kocham: z ciebie albowiem, i w tobie, i dla ciebie iest wszytko BOŻE moy, i wszytko.

4. BOŻE, BOŻE móy do ciebie czuię na świtaniu. Pragnęła cię dusza moia, iako rozmaicie tobie ciało moie.

5. Oycze Swięty, w iedności miłości nayukochańszego Syna twego polecam tobie dzisiay ducha moiego.

6.

161

80

6. Ofiaruię tobie ſerce moie, i proſzę ciebie, iżby wſzyſtkie moie myſli, mowy, i uczynki, a wola moia według upodobania twoiego dziſiay rządzona była.

7. Chwalę, czczę, i pozdrawiam ſerce twoie, naysłodſzy JEZU CHRYSTE, dzięki czynię za wierną ſtraż, żeś mię tey nocy ochronił.

8. Polecam, Panie, Boskiey mądroſci twoiey wzrok móy wnętrzny i zewnętrzny, iżbyś użyczył mi światło poznania, przez którebym wolę twoię poznać mogła, a wzrok móy powściągała od wszelkiey próżnoſci i niegodziwoſci.

9. Polecam ſłuch móy miłoſierdziu twoiemu, iżbyś od złego ſłucha= mię chronił, a udziel poięcie do wſzyſtkiego, czego ſłuchać będę.

10.

10. Polecam łaskawości twoiey wargi moie i głos moy, iżbyś wlał mi smak Ducha Bożego, i strzegł od wſzelkiego potknienia ſię ięzykiem.

11. Polecam świątobliwości twoiey ręce moie, iżbyś dzieła moie połączył z dziełami twemi, a w nich wſzystkie moie poświęcił i wydoskonalił, a od wſzelkiego złego uczynku mię odciągał.

12. Polecam serce moie Boskiey miłości twoiey, iżbyś ono z sercem twoim ziednoczył, i twoią miłością tak zapalił, iżby nigdy odtąd w rzeczy iakiey ziemſkiey upodobania nie miało.

Kiedy się ubieraſz.

1. Wyzuy ze mnie, Panie, starego człowieka z dziełami iego, a wdziey na mnie człowieka nowego, który według

Boga stworzony iest w sprawiedliwości, i świątobliwości prawdy.

2. Przystroy mię, Panie, szatą godowniczą miłości; którąby okryła mnogość grzechów moich, a w nieprzeliczone cnot kanaki przybierz mię.

3. Użyż, proszę, duszy moiey tych sukien i ozdob, które iey naywięcey przystoią, iżby szpetność moia nie pokazała się przed tobą, i świętemi Aniołami twemi.

4. Uczyń, łaskawy Panie, ze mną to, co zwykli czynić świata Panowie: suknie cierpliwości i pokory, która tobie królującemu w chwale więcey iuż nie są potrzebne, day mi ubogiey służebnicy twoiey, która ich naybarziey potrzebuie.

5. Że ty każesz, Boże móy, ciało to przyodziewam, nie dla ozdoby pró-

żney

żały, i przepychu, lecz dla potrzebnego pokrycia się, i żeby stan moy z odzienia poznano.

7. Kiedy ia ciało moie sukniami przyoblekam, ty BOŻE przyobłecz duszę moię suknią niewinności; iżby się stroy iey chwalebnym i pięknym pokazał w oczach twoich.

Kiedy się myiesz.

1. Więcey obmyi mię od nieprawości moiey, i od grzechu moiego oczyść mię.

2. Panie JEZU, ktory omyłeś nas od grzechu w krwi twoiey, obmyi wszelkie brzydoty duszy moiey, a nad śnieg wybiel ię.

Z wschodem Słońca

1. Wnijdź, wnijdź Słońce sprawiedliwości, i oświeć promieniami twemi duszę moię.

2. O światło, które oświecasz wszystko, pochłoń mię w przepaści miłości, iżbym widziała zawsze ciebie w tobie, i mnie w tobie, i wszystko pod tobą, abowiem bez ciebie wszystko mi iest ciemnotą, i ślepą nocą.

3. O słońce duszy moiey Boże moiey, iak miła mi iest piękność twoia? Kocham Ciebie światłości wiekuista, i coraz goręcey kochać pragnę.

Przed modlitwą

1. Wezwiesz mię, Panie, a ia odpowiadać będę tobie, dzieła rąk twoich poday prawicą twoią.

2. Błogosław, Duszo, Panu, i wszystko co wemnie iest, Imieniowi świętemu iego.

4. Więcie żabka licha z błocka

nie

prawości wynurzywszy się przed Pańskim maiestatem rzekołać Boże śmiała? a któż ia iestem proch i popioł, iżbym mówiła do Pana moiego.

5. Wnidę do Ołtarza Bożego do Boga, który uwesela młodość moię.

6. niech wyznawaią tobie, Panie wszystkie dzieła twoie, i święci twoi błogosławią tobie. Śpiewaycie Panu święci iego

7. Jako naybardziey pragnę chwalić ciebie, Panie BOŻE móy, a także oddać cześć tobie: abowiem ty rzekłeś: ofiara chwały uczci mię.

8. Oświeć rozum móy, Panie, iżbym na sercu czuła, co słowy powiadam: przemień w ciebie zmysły i myśli moie, iżbym o niczym prócz ciebie myśli-

śla

ſiła: oczyści affekt, i wolę zapal, iżbym ciebie iedynie żądał, i ciebie kochał.

9. Chcę ciebie chwalić, dobry JEZU, ty zastąp za mnie, cokolwiek mi niedostarcza.

Po modlitwie.

1. Dzięki tobie Panie BOŻE, że mię w niegodnych modłach moich słuchać raczyłeś, i z rąk moich przyiąć ofiarę pochwał twoich.

2. a zkądże mi to, iżbym nalazła łaskę przed oczema twemi, Panie móy, który pocieszyłeś mię, i dałeś mi ufności do proszenia ciebie.

3. Odpuść, Panie, według wielkości miłosierdzia twoiego, cokolwiek w twoiey służbie wiadomie, lub niewiadomie

przewiniłam

i każ, aby modlitwa służebnice twoiey przed maiestat twóy przypuszczona była.

4. Pomni Panie na ułomności naszę, a przebaczywszy rozrywkom moim, zmiłuy się nademną BOŻE, i nad temi, z których się modliłam.

5. Przyjmiż, Nayłaskawszy JEZU, przysługę służebnicy twoiey w nayświętsze serce twoie, i oczyść ią twoiemi, i świętych twoich modlitwami, złączaiąc i z wieczną, i wydoskonał i ofiaruy BOGU Oycu ku twoiey i świętych chwale, ku memu i wszystkich zbawieniu.

6.

Przed Kommunią

1. Pamiątkę uczyniłeś dziwów twoich, Naysłodszy BOŻE duszy moiey, i w ieden pokarm wszystkie siły miłości ściągnołeś. Ah oby ten pokarm mię przemie=

nił w Ciebie, a kamienne serce moie ogniem miłości twoiey, zapalił, i rozerwał.

2. Przychodź, Panie, a niechciey się opóźniać; napełń dobrami twemi łaknącą duszę moię, a kielichem słodyczy twoiey upoy pragnącą.

3. Lepszy iest chleb twóy, niż wszystkie świata roskoszy, które dlatego odmiatam, i brzydzę się oemi.

4. Chlebie nayslodszy, ulecz podniebienie serca moiego, iżbym poczuła słodycz miłości twoiey. ulecz mię od wszelkiey słabości, iżbym żadney piękności prócz Ciebie niekochała.

5. Ogniu, który zawsze świecisz, miłości która zawsze goreiesz, oświeć, i zapal mię, iżbym bez potępienia stała u straszliwego ołtarza twoiego.

6. Jako pragnie Łani do źrzó:

dła

dla wód, tak pragnie dusza moia do ciebie Panie JEZU, Zbawicielu móy.

7. O manno naysmakowitsza, maiąca wszelki smak według żądzy każdego, naydź dziś, i ukontentuy osobliwie duszę moię.

8. Przybądź, proszę, przedwieczna mądrości, i wnidź z tak potężną mocą w duszę moię, iżbyś wszystkich pozabiiał nieprzyiaciół moich, wszystkie przywary wypędził, wszystkie grzechy odpuścił.

9. Przyszedłeś ogień puszczać na ziemię, nayłaskawszy JEZU, zapal więc we mnie, i łaską twoią podniecay i poddymay, iżby się zawsze wzmagał.

Przy podniesieniu Hostyi i Kielicha.

1. Obronicielu nasz spoyrzy Boże, i weyrzy na twarz Chrystusa twego.

2. Kocham Ciebie, i kłaniam się tobie całym sercem i affektem. Obmyi mię, w krwi twoiey, i pozwól mi, iżbym cier-piała dla miłości twoiey.

3. Ty królu chwały Chryste, ty Oyca Syn iest przedwieczny.

4. Nayukochańszy Jezu, przez wylanie krwi twoiey, spraw, iżbym świa-tu umarła a tobie iednemu żyła, mnie dla ciebie zgoła odstąpiła.

Po Kommunii.

1. Dzięki tobie, Panie Jezu, żeś mię nayniegodnieyszą grzesznicę do stołu twoiego przypuścić raczył. Wybacz podłości moiey, i uczyń mię człowiekiem według serca twoiego.

2. Zrań Panie, serce moie ra-nami twoiemi, duszę moię napóy krwią twoią, abym, kiedy się kolwiek obrócę, zawsze cię

wi

widziała ukrzyżowanego, a na cokolwiek spoyrzę, iżby się to wszytko krwią twoią skropione pokazywało.

3. Poświęć Panie, duszę moię, i błogosławieństwo twoie zostaw w niey. Wnidź do pokoiu serca mego, i osiądź w nim na wieki.

4. Weyrzy na mnie, Oycze Przedwieczny, i usłysz, że iednorodzony Syn twóy woła do ciebie wewnętrznościach moich.

5. Niech przeniknie miłość twoia, Nayłaskawszy Jezu, wszystkie skrytości moie, a wszelką inną miłość precz przegoni.

6. Przemień mię całą w ciebie, iżby wszelka istność moia zaginęła w tobie, i abym mię indziey nigdzie nie nalazła, iedno w tobie.

7. Odstępuię na chwilkę od

ciebie

od Ciebie, ale nie bez Ciebie, Panie moy, pociecho moia, i wszelkie dobro moie. Pozwol mi, izbym zawsze w tobie żyła, i do ciebie iedynie tęskniła.

Przed Iedzeniem.

1. Zdarz, Panie, izbym nie pracowała iedynie na chleb, który ginie; ale który trwa na żywot wieczny.

2. Owo, Panie, przystępuię do stołu, day mi, izbym rostropne pomiarkowanie w niego zachowała: aby, ani ciało z nierozsądnego postu słabiało, ani aby z zbytniego pokarmu ociężało, i swywoliło, i wierzgało.

3. Ah! o iak wielu ubogich z głodu ginie! a mi ni naczym nie schodzi. Dzięki tobie BOZE, który mię karmisz od młodości moiey, i aż dotąd.

4. O iak słodkiś iest, Panie, duszy szukaiącey ciebie. Oby nic mi nie smakowało, prócz iednego Ciebie. Tyś iedeń pokarmem moim, tyś iedeń naysłodszym napoiem moim, tyś iedeń iedyną

roskoszą moią.

5. O gdyby, co naygorszego z potraw, co naymniesmaczniejszego mi się dostawało, iako przystoi na mnie! abowiem niegodna iestem pokarmu i chleba synów twoich, któram do głupich bydląt podobną stała się dla niezliczonych a przemierzłych grzechów moich.

6. Zdarz Panie, iżbym zawsze łaknęła i pragnęła sprawiedliwości. Pragnęła dusza moia do Boga źrzódła żywego, ~~p~~ abowiem u ciebie iest źrzódło żywota.

7. O iak słodkie ustom moim wyroki twoie, nad miód wargom moim.

8. Dali mi na pokarm żółć, a w pragnieniu moim poili mię octem.

9. Racz dać mi, Panie, iżbym iako ciało ziemskim pokarmem, tak strawą niebieską duszę zasilała.

Po Jedzeniu.

1. Chwała tobie Panie, któryś mię po-

karmem, i napoiem potrzebnym posilił: racz sprawić, iżbym zawsze obfitowała w dobre uczynki.

2. Wszystkie kęsy, odrobiny, i krople, ofiaruię tobie, Panie, na chwałę wiekuistą, w iedności oney miłości, z którey ty Boże mój stawszy się dla mnie Człowiekiem brałeś pokarm i napóy na ziemi ku czci Oyca twoiego.

3. Przepuść mi, Panie, żem wstrzemięźliwości granice przestąpiła: racz sprawić, iżbym odtąd, wszelką podnietę do obżarstwa, i smak przezwyciężała.

4.

Przed każdym dziełem.

1. Panie Jezu, spraw to, iżbym wszelkie sprawy, i roboty moie, i to dzieło ku chwale twoiey a zbawieniu memu odprawowała, według upodobania iedynie twoiego.

2. Day mi, Panie, mądrość, iżby ze mną była, ze mną pracowała; abym wiedziała co się podoba przed tobą na każdy czas.

3.

3. Day mi, Panie, ducha rozsądku, iżbym prawdę od fałszu rozeznać mogła: iżbym umiała obierać co dobrego, a co złego odrzucać.

4. Spraw Panie, iżbym zawsze godziła na dobry koniec, i przezierała wszystko, co się przydarzyć mi może.

5. Wspomóż mię, którym mnie, iżbym według Ciebie, z Tobą, i dla ciebie to dzieło, tę robotę zaczynała i kończyła, bo bez ciebie niczym iestem, nic nie mogę.

Po zakończonym dziele.

1. Panie JEZU, to dzieło, które dokończyła, polecam przenayśłodszemu sercu twoiemu do poprawy i do wydoskonalenia; i ofiaruię tobie łącząc z sprawami twoiemi.

2. Panie, ieśli co ci miłego uczyniła kiedy z łaski twoiey, to wszystko pochwalam i potwierdzam; to ponawiam, i pokrzepiam.

3. Cokolwiek z spraw moich tobie ofiarować kiedy zaniedbałe, to wszystko tego momentu, ile mogę, nadgradzam, i tobie wszystko iedynie dla Ciebie ofiaruię affektem wszystkich aniołów, i wszystkich świętych twoich.

Kiedy z domu wychodzisz.

1. Drogi twoie, Panie, pokaż mi, i ścieżek twoich naucz mię. Prostuy kroki moie w ścieszkach twoich, iżby nie zachwiały się stopy moie.

2. O iak wielu chorych, i chromych, którzy chodzić nie mogą! Dzięki tobie Panie, żeś nie kaleką mię stworzył, i zdrową zachowiesz.

3. Póydę za Tobą, Panie, dokądkolwiek póydziesz, abowiem słowa żywota wiecznego ty masz.

Kiedy powracasz.

1. Otworzcie mi bramy sprawiedliwości; a weszedłszy w one będę wyznawała

Pan

Panu.

2. Obrałam wzgardzoną być w domu Boga moiego, iak przemieszkiwać w przybytkach grzesznikow.

Kiedy Zegar biie.

1. Niech będzie błogosławiona owa Godzina, ktorey Pan nasz JEZUS Chrystus wćielić raczył, i ćierpieć za nas.

2. Weyrzyi na mię, Panie, i zmiłuy się nademną, zwłaszcza w godzinę śmierci moiey: i spraw, iżbym taką była tey godziny, iaką mię chcesz mieć w wieczności.

3. O Boże, nieskończenie miłosny, ah o iakom mało ciebie dotąd kochała! rzekłam, teraz zaczynam! day, co roskażesz, a roskaż, co chcesz.

4. O iako żałuię tego czasu, ktorym bez pożytku przepędziła. obym mogła nazad cofnąć, iżbym ku upodobaniu twemu cały czas ów mogła łożyć.

5. Owo przeszła godzina, Boże moy, a przyrostu żadnego we mnie miłości twey nieczuię).

obym podwoionym ogniem to nadgrodzić mogła!

6. O iak wielkie iest miłosierdzie twoie Panie, żeś mię do tey godziny ciérpiał. Dzięki czynię; i żałuię, żem tak niewdzięczną była.

7. Ofiaruię tobie, Przedwieczny Oycze, cokolwiek mówić, czynić, myślić, teyto godziny będę, obym oną ku iak naywiększey twoiey chwale przepędziła.

W Boleści, i wiakimkolwiek utrapieniu.

1. Pomnoż, Panie, boleści, pomnoż utrapienia; ale też pomnoż i cierpliwości. Tu pal, tu siecz, abyś na wieki przepuścił.

2. Pomni panie na ułomności moie, i rzekni Aniołowi biiącemu, niech przestanie iuż ręka twoia. Atoli nie moia, lecz niech się wola twoia stanie.

3. Jeśli chcesz, Panie, wszystkie nieszczęścia chętnie dla ciebie zniosę, bez żadnego pocieszenia. wszystko chcę, nic nie chcę.

4. Dziękuię tobie, Boże, że się wola twoia we mnie spełnia, przez ktorą chciałeś od wieków, iżby się to mi przydarzyło. Ofiaruię wszystko ku większey chwale twoiey, łącząc z prze:

nay

naydroższą męką Syna twoiego.

5. Dla Ciebie, Panie, to wszystko znoszę. Niech będzie Imię twoie błogosławione na wieki; ktoryś chciał, iżby to utrapienie na mnie spadło. Jako się podobało tobie, tak się stało.

W szczęściu

1. Nie nam, Panie, nie nam, ale imieniowi twoiemu day chwałę. Omylna iest cześć świata, i zawodne życia tego pociechy: nasycę się, kiedy się okaże chwała twoia.

2. Wiele wprawdzie, rzecz mię ta cieszy, Panie JEZU, niechay iednak oney, iedno od Ciebie, w Tobie, i dla Ciebie. gotowam tylekroć oney wyrzec się, ilekroć chcesz i żądasz.

3. Niechcę Panie tu pocieszenia i być szczęśliwą, ale trap mię teraz, iżbym potym godną była dostąpić miłosierdzia twego.

4. Rozświeć się w sercu moim prawdo naywyższa, iżbym w oczach moich spodła, i osądziła siebie za niegodną wszelkiey

Ludzkiey

90 181

kiey ludzkiey pociechy.

W każdym pokuszeniu.

1. Zbawco swiata zbaw nas, który przez krzyż i krew twoię odkupiłeś nas. Dopomoż nam, tobie się modlemy Boże nasz.

2. Przeszyi boiaźnią twoią ciało moie, od sądów abowiem twoich lękałem się.

3. Ty, Panie, który tu wrażenia dziełasz, iżbym czuła, wspomoż mię, iżbym na czucie niezezwoliła.

4. Day mi, Panie, cierpliwości i pokóy, iżbym nietraciła korony w niebie. Ty abowiem rzekłeś: w cierpliwości waszey osiągniecie dusze wasze.

5. Ty wiesz, Panie, iakbym chętnie z iak naycżystszą duszą przed tobą się stawiła: ale, że nieczyste nasze naczynie, pełne pokus, ofiaruię one tobie, iakie iest. Oczyść przenayświętszą krwią twoią, iżby sposobnieysze było do przyięcia twey łaski, a w łasce tobie się podobało.

Idąc mimo kościoła, i wchodząc.

1. Ty Panie, któryś przyobiecał, owo ia z wami iestem po wszytkie dni aż do skończenia świata, wysłuchay modlitwę sług twoich modlących się w tym Kościele.

2. Panie w mnogości miłosierdzia twoiego wnidę do domu twoiego, poklęknę i cześć oddam u kościoła świętego twoiego. i wyznam Imieniowi twoiemu.

3. Wszyscy Święci i Święte, których relikwie i obrazy tu się nayduią, oddaię wam cześć przynależytą, przyczyńcie się za mną.

4. Pozdrawiam was wierne dusze Chrystusowe, które tu i wszędzie odpoczywacie: niech wam da wieczne Odpocznienie ten, który za was ucierpiał.

Przed Krucyfixem.

1. Panie JEZu Chryste przez onę gorycz, którąś poniósł dla mnie na krzyżu, osobliwie w oney godzinie, kiedy dusza twoia wyszła z ciała zmiłuy się nad duszą moią przy wyściu oney.

2. Przyimi mię, Panie, w ręce twoie, któreś

rozkrzy

krzyża rozciągnął. broń mię od nieprzyiacioł. i uczyń mię uczestniczką krzyża twego.

3. Kłaniamy się tobie CHRYSTE, i błogo: sławim tobie, że przez krzyż twóy odkupiłeś świat.

W oschłości przy modlitwie.

Oycze niebieski, za oschłość serca moiego oziębłego ofiaruię tobie nayżarliwszą miłość, i żądze, nayukochańszego Syna twego, Błogosławioney Panny MARYI, i wszystkich wybranych twoich.

Kiedy masz co mówić.

JEZU Synu Boga, który przed Sędzią milczałeś, trzymay ięzyk móy póty, póki nie pomyślę iako, i co mówić. Połóż, Panie, straż ustom moim.

Przed nauką, i czytaniem.

Panie JEZU, przedwieczna Mądrości, oczyść duszę moię ogniem miłości twoiey, oświeć rozum, wzmocni pamięć, iżbym się dobrych nauk mogła wyuczyć, przez którebym do ciebie iedynie dążyła, i ciebie kochała; bo mimo ciebie ktokolwiek mędrzec, szaleie.

Oglądaiąc ogrody.

Przybroy

Przystróy, o ukochany móy, cnot kwiatami duſzę moię, oby wemnie zakwitła lilia niewinności, Fiołek pokory, róża miłości!

Oglądaiąc pobudynki piękne.

O iak miłe przybytki twoie, Panie zastępów, wzdycha i ustaie duſza moia. Lepszy iest dzionek ieden w przybytkach twoich nad tysiące. Błogosławieni, którzy mieszkaią w domu twoim, Panie, na wieki wieków chwalić będą Ciebie.

Kiedy co pięknego, i wdzięcznego oglądasz.

Owo ty piękny iesteś, ukochany móy, owo ty piękny iesteś, źrzódło piękności: przyozdob swiatłością łaski twoiey duſzę moię, abowiem Zczerniała nad wągl twarz moia, dla mnogości nieprawości moich. Niedopuszczay, iżby z darów twoich przeciwko tobie na złe używała.

Widząc co obrzydliwego, i szpetnego.

Panie, oddal odemnie grzechu moiego brzydotę obmierzłą w oczach twoich.

Kiedy deszcz pada.

Pokrop, Panie, oschłą duszę moię, iżby owoc dobrych uczynków oddała w czasie swoim.

Kiedy pogoda.

Rozpędź, Panie, precz z serca mego mgły i chmury ziemskich affektów, a promieniami światła twoiego oświeć duszę moię. Rozświeć się nademną Słońce sprawiedliwości; a światłością świętych oświeć serce moie.

Kiedy co próżnego w oczy się natrąca.

Odwróć oczy moie, iżby nieoglądały próżności: aby przez drzwi oczu moich niewészła śmierć w duszę moię.

Kiedy próżne mowy w uszy wpadaią.

Opowiadali mi niezbożni baśnie, ale nie iako ~~[illegible]~~ zakon twoy.

W okazyi do grzechu.

Którzy oddalaią się od ciebie, Panie, zaginą. Mnie zaś lgnąć do Boga, dobrze iest. i pokładać w Panu Bogu nadzieię moię.

Na Imię JEZUSA

O Obyś mogła niebo, i ziemię, i piekło z wszelkim stworzeniem

tobą

tobie naysłodszemu i naywiernieyszemu miłośnikowi nachylić, i podbić.

Widząc drzewa.

Chwalcie Pana drzewa owoc daiące, i wszystkie cedry. Ah dobry Jezu, o iako niedoskonale ieszcze tobie służę a ieednak zaszczepiona iestem przy ściekach wod łaski twoiey. Wspomóż mię, iżbym owoc przyniosła w cierpliwości.

Widząc Ptastwa.

Błogosławcie wszyscy ptacy powietrzni Pana. Kto mi użyczy skrzydeł iako gołębicy, i polecę, i odpocznę. Wznieś mię Boże od ziemi, iżbym skrzydłami miłości do ciebie zalaciała.

Widząc bestye i bydlęta.

Zwierzęta, i wszystkie bydło imię Pańskie chwalcie. Day mi, Panie, poznać godność moiey, iżbym się niestała iako osieł i muł, którzy niemaią rozumu.

Widząc ogień.

Ogień przyszedłeś puszczać na ziemię Boże moy, i radzisz mi, iżbym kupiła od ciebie złoto ognioste. zapal ty ie wemnie, iżbym roztopniała od miłości twoiey.

Widząc wodę

Duſza moia iako ziemia bez wody pragnie
do ciebie źrzódła żywego.

Patrzaiąc na niebo.

O wielki Domie BOGA, iako podziwno mi było. Żałuię Panie, day mi stałości w służbie twoiey. niebiosa nad niebiosy chwalcie BOGA. kiedy się otworzycie mi, iżbym nalazła tego, ktorego kocha duſza moia.

W Inney iakiey kolwiek bądź okazyi.

Nic się człowiekowi takiego nie nadarza, z czegoby nie mógł różne strzeliste modlitewki do BOGA wzniecić, ktokolwiek stara się o doskonałości Chrześciańskiey. abowiem, iżbym co do wszystkich napisanych modlitewek dołożył: iesli się spotkaſz z niewiernikiem, będzieſz się modlić za iego, i akt wiary rozniecisz. Jesli z ślepym, kulawym abo iakim kolwiek chorobą złożonym, ulituiesz się nad niemi, i BOGU podziękuiesz, który członki tobie całe, i Zdrowe ciało darował. Przechodząc szpital, módl się BOGU, iżby dał wszyſtkim cierpliwości i pocieſzenie. Kiedy czytasz, słuchaſz, abo widziſz co ku chwale BOGA przynależącego, cieſz się daleko więcey, jak gdyby w około pochwały twe brzmiały. Kiedy zobaczyſz kogo grzeſzącego, abo bluźniącego posłyſzyſz, zarazem w duchu zasmuć się, i Boga za niego błagay. Jeśli chceſz się podobać ludziom, pomyśl sobie, iż którzy ludziom się podobaią, nie są sługami Chryſtusowemi; a staray się iednemu BOGu podobać. Jeśli na pamięć grzech a iaki przychodzi, wzbudź akt skruchy. Jeśli muzyki i śpiewania słuchaſz, módl się z Cecylią, iżby się stało serce twoie niepokalane, i śpiewaj pieśń Bogu na cytrze serca, a do weſela Aniołów wzdychay. Jeśli widziſz pompę świata, i przepych ludzi: pogardź tym, i rzekni: Próżność nad próżnościami i wſzyſtko próżność. Widząc Sędziów, Książąt, przełożonych, zdobądź się na boiaźń sprawiedliwości Bożey, i akt wzbudź posłuſzeńſtwa. Wchodząc do iakiego miaſta, wsi, abo domu, Aniołów i Świętych Patronów, i których tam się relikwie, abo obrazy nayduią, uczci; i módl się za mieſzkańców, zarazem o pomoc i dla siebie proś, i żebray. Kiedy nie po-

dnieſz

dzieſz na obraz Ewangelistów, abo Oyców S.S. piszących, módl się, i mów: Piszcie mię święci Boży w kśiążce utrapionych, bo chcę być zawſze trapioną dla Boga. Piszcie mię z świętemi męczennikami. Zapiszcie mię w sercu JEZUSA, i w sercu MARYI, iżby nigdy niezapomnieli na duszę moię. Jeśli zobaczysz tęczę, błogosław temu, który uczynił ią, i módl się za pokóy. Jeśli uyrzysz iż ziemię wyrabiaią; uważ, z iaką pilnością robią duszy twoiey uprawiać potrzeba, i módl się za urodzay ziemi. Jeśli dobrze czyniących widzisz, ciesz się społem, i żąday stać się ich współuczęstnikiem, i módl się za twoie, i ich w dobrym dotrwanie. Więcey, i daleko więcey nauczy zwyczay i Duch S.

Kiedy wieczorowe świece zapalaią.

1. Twoia nas, Panie, Prowidencya zawsze oświeca, i od wszego złego ochrania.

2. Panie, u którego nic niemaſz ciemnego, spuść światło twoie w serca naſze, iżbyśmy w drodze twoiey chodząc, błędu żadnego nieuczynili.

3. Przyjdź niebieska miłości, i świetną pochodnią twoią rozpędź niewiadomości moie.

4. Ciebie swiatło prawdziwe, i wszelkiego swiatło sprawco, proszę, iżbyś raczył wszystkie ciemnoty grzechów przez odemnie oddalić, a swiatłem cnot okryć mię i opasać.

5. O miłości, ozdobo, i swiatło cnot wszystkich, rozpostrzy blaski promieni twoich w domu serca moiego, iżbym w swietle twoim ciebie oglądało swiatło wiekuiste.

Przed snem.

1. Spraw, JEZU naysłodszy, iżbym na piersiach twoich spoczywała: daymi, iżbym ciągnęła oddech z przenaysłodszego serca twego: niech wpłynie Duch twóy naywdzięcznieyszy w duszę moię, któryby ię pochłonął i nierozstrzygle sobie ziednoczył.

2. Ty, proszę, ze mną bądź, ze mną spi tey nocy: iżby ze uśpieniem ciała dusza zawsze do ciebie czuła, i przytomnego ciebie widziała.

3. Panie, Stwórco ciała moiego i duszy moiey, weyrzyi na mnie z miłosierdzia twego, iżby ciemnoty grzechu nie ogarnęły mię.

4. Proszę, Panie, i żądam, iżby każdy z osobna oddech móy tey nocy chwałę i cześć tobie oddawał.

5.

5. W ręce twoie polecam ducha mego, odkupiłeś mię Panie BOŻE prawdy.

6. Przyidź, Boska miłości; i ty mi się układay, iżby na twoiey miłości iakoby na swoim polegało serce moie. i spraw, iżbym w tobie samym iednym spoczywało teraz, i na wieki wieków. Amen.

PRZYDATEK.

Wszytkim Chrześcianom Koniecznie potrzebna iest Modlitwa.

Tak wielka iest potrzeba modlitwy, iż to mamy za artykuł wiary, że żaden bez niey zbawienia osiągnąć nie może. Bo, ktoż trafi iść za Bogiem wzywaiącym, iesli łaska iego niewspomoże: a zaś kto na pomoc iego bez modlitwy zasłużyć może? I przeto uczy pismo, iż trzeba się zawsze i bez przestanku modlić, abowiem zawsze i we wszytkim pomocy BOGA potrzebuiemy. Zawsze zaś modli się, który pewnych czasów do modlenia się nigdy żadnego dnia nie opuszcza. Zawsze modli się, który

wszytko

wszystko, cokolwiek czyni z iak nayczystszą intencyą do Boga obraca: abowiem nic innego nie iest modlitwa, iak wzniesienie myśli do Boga. Zawsze modli się, który skuteczną niebyle iaką żądzę do modlenia się w sercu swym ustawicznie zachowuie; abowiem sama żądza, modlitwą iest. Dobrze modli się, który dobrze żyie. Żaden występnym, żaden bezbożnym, żaden odstępcą nie był, któryby wprzód starania wszelkiego o modlitwę nie zaniedbał, i nie odrzucił. Modlitwa kanałem iest, przez który płyną do duszy strumyki łaski Bożey: za którey ustaniem, usycha dusza, i pomału ginie. I niedosyć natym, iż kto modły, słowami tylko bez żadney uwagi, i czci należytey, iako wielu czyni, odprawuie: abowiem na tych żali się Bóg, mówiąc: *Lud ten wargami mię czci, serce zaś ich dalekie iest odemnie. Isaiae 29.13.* I kto się tak modli, nie uydzie pogróżki Proroka śpiewaiącego: *Modlitwa iego*

niech się w grzech

niech się w grzech obróci: Ps. 108. v. 7. Kłamstwem iest, i próżne są słowa, kiedy kto grzech broi; a śpiewa Bogu: nienawidziałem nieprawości; i brzydziłem się ią Psal. 118. cały się wylał na iedzenie, i w półmiskach się zagrzebł, nie zna co to siebie zmartwić, a mówi Zapomniałem ieść chleb mój Ps. 101. Cały się dzień śmieie i chichoce; i na próżnych krotofilach czasy pędzi, i prawi: Były mi łzy moie za chleb we dnie i w nocy Ps. 41. v. 4. Przykazań Bożych nie słucha, a śpiewa: przeklęci którzy odstępują od mandatów twoich. Ps. 118. 21. Z nieprzyiacioły się nie iedna, zemsty szuka, źle o nich myśli i mówi, źle życzy, źle czyni, krzywo na nich patrzy, a do Boga się ozywa Odpuść nam nasze winy, iako i my odpuszczamy naszym winowaycom. Przebrzydłe są takie modlitwy przed niebem, gniew i zemstę Bożą na modlącego się ściągaiące; i godne a postokroć warte są srogiego ukarania. Żaden zaś niegodzien i imienia Chrześciańskiego, któryby dwakroć przynamniey na dzień; rano gdy wstaie, i wieczorem gdy się do snu zabiera, myśli nie podniósł do Boga, i przez nieiaki czasik gorąco się nie pomodlił; a tyle dał czasu na pożytek duszy, ile na utuczenie brzucha udziela. Nikt nigdy niepowinien opuszczać, abo umnieyszać modlitwy, chociażby kto naniey czuł się w ostatniey oschłości, i niemiał żadnego wnętrznego pocieszenia, i słodyczy ducha: prawdziwe bowiem nabożeństwo, i gruntowna duszy roskosz nie na zapale serca, nie na uczuciu słodyczy, nie na miękkich iakichś affekcikach i łezkach wypierzchnionych zawisło; abowiem i Turcy i inni bezwiernicy w swoich modłach i ofiarach przebrzydłych tego poniekąd doświadczaią; ale na chętney woli ku służbie Bożey, i na wystrzeganiu się wszelakiego grzechu, i nieprawości. Boga, i co się do Boga ściąga, nie czuiem; ale iedną wiarą, poznaiemy. Ba owszem, modlitwa oschła, i niemaiąca żadnego pocieszenia tym iest milsza Bogu, im nietak wdzięczna, i uprzykrzeńsza iest naturze, i miłości własney ſnty.

Iakiego przygotowania wyciąga modlitwa?

Modlitwa wyciąga czystey myśli a duszy, uwolnioney od wszelkich rozrywek i obrazków, iżby z iedynym tylko Bogiem bawić się mogła. Żadne zaś lepsze nie iest do niey przygotowanie, nad niepokalaność życia, i niewinność obyczaiów. Kto do niey się przyłożyć, i w oney postąpić pragnie, tyle powinien ważyć rzeczy niebieskie, iakby świata umarł, a żadney w nim pociechy nie naydował. Kto zaś czuie się do sumnienia grzechem zaszpeconego, u tego naylepszym przygotowaniem do modlitwy akt skruchy, i przedsięwzięcie do nayprędszey spowiedzi, i poiednania się z Bogiem. Dobra iest modlitwa, za którą wiara i pokora postępuie. Dobrze się modli; który nic wiedzieć, nic mieć nie żąda, iedno CHRYSTUSA, i tego ukrzyżowanego. Ieśli się tak będziem modlić: niewinny ostoi się przy niewinności; a w cnotach się snadnie pomnoży; grzesznik odpuszczenie prętko ziedna; a wszyscy oco prosić będziemy, uprosiemy.

na cześć i na chwałę BOGA,

na pożytek czytelnika.